



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE FOTOGRAFII
A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 174 (23.684) | Nakład: 7.177 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

78
latGAZETA
pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie

GRUDZIĄDZ

Istniała 30 lat.
Stacja paliw
została zrównana
z ziemiąKończy się rozbiórka stacji paliw
w centrum miasta. 30 lat temu była
to pierwsza „zachodnia” stacja pa-
liw, zupełnie inna niż CPN-y
Str. 12

SPOŁECZEŃSTWO

W jakich miastach
regionu żyje się
najlepiej? Sprawdź
nowy rankingRaport przygotowany przez Al-
golytics Technologies dostarcza
informacji o tym jak się nam żyje
Str. 3

ŻNIWA 2026

Lada dzień ruszy
wielkie koszenie
zbóż i rzepaku.
Jakie będą plony?- Nie jest najgorzej, chociaż nie tak,
jak by się chciało - tak tegoroczny se-
zon na polach oceniają rolnicy
Str. 17 - 21

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pieniądze

Zamiast spłacać długi, puszczają wodze
fantazji. Niektórzy udają nawet śmierć!

Małgorzata Stempinska

**Nie płacą, bo wydali pienią-
dze na wakacje czy leczenie
psów, bo załazi im mieszka-
nie, a w nim trzymali gotówkę
na raty albo wzięli kredyt
na wnuka i on miał go spłacać.
Tłumaczenia dłużników są
przeróżne, a ich kreatywność
zaskakuje nawet doświadczonych negocjatorów.**Powody odkładania płatności zmie-
niają się wraz z porami roku.
W styczniu i lutym dłużnicy mówią,
że po świętach nie mają pieniędzy.W maju i czerwcu pojawiają się wy-
datki związane z komuniami dzieci
i wnuków. Latem pierwszeństwo
mają wakacje, wyjazdy wypoczyn-
kowe oraz kolonie dla dzieci. We
wrześniu głównym argumentem
bywa koszt szkolnej wyprawki.
Pod koniec roku negocjatorzy sły-
szą natomiast: „Muszę za coś wy-
prawić święta”, „Jak przyjdzie
roczna premia, to zapłacę”. - Zale-
gła płatność często przegrywa z wy-
datkiem, który w danym momencie
okazuje się ważniejszy. Gdy jednak
spłata jest przekładana kilka razy,
nawet niewielki dług może stać się
poważnym obciążeniem. Konsu-menci odczuwają to szczególnie do-
tkliwie, jeśli nie udaje im się zacho-
wać balansu między zakupami
a możliwościami portfela. Umie-
jętne oszacowanie wpływów i wy-
datków stanowi podstawę domo-
wego budżetu - podkreśla Jakub Ko-
stecki, wiceprezes zarządu Kacz-
marski Inkasso.Są też bardziej kreatywni dłuż-
nicy. Windykatorzy usłyszeli takie
wymówki: „Zgubiłem się w lesie
i nie mam dostępu do banku”.
„Zgubiłem dowód osobisty i nie
mogę wypłacić pieniędzy z konta”,
„Zasypało bankomat”, „Zalało mi
mieszkanie, a w nim trzymałem pie-niądze na raty”. Wymówki stosują
też przedsiębiorcy. „Z pustego i Sa-
lomon nie naleje”, „Dlaczego mam
płacić, skoro nie mam nakazu za-
płaty”, „Prowadzę spółkę z o.o.,
więc nic mi nie zrobicie” - takich ar-
gumentów używają przedsiębiorcy,
gdy dzwonią do nich negocjatorzy.Kreatywni przedsiębiorcy się-
gają także do repertuaru, który ma
zmiękczyć negocjatorów. Mówią,
że się rozwodzą i nie mogą w tej
chwili myśleć o płatnościach.
Twierdzą też, że umarł ktoś bliski
i biznes to ostatnie, czym chcą się
teraz zajmować. ©©

Str. 3

OKOLICE GRUDZIĄDZA

Pierwsze elektryki będą woziły
pasażerów w powiecie grudziądzkim**Rewelacyjnie rozwija się komunikacja powiatu grudziądzkiego.** Wczoraj do użytku przekazano kolejne nowe autobusy - tym razem są to dwa pojazdy elektryczne marki Solaris. Wozic będą pasażerów na liniach w gminie wiejskiej Grudziądz oraz na trasach do Radzyna Chełmińskiego - te samorządy dołożyły do zakupu pojazdów. Transport publiczny powiatu grudziądzkiego w pięć lat podwoił liczbę wykonywanych wozokilometrów. - Na terenie tych pięciu z sze-
ściu gmin, w których funkcjonujemy, wykluczenia transportowego nie ma - przekonuje Adam Olejnik, starosta powiatu grudziądzkiego. Więcej na str. 12

FOT. PIOTR BILSKI

POLECAMY

JUTRO: Seniorze, nie daj się oszukać! Najpopularniejsze metody naciągaczy

29.07.2026

Środa

Dziś imieniny: Aureliusz, Bertold, Celestyn, Celia
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk:

Andy i Zohran. Czyli jest nadzieja dla lewicy

Publicysta

S krajna prawica prze do władzy - alarmują od jakiegoś czasu komentatorzy, wskazując zwłaszcza na sondaże w Niemczech i we Francji, ale rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, bo politycy o lewicowym nastawieniu zyskują popularność w USA czy Wielkiej Brytanii. Premierem tego ostatniego państwa został właśnie Andy Burnham z Partii Pracy, dotychczasowy burmistrz Manchesteru. Nadzieje z nim związane są duże, bo gospodarka tego miasta rozwijała się w ostatnich latach w tempie dwukrotnie szybszym niż całego kraju, przynosząc nowe miejsca pracy i wzrost dochodów mieszkańców. Oczywiście, Andy nie jest cudotwórcą, lecz zręcznym politykiem, który z jednej strony cofnął prywatyzację usług publicznych, przywracając kontrolę władz lokalnych na nimi (np. komunikacja autobusowa), a z drugiej - znakomicie dogadywał się z inwestorami, usuwając różne bariery administracyjne.

Coś podobnego robi Zohran Mamdani, burmistrz Nowego Jorku, któremu polityczni przeciwnicy przyklejali łatkę „komunisty”, bo zapowiadał m.in. rozwijanie budownictwa społecznego, zamrożenie czynszów czy darmowy transport miejski. Pół roku po objęciu stanowiska Zohran zaskoczył wszystkich, wciągając do współpracy potężnych deweloperów. Obiecał im poluzowanie restrykcyjnych przepisów i liczy na to, że szybko zamienią stare biurowce na lokale mieszkalne.

Co łączy tych dwóch polityków? Nie tylko działania ułatwiające życie niezamożnym ludziom, ale przede wszystkim pragmatyzm, elastyczność, nieszablonowe myślenie. Ciekawe, ile zdolają osiągnąć...

©P

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dzisiaj
27°C/15°C



jutro
34°C/19°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska
-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



©P - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

W sprawie Szpitala Południowego konieczne jest przesłuchanie ok. dwustu świadków

Mira Suchodolska (PAP)

W sprawie Szpitala Południowego trzeba przesłuchać ok. 200 świadków; do tej pory przesłuchanych zostało blisko 40 osób - mówi rzecznik warszawskiej prokuratury okręgowej prok. Piotr Antoni Skiba. Gdybyśmy teraz przesłuchali Dawida Kacprzykę jako świadka, wiedzieliby, jaką wiedzą procesową dysponujemy - dodał.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi dwa śledztwa w sprawie Warszawskiego Szpitala Południowego. Pierwsze dotyczy oszustwa na ponad pół miliona złotych. Drugie - nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Postępowania zostały wszczęte po publikacji portalu Zero.pl, w której opisano sprawę lekarza Dawida Kacprzyki - jako koordynatora SOR-u w Szpitalu Południowym, a także radny Koalicji Obywatelskiej warszawskiej dzielnicy Ursus, miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 r. 1,6 mln zł. Na prowadzonym przez Kacprzykę oddziale politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki, a kompleksowe badania miały być im wykonywane niemal bezpośrednio po dokonaniu przez nich rejestracji.

Prokuratura prowadzi też śledztwo w sprawie prosektorium tego szpitala. Dotyczy podrobienia trzech kart zgonu. Chodzi o naniesienie na nich pieczęci koordynatora prosektorium i ich podpisanie przez osobę do tego nieuprawnioną. Według doniesień medialnych koordynator prosektorium miał promować firmę pogrzebową swojej współpracownicy; publikował też zdjęcia ciał i szczątków ludzkich na profilach w mediach społecznościowych; prosektorium miało być też wynajmowane jako plan filmowy.

Czy ze strony polityków, Prokuratury Krajowej czy też Prokuratora Generalnego są naciski na prokuraturę, w jaki sposób prowadzić te sprawy?



FOI TWITTER

Prok. Piotr Skiba: weryfikacja dowodów nie pozwala na postawienie zarzutów

Nie przypominam sobie, by od czasu, gdy jestem rzecznikiem prasowym, jakkolwiek prokurator informował mnie o naciskach kogoś na tok postępowania lub sposób zakończenia sprawy. W tej jest podobnie. Obserwuję jednak, jak w żadnej innej sprawie dotychczas, bardzo dużą presję medialną na wykonywanie konkretnych czynności jak najszybciej, przyjęcie za pewnik ustaleń śledztw dziennikarskich, skupienie się na konkretnych osobach i materiałach.

Ilu świadków zostało już przesłuchanych, a ile jeszcze będzie w sprawie Szpitala Południowego?

W ramach obu śledztw dotyczących wątku nieprawidłowości w SOR Szpitala Południowego, zarówno w prokuraturze jak i w CBA przesłuchanych zostało niemal czterdziestu świadków. Skupiamy się na przesłuchaniu w pierwszej kolejności osób mogących posiadać szeroką wiedzę w zakresie potencjalnych nieprawidłowości w sprawowaniu opieki medycznej, leczeniu, organizacji SOR oraz rozliczeniach składanej dokumentacji poświadczającej czas pracy. Dotychczasowe przesłuchania są wielogodzinne, prokuratorzy zadają wiele pytań, co podyktowane jest wielowątkowością spraw. Pytania opierają się na stałej analizie zabezpieczanej wielokrotnie dokumentacji i na weryfikacji zeznań dotychczas przesłuchanych świadków. Jeśli cho-

dzi o te dwa śledztwa, pamiętam, jak podczas pierwszej konferencji prasowej mówiłem o kilkudziesięciu osobach, które musimy przesłuchać, przy czym było to przed złożeniem zeznań przez dr Emila Jędrzejewskiego (b. ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej i Proktologicznej w Szpitalu Południowym). Po tych zeznaniach i analizie dotychczas zabezpieczonej dokumentacji tylko w sprawie SOR-u Szpitala Południowego, widzimy konieczność przesłuchania około dwustu świadków. Lekarze, pielęgniarki, recepcjonistki, każda z tych osób może posiadać inny zakres wiedzy dotyczącej działalności SOR, szpitala, działań podejmowanych w konkretnych przypadkach przez konkretne osoby. Muszę podkreślić, że pomimo kilku zawiadomień pisemnych, jakie trafiły do prokuratury po publikacjach medialnych z czerwca tego roku, dotyczących głównie wątków o zabarwieniu ekonomicznym i organizacyjnym, to właśnie zeznania świadka Emila Jędrzejewskiego spowodowały, że wielowątkowość spraw stanowi główne wyzwanie dla prokuratury.

Jak pan odniesie się do słów premiera Donalda Tuska, który stwierdził, że „wiarygodność pana Emila Jędrzejewskiego i jego sensacyjnych wypowiedzi wydaje się być wątpliwa”?

Ocena wiarygodności zeznań świadka należy do prokuratora lub sądu. Ocena zeznań trwających osiem godzin będzie trwać długo.

Dlaczego do tej pory nie został przesłuchany Dawid Kacprzyk?

Spółeczeństwo oczekuje, że prokuratura powinna przesłuchać Dawida Kacprzykę w charakterze podejrzanego. Aby przesłuchać kogoś w tym charakterze, materiał dowodowy powinien być już tak zgromadzony i przeanalizowany, by mówić o możliwości przedstawienia zarzutów.

ZADŁUŻENIE

Nie chcą płacić długów i opowiadają bajki

Małgorzata Stempinska

W stałym repertuarze dłużników są: „Zapomniałem o terminie”, „SMS nie dotarł”, „Mail wpadł do spamu”, „Nikt nie zadzwonił i nie przypomniał”. Są też wymówki bardziej kreatywne. Niektórzy... nawet udają swoją śmierć.

Obecnie w Krajowym Rejestrze Długów widnieje 1,9 mln konsumentów, którzy mają do spłaty 40,4 mld zł. Na jednego dłużnika przypada średnio 21,5 tys. zł zobowiązań. Największe ryzyko koncentruje się w grupie 36-55 lat. Osoby w tym wieku odpowiadają za 60 proc. wszystkich zaległości. W naszym regionie średnie zadłużenie wynosi 5479 zł. Na liście najbardziej zadłużonych miast szóste miejsce zajmuje Włocławek z kwotą 2,2 mln zł, która obarcza 8 proc. konsumentów.

Zasłaniają się nie pamięcią

Najczęściej osoby zadłużone tłumaczą, że „nie mają teraz pieniędzy”. Dłużnicy mówią też wprost „Mam ważniejsze wydatki i zobowiązania”



Najwięcej długów mają osoby w wieku 36-55 lat

albo są zaskoczeni, że jakaś kwota obciąża ich konto, stwierdzając „Nie wiedziałem, że mam zaległość”. Negocjatorzy trafili również na usprawiedliwienie „Komornik już zabiera mi pensję”, co miało sugerować, że ta osoba nie będzie miała z czego zapłacić. - Nie możemy z góry zakładać, że każdy dłużnik szuka wymówki. Podczas rozmów dowiadujemy się także o naprawdę trudnych życiowych sytuacjach. Sama przy-

czyna opóźnienia nie powoduje, że dług znika. Pozwala jednak lepiej ocenić rzeczywiste możliwości konsumenta i szansę na spłatę, która nie stanie się deklaracją bez pokrycia, lecz zostanie zrealizowana – wyjaśnia Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu Kaczmarek Inkasso.

Drugi typ wymówek, z jakimi spotykają się negocjatorzy, to „na nie pamięć”. Od dawna w stałym repertuarze dłużników są: „Zapo-

mniałem o terminie”, „SMS nie dotarł”, „Mail wpadł do spamu”, „Nikt nie zadzwonił i nie przypomniał”.

W części przypadków może to być zwykłe roztargnienie. Przy wielu rachunkach, ratach i innych obowiązkach łatwo przeoczyć jeden termin. Zdarza się jednak, że „zapomniałem” pojawia się kolejny raz, mimo wcześniejszych rozmów i ustaleń z negocjatorem.

Wzięli kredyt dla wnuczka

Rzadkością nie są też takie tłumaczenia: „To był kredyt dla wnuczka”, „Dzieci naklikały płatne usługi”, „Ubezpieczenie jest na mnie, ale samochodem jeździ wnuczka i to ona miała zrobić przelew”, „Zięć nie miał zdolności kredytowej, więc zgodziłem się podpisać umowę ratną na telewizor. Ale to on miał płacić”. Windykatorzy usłyszeli także: „Musiałam zapłacić za leczenie psów”, „Czekam na premię świąteczną” czy „Zgubiłem się w lesie i nie mam dostępu do banku” albo „Zalało mi mieszkanie, a w nim trzymałem pieniądze na raty”.

Zdarzają się też takie sytuacje: pewna dłużniczka odebrała telefon

od windykatora. Podała się za inną osobę i opanowanym głosem przekazała, że koleżanka niestety nie żyje. Jej problem polegał na tym, że miała dość charakterystyczną wadę wymowy i kłamstwo wyszło na jaw.

Szefowie biorą na litość

Kreatywni są też przedsiębiorcy. Właściciele jednoosobowych firm zazwyczaj tłumaczą negocjatorom: „To księgową miała opłacić fakturę”. Przekazanie tego na zewnątrz nie zwalnia jednak przedsiębiorcy z odpowiedzialności za terminowe regulowanie firmowych zobowiązań. Inny argument brzmi: „Kontrahenci mi nie zapłacili”. - Kreatywni przedsiębiorcy sięgają także do repertuaru, który ma zmniejszyć negocjatorów. Mówią, że się rozwodzą i nie mogą w tej chwili myśleć o płatnościach. Twierdzą też, że umarł ktoś bliski i biznes to ostatnie, czym chcą się teraz zajmować. Kiedy mediator dzwoni następnym razem, dłużnik mówi, że zmarła kolejna bliska mu osoba. Profesjonalny negocjator jest jednak w stanie zde-maskować kłamstwo i zmobilizować do spłaty należności - podsumowuje Jakub Kostecki. ©©

RANKING

W tych miastach naszego regionu żyje się jak w bajce?

Karolina Rokitnicka

Raport „Gdzie żyje się najlepiej? Ocena jakości życia w gminach” przygotowany przez Algolytics Technologies dostarcza cennych informacji na temat jakości życia w Kujawsko-Pomorskiem.

Raport został przygotowany przez Algolytics Technologies we współpracy z agencją badawczą SW Research. Analiza objęła ponad 900 zmiennych przestrzennych oraz wyniki przeprowadzonych badań ankietowych.

Uwzględniono aż 90 wskaźników cząstkowych, które zostały sklasyfikowane w 10 różnych kategoriach, takich jak zdrowie, środowisko przyrodnicze, bezpieczeństwo, edukacja, transport, dostępność usług publicznych i komercyjnych, infrastruktura techniczna oraz cyfrowa, kultura i rekreacja, warunki ekonomiczne oraz spójność społeczna. Eksperti analizowali różne aspekty, takie jak sieć wodociągowa i kanalizacyjna, jakość powietrza, wynagrodzenia, bezrobocie czy dostępność edukacji i służb zdrowotnych. Zastosowano dwa podejścia do oceny wyników: na podstawie wag eksperckich i wyników badań ankietowych.



Inowrocław - 1. miejsce wg wag eksperckich i wg badania ankietowego

Inowrocław w krajowej czołówce

Ranking wskazuje, że w skali kraju, na podstawie wag eksperckich, największymi atutami cieszy się Mińsk Mazowiecki, który zajął pierwsze miejsce. Warto wspomnieć, że w czołowej trójce znajduje się także Inowrocław z województwa kujawsko-pomorskiego.

Z kolei, według badań ankietowych, Sopot zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając takie miasta jak Warszawa i Mińsk Mazowiecki. Województwo kujawsko-pomorskie uplasowało się na 8. miejscu wg wag eksperckich oraz na 10. w badaniach ankietowych w kategorii województw.

Raport wyraźnie wskazuje, że sukces gmin w województwie kujawsko-pomorskim jest wynikiem takich czynników jak dobra edukacja, dostępność transportu oraz usług, a także sprawnie działające służby ratunkowe.

Autorzy raportu zwracają uwagę na pewne trudności, z jakimi borykają się gminy peryferyjne. Niska dostępność zdrowia, usług, większe dystanse do przystanków i wyższe bezrobocie to tylko niektóre z problemów. Wyniki te odnoszą się do miejscowości takich jak Chrostkowo, Topółka, Rogowo oraz Izbica Kujawska, Chodzież i Boniewo, które wykazują obszary do poprawy.

Oto TOP10 najlepszych miejsc do życia w regionie

- Miejsce 10. Radziejów (wg wag eksperckich),
- 9. Bydgoszcz (9. miejsce wg wag eksperckich i 5. miejsce wg badania ankietowego),
- 8. Ciechocinek (8. miejsce wg wag eksperckich i 6. miejsce wg badania ankietowego),
- 7. Chełmża (7. miejsce wg wag eksperckich i 9. miejsce wg badania ankietowego),
- 6. Toruń (6. miejsce wg wag eksperckich i 2. miejsce wg badania ankietowego). W badaniu ankietowym: silne strony to bardzo dobre wyniki egzaminów, korzystne dochody mieszkańców, gęsta i różnorodna komunikacja oraz duża różnorodność sieci handlowych w pobliżu zabudowy. Ograniczenia: hałas i jakość powietrza – typowe dla dużych miast,
- 5. Wąbrzeźno (5. miejsce wg wag eksperckich),
- 4. Chełmno (4. miejsce wg wag eksperckich i 7. miejsce wg badania ankietowego),
- 3. Brodnica (3. miejsce wg wag eksperckich i 4. miejsce wg badania ankietowego). Przewagi: wyniki szkolne, transport publiczny (różnorodność i liczba przystanków), sprawny dojazd

PSP oraz bliskość usług codziennych. Ograniczenia: dystans do placówek medycznych (SOR, przychodnie, apteki) i jakość powietrza,

- 2. Aleksandrów Kujawski (2. miejsce wg wag eksperckich i 3. miejsce wg badania ankietowego). Atuty wg ekspertów: sprawność służb ratowniczych, solidne wyniki w szkołach, wysoka dostępność opieki zdrowotnej, bogata oferta transportu publicznego (różnorodne środki), szeroka oferta handlowa w zasięgu dojazdu. Słabości: dłuższe dojazdy do SOR oraz jakość powietrza. Atuty w badaniu ankietowym: edukacja, dostępność porad podstawowej opieki zdrowotnej, transport publiczny (różne środki transportu), bliskość sklepów i podstawowych usług. Bariery: dostępność SOR, jakość powietrza,
- 1. Inowrocław (1. miejsce wg wag eksperckich i 1. miejsce wg badania ankietowego). Filary wyniku wg ekspertów: szybkie interwencje straży pożarnej, bardzo dobre wyniki edukacyjne (egzamin ósmoklasisty), gęsta i zróżnicowana komunikacja publiczna, dobra dostępność podstawowej opieki zdrowotnej, blisko i dużo sklepów. Ograniczenia: jakość powietrza i hałas – typowe dla ośrodków miejskich. ©©

OCHRONA ZDROWIA

Szpital Kliniczny PBŚ z ważną akredytacją

Opr. Adam Szczęśniak

Szpital Kliniczny Politechniki Bydgoskiej przy ul. Szpitalnej na Kapuściskach uzyskał akredytację Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, potwierdzając spełnianie najwyższych krajowych standardów opieki nad pacjentami.

W procesie akredytacyjnym placówka uzyskała 83 procent punktów możliwych do zdobycia, co uprawnia do otrzymania certyfikatu na maksymalny dostępny okres, czyli cztery lata.

Akredytacja jest jednym z najważniejszych systemów oceny jakości funkcjonowania szpitali w Polsce. Obejmuje analizę organizacji pracy, bezpieczeństwa pacjentów, jakości udzielanych świadczeń, procedur medycznych oraz zarządzania placówką.

- To nasz wspólny sukces. Dziękuję pracownikom za zaangażowanie, profesjonalizm i odpowiedzialność.

Uzyskany wynik potwierdza, że opieka medyczna w naszym szpitalu spełnia najwyższe standardy. Raport z akredytacji jest także informacją zwrotną, co jeszcze możemy usprawnić w naszej placówce. W najbliższych tygodniach pełnomocnik ds. jakości, wspólnie z koordynatorami i pielęgniarkami oddziałowymi, przeanalizuje szczegółowe rekomendacje Centrum Monitorowania Jakości - podkreśla Monika Kasprzyk, dyrektor Szpitala Klinicznego Politechniki Bydgoskiej.

Dodajmy, że CMJ jest centralną jednostką resortu zdrowia, powołaną przez ministra zdrowia w 1994 r. w celu inspirowania oraz wspierania działań zmierzających do poprawy jakości usług medycznych świadczonych przez placówki polskiej opieki zdrowotnej.

CMJ jest jedynym w Polsce ośrodkiem uprawnionym do prowadzenia procesu akredytacji podmiotów leczniczych i przeprowadziło około 2000 przeglądów akredytacyjnych.



Szpital Kliniczny PBŚ przy ul. Szpitalnej

WALKA Z WIRUSEM

Afrykański pomór świń wtargnął do chlewni i wyrócił życie rolników do góry nogami

Lucyna Talaśka-Klich

Strach i obawy o przyszłość gospodarstw wywołały informacje o wykryciu wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF) w stadach świń na terenie powiatu świeckiego. - Co dalej z naszą produkcją trzody? - pytają właściciele chlewni.

Zbigniew Rydział, rolnik z miejscowości Czapelki (pow. świecki) nigdy nie zapomni tego dnia, gdy jego syn zauważył, że w chlewni dzieje się coś złego: - Zobaczył, że świni są jakieś niemrawe. Gdy pierwsze zaczęły padać, zawiadomił weterynarię.

Trudne przeżycie

8 lipca Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, przekazał informację o pierwszym w tym roku ognisku afrykańskiego pomoru świń wykrytego na terenie gospodarstwa rolnego - u świń w tym regionie. Właśnie w Czapelkach. - Stało się to w naszym, rodzinnym gospodarstwie - dodaje pan Zbigniew. - Przeżyliśmy istny horror.

Wcześniej (w br.) ASF stwierdzano w Kujawsko-Pomorskiem tylko u dzików.

753 świnię w Czapelkach trzeba było uśmiercić i przekazać do utylizacji. - Mielismy trzodę w cyklu zamkniętym, więc trzeba było pozbawić życia nawet maciory i prosięta. Nie dałem rady, by być w tym czasie w chlewni. Poszedłem do domu, musiałem wziąć coś na uspokojenie.



ASF stał się dużym problemem także w naszym regionie

Gospodarz twierdzi, że pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej bardzo im pomogli przejść przez to trudne doświadczenie. - Tłumaczyli, wyjaśniali - dodaje. - Złego słowa nie możemy powiedzieć.

W ciągu jednego dnia opuściła ich chlewnia, została zdezynfekowana. - Nawet słoma została zniszczona - mówi pan Zbigniew. - Uśmiercone zwierzęta opuściły gospodarstwo w zamkniętych pojazdach, pod eskortą policji.

W przypadku przestrzegania zasad bioasekuracji i spełnienia wszystkich warunków za zlikwidowane stado (z nakazu Inspekcji Weterynaryjnej) rolnikowi przysługuje odszkodowanie z budżetu państwa.

- Oczywiście, że przestrzegaliśmy zasad bioasekuracji - mówi rolnik z Czaperek, który jest też myśliwym, ale ze względu na pojawienie się ASF - u w Polsce nie bierze udziału w polowaniach od 2018 roku. - Składki opłacam, bo liczę, że kiedyś ASF odejdzie jak pandemia i znowu będę mógł polować. I właśnie dlatego, że jestem myśliwym, nie rozumiem

dłaczego wciąż są problemy z odstrzałem sanitarnym dzików. Nie wierzę w tłumaczenia, że dzików w naszym regionie już nie ma. Z miesiąca temu drogę przebiegło mi stado liczące 7-8 sztuk. A krótko przed stwierdzeniem ASF-u w naszym gospodarstwie, znaleziono martwe dziki w pobliskim lesie. Były chore, więc przypuszczam, że np. muchy przeniosły wirusa.

23 lipca IW potwierdziła wystąpienie wirusa ASF w innym gospodarstwie - niespełna kilometr od pierwszego ogniska, w Czaplach, gdzie utrzymywano 3067 świń.

Jak zareagowali okoliczni mieszkańcy? - Ze smutkiem i troską o rolników - mówi Jarosław Osiak, sołtys sołectwa Czaple (do którego należą wsie: Czaple, Czapelki i Ernestowo). - Także o tych, którzy znaleźli się w obszarze z ograniczeniami.

- Czujemy się tak, jakby ktoś nałożył nam kajdany na ręce - mówi Zbigniew Rydział. - Nie wiemy co będzie dalej. Odszkodowanie nie załatwi problemu. Nawet jeśli za jakiś czas syn będzie mógł zasiedlić chlewnię, to i tak

przez około rok będziemy uziemieni. A z czego spłacać kredyt, regulować rachunki np. za prąd, zakup środków ochrony roślin?

Wiele pytań mają też inni producenci trzody chlewnej, szczególnie ci, których gospodarstwa „wpadły” do stref z ograniczeniami. W obszarze zapowietrzonym ASF (3 km wokół ogniska) znajduje się 11 gospodarstw utrzymujących świnię, a w zagrożonym (10 km od ogniska) - 54. Żyje w nich ok. 21 tys. tych zwierząt.

Pytania o przyszłość

Dlatego wczoraj w miejscowości Dzik (w pow. świeckim) rolnicy spotkali się m.in. z przedstawicielami Inspekcji Weterynaryjnej, Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- To było merytoryczne spotkanie - stwierdził Ryszard Kierzek, prezes KPIR. - Była mowa m.in. o problemach ze zbytym świń ze stref, o dodatkowych wymogach związanych ze sprzedażą, ale i o tym, co mają zrobić producenci trzody korzystający ze wsparcia np. na dobrostan zwierząt. Jeśli nie będą w stanie spełnić wymogów w związku z zaistniałą sytuacją, muszą niezwłocznie skontaktować się z ARiMR.

- Jeśli rolnicy z obszarów z ograniczeniami będą mieli problemy ze sprzedażą świń, mogą kontaktować się z powiatowym lekarzem, który ma wykaz firm skupujących trzodę - powiedział Wojciech Młynarek. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



PROCES

Wywieźli do lasu, bili i wszystko nagrywali

Małgorzata Oberlan

Porwali, wywieźli do lasu za Grudziądzem, bili i nagrywali - wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu miał rozpocząć się proces w tej sprawie, ale uniemożliwili to oskarżeni. Według prokuratury, to 27-letnia Ewelina M. namówiła sprawców do porwania swojego byłego partnera. Wcześniej miała być przez niego zastraszana i szantażowana.

Do tego porwania doszło w Grudziądzu 3 lutego 2025 roku wieczorem. Około godziny 19 dwaj oskarżeni - Mateusz M. i Krzysztof G. - porwali z ulicy Śniadeckich młodego mężczyznę. Wywieźli go do lasu za miastem, w okolicy miejscowości Wielkie Łniska. Mieli go bić, razić paralizatorem, zmuszać do czołgania się po ziemi i nagrywać.

Chciała, by rozprawić się z byłym partnerem?

Według ustaleń prokuratury, za porwaniem stać miała 27-letnia Ewelina M. Porwany mężczyzna był jej byłym partnerem. Po rozstaniu byli silnie skonfliktowani. Ewelina miała m.in. doświadczyć ze strony mężczyzny przemocy, gróźb, szantażu. Interweniowała policja.

Zdesperowana kobieta miała opowiedzieć wszystko Mateuszowi i Krzysztofowi, podlegając ich do porwania i „rozprawienia się” z byłym partnerem.

27 lipca proces jednak formalnie się nie zaczął - nie doszło do odczytania aktu oskarżenia. Dlaczego? Uniemożliwili to swoim zachowaniem oskarżeni. Kobieta w ogóle się nie stawiała, bo pomyliła sądy. Grudziądzanka pojechała do Sądu Rejonowego w Toruniu.

Pierwszy z oskarżonych mężczyzn nagle wypowiedział pełnomocnictwo swo-



Proces za porwanie i uwięzienie zacznie się w sierpniu

jemu obrońcy i zgłosił wniosek o zmianę adwokata. Drugi oskarżony mężczyzna natomiast do sądu przybył, ale z dużym opóźnieniem. W tej sytuacji sąd 27 lipca tylko zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztu Mateuszowi M. Nowy termin rozpoczęcia procesu wyznaczono na 7 sierpnia.

3 lutego 2025 roku Krzysztof i Mateusz zaczęli się na ofiarę przy ul. Śniadeckich w Grudziądzu. Zadzali mu cios trzymanymi w pięści kajdankami, obozwładniali, a następnie zaciągnęli do sa-

mochodu i przetransportowali do lasu. Wcześniej zabrali mu telefon komórkowy i połączoną bransoletkę.

- W drodze, jak ustalono, oskarżeni przystawiali do głowy pokrzywdzonego przedmiot przypominający broń, razili paralizatorem i uderzali wielokrotnie po całym ciele rękoma. Kierowali groźby pozbawienia życia i zdrowia - relacjonuje prokurator Izabela Oliver, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Już w lesie oprawcy skuli mężczyznę kajdankami, rzu-

cili na ziemię i zmusili do czołgania się na brzuchu. Wszystko nagrywali telefonem.

- Tam też kopali go po głowie, pryskali gazem, grozili popełnieniem przestępstwa na szkodę jego, i jego matki. Zmusili do podania kodu PIN do telefonu, a następnie porzucili w lesie - dodaje rzeczniczka.

Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego oraz złamania kości nosa. Jak ustalono w śledztwie, mężczyznę narażono na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Oskarżona o kompromitowanie partnera w internecie

W procesie w Sądzie Okręgowym w Toruniu Krzysztof G. i Mateusz M. odpowiedzą za porwanie, uwięzienie i pobicie. Ewelina M. natomiast przede wszystkim za podżeganie do tego przestępstwa. Ale nie tylko...

Prokuratura oskarża młodą kobietę również o kradzieży tożsamości pokrzywdzonego i zamieszczania, przy użyciu jego danych w internecie, kompromitujących go treści. A także o zmianę istotnych informacji dotyczących danych dostępowych do konta pokrzywdzonego i pozbawienia go możliwości dalszego korzystania ze swojego adresu.

- Przesłuchani w charakterze podejrzanych przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Złożyli wyjaśnienia - przekazuje prokurator Izabela Oliver.

Na etapie śledztwa tymczasowy areszt zastosowano tylko wobec Mateusza M. Pozostali mieli dozór policji, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego, poręczenia majątkowe i zakaz opuszczania kraju.

Za zarzucane czyny oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. ©©

NASZA AKCJA

Ty też możesz dołożyć swój wagonik do Pociągu Marzeń!

Ruszyła kolejna edycja naszej wakacyjnej akcji. Zanim jednak Pociąg Marzeń zabierze dzieci na upragniony wypoczynek, wspólnymi siłami musimy go rozpedzić.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji i małym pacjentom szpitali i hospicjów. W ramach tej pomocy finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele z nich po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Finansujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, potrzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki firmom i partnerom - darczyńcom decydującym

się na pomoc. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W ramach podziękowania, na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczny dla milionów naszych czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na wakacje. Dla wielu z nich były to pierwsze wakacje w życiu! Był to też finansowy zastrzyk pozwalający

zakupić fundacjom niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, sportowy, czy medyczny.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek Szcześcia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy - fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu.

W ubiegłym roku dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna zbiórka pomoże zrealizować im kolejne wakacyjne marzenia!

Osoby pragnące dołączyć się do akcji mogą kontaktować się z jej koordynatorem pod numerem 605 651 968.

AUTOREKLAMA

0011554213

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

605 651 968

Fundacja Pomocy Społecznej "Okruszek Szcześcia"

KOTROWERSJE

Komu (za głośno) bije dzwon? Parafia vs. urzędnicy

Adam Szczęśniak

Zaczęło się od niedzielnych ogłoszeń parafialnych, później był wpis na FB Marka Gralika - radnego wojewódzkiego, hejt na urzędników, którzy się „zamachnęli na Kościół”, a na koniec stonowane oświadczenie Urzędu Miasta Bydgoszczy, które wyjaśnia, że problem łatwo rozwiązać.

„Z wielkim smutkiem przyjmujemy informację z Urzędu Miasta Bydgoszczy o tym, że w naszym Kościele mają zamilknąć dzwony, gdyż przekraczają normy emisji dźwięku dopuszczalne w strefie miejskiej. Po ponad stu latach istnienia i używania dzwonów dołączamy do kościołów w naszym mieście, którym zakazano używania tego liturgicznego znaku. Przypominanie o Panu Bogu i o liturgii rani czyjeś uszy?” - to pierwszy punkt niedzielnych ogłoszeń parafialnych w parafii świętej Trójcy w Śródmieściu, który usłyszeli wierni.

W poniedziałek rano próbowaliśmy skontaktować się z ich autorem, proboszczem parafii - ks. Januszem Tomczakiem, ale w biurze parafialnym usłyszeliśmy, że będzie obecny dopiero w przyszłym tygodniu, a nikt inny nie jest w stanie udzielić nam informacji.

Muzein zamiast dzwonów?

Wkrótce też na Facebooku pojawił się wpis radnego wojewódzkiego

Marka Gralika, który napisał: „Urząd Miasta Bydgoszczy zabronił używania dzwonów w kościele Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Powód - przekroczenie normy emisji dźwięku dopuszczalnej w strefie miejskiej. Dzwony zamilkną po 100 latach. Nie przeszkadzały ani w II RP, ani w czasie II Wojny Światowej, ani w czasie PRL-u. Po 35 latach III RP władze Bydgoszczy uznały, że zakłócają spokój mieszkańcom. Może śpiew muzyczna będzie bardziej kojący ucho Prezydenta Bydgoszczy?”.

Pod wpisem wylał się hejt na urzędników i prezydenta, nie brakowało odniesień do polityki, czyli wojenki polsko-polskiej... Były też głosy tonujące, ale generalnie oddźwięk był na tyle fatalny, że...

...szybko do sprawy odniósł się Urząd Miasta. Z oświadczenia wynika, że wpłynęła skarga ze strony mieszkańców do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie uciążliwości hałasowej. Miasto zostało zobligowane do działań wyjaśniających i - zanim rozpocznie procedurę - poprosiło parafię o weryfikację poziomu hałasu i ewentualne działania naprawcze (zmniejszenie poziomu hałasu).

Prezydent apeluje o rzetelne informacje

Poniżej cytujemy fragmenty oświadczenia UMB:

„Miasto Bydgoszcz nie wydało decyzji zobowiązującej parafię Św. Trójcy do wyłączenia dzwonów. Nie zakazywaliśmy używania dzwonów



FOT. UMB

Radny wojewódzki Marek Gralik napisał na FB: Dzwony zamilkną po 100 latach. Urząd Miasta broni się: Niczego nie zakazaliśmy. Wszczęliśmy procedurę wyjaśniającą, bo do urzędu wpłynął wniosek mieszkańców w sprawie dzwonów

w żadnym innym bydgoskim kościele. Do Wydziału Ochrony Środowiska UM w dniu 8 lipca br. wpłynęło zgłoszenie interwencyjne (zainicjowane przez mieszkańców) przekazane przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie uciążliwości hałasowej. Zgłoszenie zobowiązuje Miasto do podjęcia działań wyjaśniających. Zgodnie z ogólnopolskimi przepisami (wynikającymi z rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 września 2007 roku) dopuszczalny poziom hałasu dla terenów śródmiejskich, dla pory dziennej wynosi 55dB. Stwierdzone przekroczenie takich poziomów może skutkować nałożeniem

decyzji administracyjnej nakazującej dotrzymanie ww. poziomu z sankcjami za jego przekroczenia. W przypadku pomiarów hałasu, które nie wykażą przekroczeń odstępów się od wszczęcia postępowania w przedmiocie wydania ww. decyzji. Dlatego jeszcze przed wszczęciem postępowania parafia została poinformowana o możliwości podjęcia działań ograniczających, ponieważ przypadku przeprowadzenia pomiarów hałasu, które nie wykażą przekroczeń odstępów się od wszczęcia postępowania (...). Prezydent Bydgoszczy zwrócił się do Biskupa Bydgoskiego z prośbą o przekazywanie mieszkańcom rzetelnych i zgodnych

z prawdą informacji w ogłoszeniach duszpasterskich”.

Pismo do proboszcza

Ratusz pokazuje także dokument z datą 20 lipca, który został wysłany do proboszcza parafii ks. Janusza Tomczaka. Powtarza w nim informacje o skardze do GIOŚ w Warszawie, precyzując, że dotyczy ona hałasu pochodzącego od codziennego bicia dzwonów o godz. 17.00. Informuje też o dopuszczalnym poziomie głośności i możliwości nałożenia kary finansowej „za przekroczenie standardów jakości środowiska w zakresie hałasu”, ale od razu zastrzega, że parafia sama może podjąć działania ograniczające hałas i prosi o takie informacje w ciągu 14 dni. Pod pismem podpisała się Marzena Migala, kierownik referatu w Wydziale Ochrony Środowiska UM.

O komentarz do sprawy, m.in. stwierdzenie, że parafia św. Trójcy „po ponad stu latach istnienia i używania dzwonów dołączyła do kościołów w naszym mieście, którym zakazano używania tego liturgicznego znaku” poprosiliśmy Diecezję Bydgoską. Czekamy na odpowiedź. **Od autora: Nie stając po niczyjej stronie sporu, warto jednak zauważyć, że ksiądz proboszcz nieco chyba pośpieszył się z ferowaniem wyroku, a jego śladem - bez sprawdzenia faktów - poszedł radny. Konsekwencją takich przekazów, co staje się w Polsce normą, jest nakręcanie spirali hejtu...©©**

OBRONNOŚĆ

Nitro-Chem rozpoczyna ekspansję za granicę. Umowa podpisana

Maciej Czerniak

Producent trotylu i amunicji i koncern BAE Systems podpisali list intencyjny o współpracy. Cel to zbadanie możliwości inwestycji w UK.

Porozumienie, które podpisano w poniedziałek w Kraśniku, to wstęp do - jak informuje Polska Grupa Zbrojeniowa - długofalowej współpracy handlowo-przemysłowej pomiędzy spół-

kami z Polski i Wielkiej Brytanii. - Po ubiegłorocznej, wrześniowej umowie i wyborze BAE Systems jako strategicznego partnera w zakresie technologii produkcji amunicji wielkokalibrowej 155mm dziś rozpoczynamy nowy i wyjątkowy dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej obszar współpracy - mówi Adam Leszkiewicz, prezes PGZ SA, w skład której to spółki wchodzi Nitro-Chem. - Obszar szczególnie, gdyż odwrotnie niż do tej pory, to nasza spółka, może podzielić się

kompetencjami i doświadczeniem z naszym brytyjskim partnerem i to na terenie Wielkiej Brytanii. To dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej wyróżnienie i dowód dojrzałości organizacyjnej i technologicznej.

Z kolei, jak zaznacza Colin Weir, munitions director, BAE Systems Maritime and Land Defence Solutions, dla Brytyjczyków umowa z Nitro-Chem jest bezpośrednim rezultatem strategicznego partnerstwa: - Stanowi ona jedną z wielu możliwości

przyszłej współpracy i wspólnych działań, które przyniosą korzyści zarówno naszym firmom, jak i naszym krajom. Jest ona zgodna z brytyjsko-polskim Traktatem z Northolt oraz Planem Inwestycji Obronnych Rządu Wielkiej Brytanii, którego celem jest utworzenie co najmniej sześciu nowych zakładów produkujących materiały energetyczne na terenie Wielkiej Brytanii. Współpracując z Nitro-Chem i wykorzystując ich rozległe doświadczenie zdobyte w Polsce, zamie-

rzamy zbadać możliwości stworzenia zdolności produkcyjnych materiałów energetycznych w Wielkiej Brytanii.

- Dla Zakładów Chemicznych „Nitro-Chem” umocnienie pozycji globalnego lidera w produkcji trotylu oraz otwarcie dostępu do nowych, prestiżowych rynków zbytu. Jest to także potwierdzenie najwyższych, światowych kompetencji technologicznych spółki co jest zauważane i doceniane na arenie międzynarodowej - podkreślił Karol Przybyszewski, prezes Nitro-Chemu. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544798



BIZNES

Port Lotniczy poprawił się o 8,5 procent

Opr. Adam Szczęśniak

Port Lotniczy Bydgoszcz, mimo kłopotów linii lotniczych, całkiem dobrze sobie radzi w 2026 roku. W pierwszym półroczu poprawił o 8,5 procent wynik liczby obsłużonych pasażerów.

Port podsumował pierwsze 6 miesięcy 2026 r. Od stycznia do czerwca lotnisko obsłużyło 199,312 pasażerów, co oznacza wzrost dokładnie o 8,57 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, kiedy z usług portu skorzystało 183,584 podróżnych.

To powody do optymizmu, chociaż są też powody do niepokoju. W drugim kwartale 2026 roku PLB obsłużył mniej, bo 111,338 pasażerów, wobec 115,356 rok wcześniej.

„Na wynik tego okresu wpływ miały przede wszystkim uwarunkowania geopolityczne na Bliskim Wschodzie, w konsekwencji zakończenie realizacji połączeń do Frankfurtu przez Lufthansę. Touroperatorzy również dostosowywali ofertę połączeń czarterowych do zmieniającego się popytu oraz utrzymujących się wysokich kosztów operacyjnych, w szczególności



FOT. PORT LOTNICZY BYDGOSZCZ

Od stycznia do czerwca lotnisko obsłużyło 199,312 pasażerów, co oznacza wzrost dokładnie o 8,57 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem

cen paliwa lotniczego. Mimo wymagającego otoczenia rynkowego i zmian, które dotknęły cały sektor lotniczy, wynik za pierwsze

półrocze był większy o ponad 8,5% w stosunku do roku ubiegłego” - informują władze bydgoskiej spółki.

Przypomnijmy, że ubiegły rok był najlepszym w historii PLB. Obsłużono 439,632 pasażerów, czyli zanotowano wzrost o ponad 20 proc. r/r (366,355 w 2024). Co szczególnie istotne, wynik z 2025 r. jest również wyższy o 3,39 proc. od dotychczas rekordowego 2019 r., kiedy z Lotniska Bydgoszcz skorzystało 425,230 pasażerów.

2025 przyniósł też świetne wyniki w segmencie cargo. W ciągu 12 miesięcy obsłużono ponad 526 ton ładunków oraz 111 operacji frachtowych. Przełomowe znaczenie miało nawiązanie współpracy z linią Delta Air Lines i największymi operatorami

logistycznymi. Szczególnie ważną była umowa z globalnym liderem branży logistycznej - firmą DSV. Mimo to, nie udało się uniknąć finansowej straty, niewielkiej jednak w porównaniu z przeszłymi latami.

W obecnie trwającym sezonie letnim pasażerowie mogą korzystać z regularnych połączeń PLL LOT do Warszawy, Ryanair do Alicante, Birmingham, Bristolu, Dublinu czy Londynu (Luton i Stansted), a także z oferty lotów wakacyjnych do najpopularniejszych kurortów w Egipcie, Grecji, Hiszpanii i Turcji.

© P

PRAWO

Wyrok dwa dni po zatrzymaniu pijanego kierowcy

Małgorzata Oberlan

Pijany kierowca wpadł w ręce policji. Jechał tak kolejny raz i miał sądowy zakaz kierowania. Został osądzony w trybie przyspieszonym.

Kilka dni temu Kamila Ś. zatrzymała policja przy ul. Poznańskiej w Toruniu. W pierwszym badaniu alkomet wskazał

na ponad 1,6 promila alkoholu, w kolejnym - na ponad 1,4.

Jak się okazało, Kamil Ś. był już wcześniej prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy za pijaną jazdę. Miał orzeczony sądowo zakaz kierowania wszelkimi pojazdami, ale go łamał. Za to nie stosowanie się do zakazu skazany był już w przeszłości przez Sąd Rejonowy w Toruniu. Wypadki potoczyły się błyskawicz-

nie. Już następnego dnia, Komisarjat Policji Toruń - Rubinkowo skierował do Sądu Rejonowego w Toruniu wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym.

Rozprawa odbyła się dwa dni po zatrzymaniu. Na sali obecny był Kamil Ś. doprowadzony przez policjantów oraz prokurator. Oskarżony przyznał się do jazdy „na podwójnym gazie”. - Sąd uznał Kamila Ś.

za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz przepadek pojazdu - przekazuje prok. Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury. © P

REKLAMA

0011559579



Prezydent Miasta Bydgoszczy

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399 tj.)

informuję,

że gmina Miasto Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości, których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

FOKUS

• **40 proc. Polaków** sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE, co jest najwyższym wynikiem w historii badań CBOS

POLITYKA

O usunięciu członków Rozwoju Plus decydował Komitet Polityczny PiS

Komitet Polityczny PiS miał zatwierdzić decyzję o usunięciu z szeregów partii tych członków, którzy nie podpisali oświadczeń o lojalności wobec PiS. Kto należy do Komitetu Politycznego?

Alina Mazurska

Decyzję o tym, że politycy PiS, którzy nie podpisali oświadczeń o wystąpieniu ze stowarzyszeń, zostają usunięci z partii, ogłosił w piątek, 24 lipca, prezes partii Jarosław Kaczyński. Chodzi o osoby związane ze stowarzyszeniem Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Jak powiedział lider partii, brak podpisania dokumentu oznacza, że „działacze ci sami zrezygnowali z członkostwa”.

– Około 30 posłów naszej partii zrezygnowało z członkostwa. We wtorek Komitet Polityczny zatwierdzi tę decyzję – mówił Kaczyński.

W międzyczasie jeden z tych polityków, poseł Grzegorz Lorek, podpisał oświadczenie i odszedł ze stowarzyszenia, o czym poinformował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Z kolei portal Wirtualna Polska napisał o tym, że oświadczeń nie złożyli dwaj europosłowie partii, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, co potwierdziły władze PiS. Sprawa nie ma jednak mieć związku z działalnością Rozwoju Plus. – Oni się wkurzyli, że ktoś każe im jakieś lojalności podpisywać. Wedle mojej wiedzy to nie chodzi o to, że chcą do nas dołączać – mówi cytowany przez WP polityk związany z ruchem Morawieckiego.

Politycy związani z Morawieckim podkreślają, że nie zrezygnowali



Mateusz Morawiecki zapowiadał już wcześniej, że w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS założą klub parlamentarny

z członkostwa w PiS, a oświadczenie nie dotyczyło przynależności do partii. Morawiecki i jego stronicy twierdzą, że to „intryganci” chcą „wypchnąć” ich z PiS.

Komitet Polityczny PiS zatwierdzi usunięcie

Statut PiS mówi, że członkostwo w partii może ustać między innymi z powodu „członkostwa w organizacji, której cele są sprzeczne z celami, zasadami ideowymi, programem lub interesem PiS albo czynnego

wspierania takiej partii lub organizacji” (art. 6 ust. 3).

Usunięcie z szeregów PiS czy, jak powiedział Kaczyński „rezygnację” członków stowarzyszenia Rozwój Plus, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim, ma zatwierdzić jedno z ciał statutowych partii – Komitet Polityczny.

Art. 19 ust. 3 statutu partii wskazuje, że „Prezes PiS może podjąć decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego. Dla jej dal-

szej ważności wymagane jest jej zatwierdzenie przez Komitet Polityczny na najbliższym jego posiedzeniu”. Miało to nastąpić właśnie we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.

Kto należy do Komitetu Politycznego PiS?

Prawo i Sprawiedliwość opublikowało skład Komitetu Politycznego na swojej stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Jednak oba te źródła różnią się liczbą jego członków: na stronie PiS podana jest liczba 55 osób, a w BIP – 53.

Wśród członków są także osoby, które są związane z ruchem Mateusza Morawieckiego, jak i sam były premier, są jednak w zdecydowanej mniejszości.

Co ciekawe, na obu listach wciąż znajduje się Janusz Kowalski, który odszedł z Prawa i Sprawiedliwości.

Założą własny klub parlamentarny

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że po posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS odbędzie się spotkanie stowarzyszenia Rozwój Plus. Dodał też, że – w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS – założą oni klub parlamentarny.

Klub w Sejmie może utworzyć co najmniej 15 posłów. Obecnie klub sejmowy Prawa i Sprawiedliwości liczy 186 posłów. PAP

KRÓTKO

Orzeczenie

Transkrypcja aktów małżeństw nielegalna

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie ministra cyfryzacji, umożliwiające transkrypcje aktów małżeństw jednopłciowych, jest niezgodne z konstytucją. Decyzja zapadła jednogłośnie – była rozpoznana w trzyosobowym składzie, na czele z szefem TK Bogdanem Świączkowskim. PAP

Polityka

Morawiecki zrezygnuje z funkcji szefa EKR

Były premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że zrezygnuje z funkcji szefa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Zastrzegł jednocześnie, że – jeśli zostanie poproszony o pozostanie na stanowisku – to rozważy „co dalej”. Jak tłumaczył, rola przewodniczącego partii EKR została „przypisana do drugiej największej partii (PiS) w ramach EKR-u”. Nawiązał do powołanego przez niego stowarzyszenia Rozwój Plus. – Nasza delegacja, jeśli taką założymy, na pewno nie będzie drugą największą, więc warto w takich sytuacjach zachować się honorowo – zaznaczył. PAP

Śląskie

Przerabiał bony towarowe i płacił nimi ponownie

Śląscy policjanci zatrzymali 46-latkę z Rudy Śląskiej, który przez kilka lat zacierał ślady wcześniejszego wykorzystania bonów towarowych, a następnie płacił nimi w placówkach handlowych w całym regionie. Mężczyzna przerobił tysiące bonów – straty oszacowano na co najmniej 800 tys. zł. Mężczyzna odpowie za przerabianie dokumentów i użycie ich jako autentyczne oraz liczne oszustwa. Za popełnione przestępstwa może mu grozić do 12 lat więzienia. PAP

SEJM

Wybór wicemarszałka z PiS we wrześniu

Alina Mazurska

– **Kwestia wyboru nowego wicemarszałka dla PiS zostanie poruszona na jednym z wrześniowych posiedzeniach Sejmu – zapowiedział we wtorek marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty.**

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak w poniedziałek przekazał dziennika-

rzom, że poinformował marszałka Sejmu, iż jego partia złoży wniosek o uzupełnienie Prezydium Sejmu o kandydata swojego klubu na wicemarszałka Sejmu – posła Marcina Ociepę. Jak podkreślił Czarzasty, Sejm zajmie się tą sprawą na jednym z dwóch wrześniowych posiedzeń.

Kandydatura Ociepy została zaproponowana przez klub PiS po ponad dwóch i pół latach od momentu, w którym odrzucona przez Sejm została kandydatura Elżbiety Witek. Przedstawiciele klubu PiS zapowiedzieli wtedy, że nie zgłoszą nikogo innego, gdyż pozostałe kluby nie mogą im dyktować, kogo mają wystawić. PAP

SĄD

Daniel Obajtek odmówił składania wyjaśnień

Karolina Wrońska

Europoseł PiS, b. prezes Orleń Daniel Obajtek po usłyszeniu w prokuraturze zarzutów poinformował, że nie przyszedł się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwwała na wtorek Obajtka, aby przedstawić mu zarzuty w łącznie

dwóch sprawach: wycofania w marcu 2023 r. (gdy był prezesem Orleń) ze wszystkich punktów sprzedaży Orleń jednego z numerów tygodnika „Nie” oraz podejrzenia składania fałszywych zeznań przed sądem dotyczących jego znajomości z dziennikarzem Piotrem Nisztorem.

– Oczywiście odmówiłem składania wyjaśnień, nie przyszedłem do zarzucanych mi czynów. Podkreślam, że jeden zarzut związany z panem redaktorem Nisztorem nie ma żadnego uzasadnienia – mówił Obajtek, dodając, że jego zdaniem zarzut ten jest „niepoważny”. W kontekście zarzutu dotyczącego tygodnika „Nie” powiedział, że jest z niego „dumny”.



FOT. GOV.PL

Decyzja dotycząca stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce jest możliwa prawdopodobnie jesienią. Jeśli baza powstanie, to prawdopodobnie w zachodniej Polsce

MARCIN BOSACKI, wiceminister spraw zagranicznych

JAPONIA

Silne trzęsienie ziemi w Japonii. Dziesiątki rannych i uszkodzenia infrastruktury

Grzegorz Kuczyński

Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto na południowym zachodzie Japonii.

Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godziną 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Epicentrum zlokalizowano na głębokości 10 km.

Według danych Japońskiej Agencji Meteorologicznej (JMA) w regionie Kumamoto, około 900 km na południowy zachód od Tokio, odnotowano najwyższy, siódmy stopień w japońskiej skali intensywności sejsmicznej.

JMA odwołała alert przed tsunami dla rejonów cieśnin Ariake i Yatsushiro nad Morzem Wschodniochińskim niespełna dwie godziny po jego ogłoszeniu. Wcześniej ostrzegano przed falami sięgającymi wysokości jednego metra. – Wciąż oceniamy skalę obrażeń i strat materialnych; poinformowano mnie, że jest już wielu rannych. W niektórych rejonach występują przerwy w dostawie prądu i pożary, uszkodzone zostały drogi i mosty, a budynki uległy zawaleniu – oświadczyła premier Japonii Sanae Takaichi podczas konferencji prasowej.

Do szpitala w mieście Hikawa w prefekturze Kumamoto przetransportowano co najmniej 50 osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, nie sprecyzowano jednak, w jakim są

stanie. W mieście Kashima w tej samej prefekturze doszło do „eksplozji” w centrum handlowym, w wyniku której zawaleniu uległa część budynku. Według lokalnej straży pożarnej pod gruzami może znajdować się wiele osób. Służby wydały nakaz ewakuacji dla ponad 61 tysięcy mieszkańców w prefekturach Kumamoto, Fukuoka i Nagasaki.

Lokalne media informują o poważnych uszkodzeniach w infrastrukturze. W wielu miejscach doszło do wybrzuszeń jezdni i uszkodzeń, w tym zawalenia wiaduktów. Na stacji Yatsushiro wykoleił się i przewrócił pociąg towarowy; jego maszynista nie odniósł obrażeń. Częściowo zawałił się kamienny mur historycznego zamku Kumamoto. PAP



Informacje o trzęsieniu ziemi są wiadomością numer 1 w japońskich mediach

NIEMCY

Policja wzmocni ochronę Parady Równości w Hamburgu

Karolina Wrońska

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie policja w Hamburgu wzmocnia ochronę uczestników parady w tym mieście, która odbędzie się 1 sierpnia – przekazał rzecznik hamburskiej policji. Organizatorzy spodziewają się 250 tys. osób.

– Przed demonstracją, w jej trakcie czy po niej będziemy bardzo widoczni i dostępni dla uczestniczek i uczestników – powiedział cytowany przez agencję DPA rzecznik policji w Hamburgu. Nie podał jednak konkretnej liczby funkcjonariuszy, którzy zabezpieczą paradę.

Jak podkreślił, policja stoi murem po stronie społeczności queer i wnosi swój wkład w to, by Parada Równości i wszystkie wydarzenia Tygodnia

Dumy (Pride Week) mogły odbyć się bezpiecznie.

Według policji nie ma konkretnych przesłanek o zagrożeniu dla uczestników sobotniego wydarzenia w Hamburgu. – Policja korzysta ze swojej sprawdzonej koncepcji działania. Ważnymi jej elementami są ochrona trasy oraz techniczne bariery zabezpieczające przed wjechaniem pojazdu – zaznaczył rzecznik policji.

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie, w którym zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych, w wielu miejscach publicznych w całych Niemczech wywieszono tęcze flagi, będące symbolem społeczności LGBT+, w geście solidarności z nią.

Tęcze flagi na polecenie burmistrza Monachium Dominika Krausego zawisły przed ratuszem w tym mieście na południu Niemiec.

PAP

USA

Zelenski z wizytą w USA. Zapadną decyzje ws. wojny?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, że priorytetem w jego rozmowach z prezydentem Trumpem będzie obrona przeciwrakietowa i strategiczna współpraca. Wizyta ma trwać jeden dzień.

– Jesteśmy już w Stanach Zjednoczonych. W planie są spotkania z prezydentem Trumpem, jego zespołem oraz z osobami, które mogą wesprzeć naszą obronę. Priorytetem numer jeden jest obrona przeciwrakietowa przed pociskami balistycznymi oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Pokój musi być bliżej – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W trakcie wizyty ukraiński prezydent weźmie udział w ceremonii pogrzebowej republikańskiego senatora Lindsey'ego Grahama, jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników Ukrainy na Kapitolu.

Pierwszym punktem programu wizyty będzie spotkanie Zełenskiego z Trumpem w Gabinetcie Ovalnym. Rozmowy odbędą się za zamkniętymi drzwiami – bez udziału prasy. Spotkanie potrwa nie dłużej niż dwie godziny, ponieważ zaraz po wyjściu prezydenta Ukrainy, w Białym Domu oczekiwany jest premier Izraela Benjamin Netanjahu.

Wśród głównych tematów rozmów przywódców USA i Ukrainy znajdzie się współpraca w dziedzinie obronności. W szczególności chodzi o możliwość produkcji rakiet do systemów Patriot na Ukrainie, a także o projekt ustawy Grahama-Blumenthala dotyczący wzmocnienia sankcji wobec Rosji i krajów,



Prezydent Zełenski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcia z lądowania w Waszyngtonie

które nadal kupują rosyjskie surowce energetyczne.

Wizyta Zełenskiego zakończy się w Kongresie spotkaniem z ustawodawcami pracującymi nad projektem ustawy sankcyjnej. Na to spotkanie zaproszono wszystkich senatorów – donosi portal The Hill.

Co z sankcjami na Rosję?

Na początku kwietnia 2025 roku do Senatu USA wniesiono projekt ustawy o nowych sankcjach wobec Rosji, przewidujący wprowadzenie 500-procentowego cła na import towarów z krajów, które nadal kupują rosyjską ropę i inne surowce. Później współautor projektu ustawy, Lindsey Graham, oświadczył, że Senat planuje wkrótce przyjąć tę ustawę.

W czerwcu 2025 roku „The Wall Street Journal” pisał, że administracja Trumpa próbuje przekonać Grahama do złagodzenia projektu ustawy.

14 lipca Trump oświadczył, że do projektu ustawy mogą zostać dodane sankcje wobec Iranu i Hezbolahu, jednak senator Blumenthal nalegał: „Musimy kontynuować prace nad tym projektem ustawy, a nie otwierać go na inne potencjalne cele”. 17 lipca dokument uzyskał niezbędne poparcie w Senacie.

Ukraina punktuje w obozie rządzącym USA

Zełenski ma obecnie niezłą pozycję, zauważa „The Wall Street Journal”. Przynajmniej Trump nie uważa już, że Ukraina przegrywa wojnę, a wręcz przeciwnie – jest pod wrażeniem jej wytrwałości i dalekosieżnych ataków na obiekty w rosyjskim tyłku.

Amerykański prezydent szczególnie ceni ukraińską produkcję dronów oraz organizację obrony przeciwlotniczej przeciwko dronom, podobnym do tych, z którymi walczą Stany Zjednoczone w wojnie z Iranem.

UKRAINA

Ekshumacja na Wołyniu. Wydobyto szczątki 49 ofiar

Alina Mazurska

Podczas prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach na Wołyniu wydobyto szczątki 49 ofiar rzezi wołyńskiej – poinformował zastępca prezesa IPN Karol Polejowski. Na 30 sierpnia na pobliskim cmentarzu zaplanowano uroczystość pogrzebową.

– Po dwóch tygodniach prac ekipy Instytutu Pamięci Narodowej wydobyliśmy szczątki 49 osób – poinformował

karol Polejowski podczas konferencji prasowej w miejscu trwających prac. – Ogólna liczba odnalezionych szczątków w trakcie trwających obecnie prac przekroczyła już 50 – w kolejnej jamie grobowej odnaleziono co najmniej cztery ofiary. – W dalszym ciągu tutaj brakuje nam prawie 300 ofiar i ich będziemy oczywiście szukać – zadeklarował Polejowski.

Poinformował też, że strona polska podjęła starania, by 30 sierpnia – w rocznicę ludobójstwa w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach z 1943 r.

– na pobliskim Cmentarzu Ofiar UPA przeprowadzić uroczystości pogrzebowe. Strona ukraińska musi wydać na to odpowiednie pozwolenie.

Jak zaznaczył Polejowski, obecnie trwają oględziny wydobytych szczątków. Dodał, że na bieżąco pobierany jest z nich też materiał genetyczny. Zaaapelował do krewnych ofiar z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, by zwracali się do IPN, aby oddać swój materiał genetyczny, co może ułatwić ustalenie tożsamości ofiar. Prace w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach potrwają do 7 sierpnia. PAP

SERIALOWO



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ratuje Nanę oświadczając, że strzeliła przypadkiem, będąc pod wpływem podanego jej narkotyku. Po powtórzeniu badań krwi prokurator oddala akt oskarżenia. Nana opiekuje się mężem w szpitalu ku wielkiemu niezadowoleniu Cennet. W tym samym czasie Isil kontuuje swoje intrygi przeciwko Aynur i sprowadza do domu byłą dziewczynę Sinana, Ezgi. Sinan pozostaje jednak zdystansowany i daje jej do zrozumienia, że przeszłość została już zamknięta. Szantażowany Semih postanawia zastawić na pułapkę na swojego oprawcę.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan otrzyma radosne wieści w najmniej oczekiwanym momencie. Będąc w szpitalu, lekarz wyjawia mu, że Hancer nosi dziecko pod sercem! To dopiero mu da do myślenia... Kłopot w tym, że Hancer chce wyjechać ze Stambułu. W realizacji tego planu pomóc deklaruje Melih. Cihan zabiera Beyzë i jej dziecko do rezydencji. W międzyczasie Yonca, wycieńczona trudnym porodem, ale uratowana przez Deryë i Tayyara, odzyskuje przytomność.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Flora uratuje El Peñę z rąk Hindusa w typowym dla siebie stylu i z wrodzoną subtelnością. Słowem: zdzieli go patelnią w głowę! Zrobi to tak mocno, że mężczyzna półżywy trafi do szpitala... To zaś oznacza, że Flora musi pozostać w mieście do wyjaśnienia sprawy. Kłopoty ma także Ramon. Opanowanie napisanej przez Trini i Lolitę w języku Cabrahigo mowy herolda przychodzi mu z dużym trudem. Antonio z kolei rozmyśla nad produkcją domowego ekspresu do kawy i kamizelki kuloodpornej. Czy z tych szalonych pomysłów tym razem coś wyniknie? Samuel przypomina sobie, że już po zniknięciu ojca przycisk do papieru został uwieczniony na fotografii, zatem nie mógł być narzędziem zbrodni. Liberto kradnie to zdjęcie z domu Ursuli. Ktoś podrzuca pod drzwi pułkownika list pożegnalny od Silvii. Wszyscy domyślają się, że został napisany pod przymusem.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Basię dopada Gwiazda w sprawie romansu Marceliny i Krzysztofa. Doprowadza do konfrontacji i Smolny mówi prawdę o handlu dyplomami i udziale jej byłego męża. Igor umawia córkę do psychologa, a ona wyciąga kolejne pieniądze na używki. Bergową odwiedza kuratorka. Jarek jest na randce z Wrońską, która widzi jego roztarzenie, bo czeka na wiadomość od Elizy. Czy to zniechęci Martynę?

G. 22:25

RANCZO

TVP Seriale

Fani „Rancza” mają powody do radości. Trwają intensywne prace nad 11. sezonem uwielbianej produkcji. Do premiery jednak trochę czasu i warto wykorzystać go m.n. na przypomnienie sobie poprzednich sezonów. W tym odcinku zobaczymy, jak Kazia Solejukowa sobie tylko znanym sposobem osiąga wymarzony cel i zostaje nauczycielką filozofii w wilkowyjskim gimnazjum. Solejuk nie jest zachwycony karierą żony, ale koledzy z ławeczki wskazują mu jasne strony tej sytuacji. Klaudia porzuca terapię Kusego i rzuca się w wir działalności społecznej. W dworku niespodziewanie pojawia się matka Kingi. Jej córka, która zna swoją matkę na wylot, jest pełna podejrzeń.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Po wyczerpującym dyżurze Burak odwozi Yasemin do domu i zaprasza ją na kawę. To nie umyka uwadze Kerem, który widzi ich razem i aż się gotuje z zazdrości. Tymczasem Halil odkrywa, że Pakize była dwukrotnie zamężna, a Yasemin jest córką z jej pierwszego małżeństwa. Ayfer przypadkiem zdradza rodzinny sekret, ujawniając, że Mine jest wnuczką Münevver. Po incydencie ze złodziejem Şengül przypomina Yasemin o zasadach obowiązujących personel szpitala.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Kolacja z okazji urodzin Manuela, na której tak bardzo zależy Cruz, niestety kończy się fiaskiem. Petra, którą awansowano, wciąż wyżywa się na służbie. W szczególności znęca się nad Pią, której nigdy nie darzyła sympatią. Ricardo prosi ją, żeby zmieniła swoje postępowanie. Szanse, że go posłucha, są jednak znikome... Lope ma niespodziewaną i przykrą jednocześnie wizytę. Jana szuka pocieszenia i pisze listy do Manuela. Do Lorenza przychodzi ważna wiadomość z frontu.

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzątko, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysyłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/pupil

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok, niczym ninja

Poznajcie Jadwigę (Jagę), wyjątkową króliczką wojowniczkę. Nie znamy jej dokładnego wieku, ponieważ trafiła do opiekunów po przejściach. Wcześniej nie miała łatwego życia, była źle karmiona, otyła, większość czasu spędzała zamknięta w klatce i była traktowana bardziej jak zabawka niż żywa istota. Kiedy pojawiła się w obecnym domu, przekonała się, czym jest prawdziwa miłość i bezpieczeństwo. Niedługo później dołączył do niej jej towarzysz, roczny królik. To wielki, nieśmiały olbrzym. Choć jest od Jagi większy, to traktuje ją jak swoją mamę. Jaga i Mały to nierozłączny duet. Nie odstępują się na krok, razem odpoczywają, jedzą i odkrywają świat. Oczywiście zdarzają im się drobne sprzeczki, ale nigdy poważne. - Dla nas są nie tylko królikami, są pełnoprawnymi członkami naszej rodziny i dowodem na to, że każda istota zasługuje na drugą szansę - mówi



Beata Kropkowska. A ich najbardziej charakterystyczne zachowanie? - Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok nas niczym prawdziwi ninja. Nie ma znaczenia, gdzie akurat są,

na dźwięk lodówki zjawiają się błyskawicznie, licząc na ulubiony smakołyk. To właśnie takie codzienne, zabawne momenty sprawiają, że każdego dnia wywołują uśmiech na naszych twarzach - mówi pani Beata.

KATEGORIA - PIES

Miki to urodzony podróżnik i wierny towarzysz wielu wypraw, który uwielbia czuć wiatr we włosach

Miki to urodzony podróżnik i niezwykle wierny towarzysz, który kocha każdą formę wspólnego spędzania czasu. Wyróżnia go ogromna odwaga i bezgranicznie zaufanie do bliskich, zamiast bać się prędkości czy nowych miejsc, czerpie z wycieczek ogromną radość. Jest niezwykle bystry i momentalnie wyczuwa, kiedy szykuje się kolejna wyprawa. Ma też wspaniały, zrównoważony charakter: potrafi być pełen energii na świeżym powietrzu, a jednocześnie wykazuje się niesamowitą cierpliwością i spokojem podczas samej drogi.

- Najlepsze wspomnienia wiążą się z jego miłością do wiatru we włosach. Nasz pupil to absolutny król szos - uwielbia jeździć w swoim koszyku rowerowym, skąd z wielką dumą i powagą obserwuje mijany świat, wywołując uśmiech u każdego przechodnia. Z kolei podczas jazdy samochodem jego ulubionym rytuałem jest wystawienie



pyszczenia przez otwartą szybę. Zprzymknętymi ze szczęścia oczami i powiewającymi uszami wygląda wtedy jak najszczęśliwszy pies na świecie, zarażając swoją radością wszystkich wokół - mówi Klau-

dia Pietra, dodając, że kochają go za jego cudowny charakter, wielkie serce i to, jak ubarwia codzienność: - Dom bez niego jest niewyobrażalny - brakuje w nim wtedy tej wyjątkowej energii i wiernego towarzysza.

KATEGORIA - KOT

Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kto tu naprawdę rządzi

Bliscy kochają Bellę za jej wyjątkowy charakter, czułość i to, że każdego dnia wnosi do domu spokój, radość, uśmiech. Nawet jej królewskie humory sprawiają, że jest jedyną w swoim rodzaju. Trudno wyobrazić sobie dom bez niej, to pełnoprawny członek rodziny.

Co sprawia, że kotka jest tak wyjątkowa? Jakie ma wyróżniające zwyczaje, nawyki lub cechy charakteru? - Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kiedy ma ochotę na pieszczoty, a kiedy woli chwilę spokoju. Ma swoje humory, ale właśnie to czyni ją tak wyjątkową. Jest niezwykle kochana, delikatna i uwielbia wychodzić na taras, gdzie godzinami wygrzewa się w promieniach słońca, obserwując otoczenie - opisuje Malwina Skowrońska.

Gdy Bella trafiła do pani Malwiny, początki były



nieco trudne. Na początku adaptacji Belli z suczką pojawiły się problemy, obie podchodziły do siebie z dużą rezerwą i nie darzyły się sympatią. Z czasem zaczęły się do siebie przekonywać.

- Najbardziej wzruszający był moment, gdy po raz pierwszy przywitały się, delikatnie dotykając noskami. Od tego dnia wiedzieliśmy, że między nimi narodziła się wyjątkowa przyjaźń - wspomina pani Malwina.

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

CENTRUM

Stacji paliw już nie ma. Przed laty pachniało tutaj benzyną i... Zachodem



W ostatnich dniach wyburzono ostatnie budynki po Circle K

(DdDPB)

Z krajobrazu centrum znikają właśnie ostatnie ślady pierwszej „zachodniej” stacji paliw otwartej w Grudziądzu. Działała tutaj około 30 lat.

Ciężki sprzęt, koparki przewróciły mury budynków po stacji paliw przy ul. Piłsudskiego 2, u jej zbiegu z Rapackiego. Rozbiórka trwa od wiosny, jednak teraz weszła w ostatnią już fazę. Grupy są wywożone.

Przez ostatnich kilkanaście lat stacja funkcjonowała pod szyldem Circle K. Teraz podzieliła los innych likwidowanych stacji tej marki, np. w Bydgoszczy. Działalność w Grudziądzu ok. 30 lat temu rozpoczęła - przypomnijmy - jako „Statoil”.

Stacja paliw w tym miejscu to kawałek współczesnej historii Grudziądza. Powstała w drugiej połowie lat 90. zbudowana przez norweską sieć „Statoil”. Była to pierwsza

stacja paliw zachodniej marki w Grudziądzu. Inna niż działające w mieście dwa CPN-y.

- O ile na CPN-ie poza paliwem można było kupić przede wszystkim papierosy i drobny asortyment motoryzacyjny jak żarówki, czy olej, to na „Statoil” filozofia była inna. Ta stacja była nastawiona na zapewnienie kierowcy chwili odpoczynku w podróży i czegoś do zjedzenia. Sprzedawano tutaj napoje i hot dogi. Dziś to już norma, ale wtedy to był prawdziwy powiew Zachodu - wspomina grudziądzki kierowca. - A jakoś nie pamiętam, żeby ceny były bardzo wygórowane.

A przypomnijmy, że zanim uzbiegł ul. Piłsudskiego i Rapackiego powstała stacja paliw, jeszcze na początku lat 90. na terenie tym funkcjonował dworzec PKS, z którego odjeżdżało nawet ponad 100 kursów dziennie! Później dworzec przeniesiono, na ul. Rapackiego, a w 2024 r. został on zamknięty. ©©

KOMUNIKACJA

Elektryki rozpoczynają kursowanie w powiecie

Daniel Dreyer

Dwa nowiutkie autobusy elektryczne rozpoczynają kursowanie na trasach w powiecie grudziądzkim. Będą obsługiwały linie w gminie Grudziądz oraz do Radzyna Chełmińskiego.

Powiat grudziądzki kupił dwa autobusy elektryczne marki Solaris oraz mobilną ładowarkę od firmy Arinea. To pierwsze elektryki we flocie starostwa. Dostawcy zostali wybrani w przetargu. Łączna wartość tych zakupów to 5,7 mln zł brutto. A na rachunek złożyły się: dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości 4,17 mln zł oraz 1,6 mln zł wkładu samorządów: 800 tys. zł powiatu i po 400 tys. gminy Grudziądz oraz Radzyna Chełmińskiego.

Są to autobusy 9-metrowe - najkrótsze „elektryki” w ofercie Solarisa - mogą przewozić 56 pasażerów w tym 27 na miejscach siedzących. Wyposażone są w baterie mające pojemność 400 kilowatogodzin, dzięki czemu powinny mieć zasięg ponad 300 km. Autobusy są wyposażone w system informacji pasażerskiej, klimatyzację, są dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych.

- Autobusy mają dodatkowe systemy bezpieczeństwa: obserwacji toru jazdy, martwych pól, także zapewniam, że w ich otoczeniu nikomu nic złego się nie stanie - mówi Rafał Zajas, dyrektor sprzedaży regionu południowego spółki Solaris.



Kluczyki do autobusów starosta Adam Olejnik (z prawej) przekazał Łukaszowi Staniszewskiemu, szefowi spółki Faster w Grudziądzu

Autobusy kupiło starostwo i przekazało je firmie Faster, która od początku roku jest operatorem komunikacyjnych linii powiatowych.

- Nie mamy doświadczenia jeżeli chodzi o elektromobilność. Liczymy na to, że efektywność tych autobusów będzie naprawdę taka jak zostało założone - mówi Radosław Typa, prezes firmy „Faster”. I dodaje, że przejmując kluczyki czuje dużą odpowiedzialność za cenne pojazdy powiatu. Ma wrażenie, że jego kierowcy bardziej dbają o autobusy starostwa niż o te firmowe. - Mam nadzieję, że nowy sprzęt będzie pozytywnie odbierany przez państwa i pasażerów - mówi prezes Typa.

Przypomnijmy: w marcu firmie Faster starostwo przekazało pięć autobusów Iveco - niskoemisyjnych diesli - które też kupiono ze środków KPO oraz „składki” samorządów.

- Z transportem publicznym startowaliśmy 5 lat temu, najpierw z gminą Grudziądz. Wówczas autobusy pokonywały 560 tys. kilometrów. Dzisiaj mamy powyżej 1,1 mln km. W ciągu 4 lat podwoiliśmy tę liczbę, a sytuacja jest rozwojowa, bo jedna z gmin, deklaruje zwiększenie kilometrów od września. Jestem przekonany, że 1,2 mln km w tym roku bez problemu osiągniemy. I liczę że jedyna z sześciu gmin, której nie ma w naszym systemie również do niego przystąpi. Wtedy mielibyśmy cały powiat grudziądzki objęty publicznym transportem powiatowym - mówi Adam Olejnik, starosta powiatu grudziądzkiego. Przekonany jest: - Na terenie tych pięciu z sześciu gmin, w których funkcjonuje nasza komunikacja, wykluczenia transportowego nie ma. ©©

KRÓTKO

Edukacja

Oni nie mają wakacji... Nauczyciele stają do egzaminów

Dziś rozpoczyna się letnia sesja egzaminacyjna na stopień nauczyciela mianowanego. O zawodowy awans starać się zamierza aż 55 nauczycieli. Największą grupą wśród nich są nauczyciele wychowania przedszkolnego, których jest aż 11 oraz nauczyciele wspierający kształcenie (7) i nauczyciele wspomagania rozwoju w edukacji wczesnoszkolnej (6 osób). Sesja egzaminacyjna będzie trwała aż do 6 sierpnia.

Komunikacja

Urzednicy pytają: Jak kursować mają autobusy przez Rudnik?

Pracownicy wydziału transportu ratusza przygotowali projekt rozkładu jazdy autobusów linii nr 11, według którego mają one kursować od 1 września do końca roku. Taką obietnicę mieszkańcom osiedla Rudnik złożył Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza, podczas spotkania na tym osiedlu. Z projektem rozkładu zapoznać się i swoje uwagi zgłaszać można na facebookowym profilu Wydział Transportu w Grudziądzu. (DX)

WYDARZENIE



Festyn

Pomagali zwierzętom

Nieco w cieniu wydarzeń „Lata z radiem”, w sobotę, w grudziądzkiej marinie spotykali i bawili się miłośnicy zwierząt. Charytatywny festyn na rzecz bezdomnych psów zorganizowała tutaj Joanna Magdzińska, wolontariuszka działająca od lat na rzecz zwierząt. Atrakcji dla zwierzolubów w każdym wieku czekało wiele, były też stoiska z gadżetami dla czworonogów. Zachęcano do adopcji psaków z Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu oraz ze schroniska w gminie Zbójno. (PB)

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026

Akcja Mistrzowie Fotografii 2026 dobiegła końca. Przez wiele tygodni miłośnicy fotografii z całej Polski prezentowali wybrane przez siebie kadry, walcząc o uznanie naszych Czytelników i Internautów, a także o tytuły oraz nagrody. W ogólnopolskim finale wyłoniliśmy laureatów w skali całego kraju, a na zdobywcę nagrody głównej czekała wyjątkowa fotograficzna wyprawa do Andaluzji w Hiszpanii! Plebiscyt był doskonałą okazją do zaprezentowania swojego talentu szerokiemu gronu odbiorców i znalezienia się w gronie najpopularniejszych w Polsce osób robiących zdjęcia. I tak Fotografką Roku Polski została Sylwia Zelek, drugie miejsce w kraju zajęła Kamila Osinśka, a trzecie - Ewelina Redlicka.

Jeszcze przed ogólnopolskim finałem poznaliśmy laureatów z naszego województwa - i to właśnie ich przedstawiamy dziś bliżej w dodatku, który trzymają Państwo w dłoniach.

Mistrzowie Fotografii po raz kolejny pokazali, że aparat to tylko narzędzie, bo w fotografii najważniejsze jest spojrzenie człowieka. Liczą się jego wrażliwość, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania tego, co dla innych bywa niewidoczne. Każde zgłoszone zdjęcie było osobną historią, a każda z tych historii przypominała nam - i wciąż przypomina - że fotografia ma niezwykłą moc. Potrafi zatrzymywać czas i pozwala do niego wracać. To właśnie dlatego robimy zdjęcia - by ocalić wspomnienia, emocje i miejsca, które są dla nas ważne. Tegoroczna edycja Mistrzów Fotografii przypominała nam również, że za każdym kadrem stoi człowiek - ze swoją własną historią, wrażliwością i sposobem patrzenia na świat. Historie uczestników akcji, które opisywaliśmy na łamach naszych gazet i serwisów internetowych, były równie ważne jak same fotografie. To one nadawały zdjęciom dodatkowy wymiar i pozwalały lepiej poznać ludzi, którzy stanęli po drugiej stronie obiektywu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za podzielenie się swoim spojrzeniem na świat - i gratulujemy laureatom wygranej.



1. miejsce w województwie: **Małgorzata Szamocka**, powiat tucholski

FOTOGRAF ROKU I miejsce w województwie

Zdjęcia to unikatowa szansa odczuwania emocji na nowo

Katarzyna Adamczyk

- Moja pasja wzięła się znikąd, po prostu, gdy zobaczę coś ciekawego, to staram się to uchwycić zdjęciem - mówi Małgorzata Szamocka.

Nasza zwyciężczyni chętnie chwyta za aparat, gdy tylko zobaczy coś ciekawego. Nie ma jednej, ulubionej tematyki, jest raczej potrzeba zapisania wszystkiego, co przykuwa uwagę. Może to być martwa natura, piękne krajobrazy, zwierzęta, czy ludzie. Lubi zapisywać w obiektywie wszystko, co naturalne i piękne. Inspirację potrafi odnaleźć niemal wszędzie, bo najciekawsze kadry często pojawiają się zupełnie niespodziewanie, dlatego warto być gotowym, by je uchwycić.

Zdjęcie, którym podzieliła się z Czytelnikami w trakcie trwania plebiscytu, to nie tylko ładny widok. To swego rodzaju opowieść, która zatrzymuje emocje i przypo-



FOT. MAŁGORZATA SZAMOCKA

mina o wyjątkowym momencie, w którym powstała. - Pewnego wieczoru wyszłam

nad staw, świecił wtedy piękny księżyc i postanowiłam ten widok zachować

na dłużej, robiąc to zdjęcie, właśnie dlatego postanowiłam zgłosić ten kadr, żeby inni

mogli również to zobaczyć - mówi zwyciężczyni. Był to jeden z tych momentów, które chciała zatrzymać na zawsze, zanim przeminą. Dziś fotografia przypomina Jej nie tylko o pięknym miejscu, ale także o emocjach, jakie towarzyszyły w tamtej chwili. Dzięki fotografii można także poczuć klimat tamtego wieczoru.

Dostrzegli to także Czytelnicy i głosujący w plebiscycie Mistrzowie Fotografii, doceniając wyjątkowy charakter kadru oraz jego autentyczność. Zdobył pierwsze miejsce w województwie pomorskim w plebiscycie bez wątpienia szczególnym wyróżnieniem i powodem do dumy oraz sygnałem, że pasja i talent zostały zauważone i docenione. Zwyciężczyni przyznaje, że emocje, które Jej towarzyszyły w trakcie akcji, były niesamowite. - Do ostatniej chwili nie było

wiadomo, kto zajmie pierwsze miejsce, ale to dzięki mojej rodzinie i znajomym, którzy głosowali na mnie i bar-

dzo im za to dziękuję. Z nagrody też bardzo się cieszę - zaznacza.

Małgorzata Szamocka przyznaje, że najbardziej lubi fotografować przyrodę, do tej tematyki jest Jej najbliższej, także charakterologicznie. Nie robi zdjęć codziennie. Sięga po aparat tylko wtedy, gdy coś szczególnie przykuje Jej uwagę. Właśnie ta spontaniczność sprawia, że fotografia jest dla Niej ciekawym doświadczeniem. Każde zdjęcie powstaje w momencie, który wydaje się wyjątkowy i z jakiegoś powodu wartą zapamiętania. Dzięki temu nie traktuje fotografowania jako rutyny, ale jako świadomy wybór, aby właśnie tę chwilę, obraz, emocję, zatrzymać ze sobą na lata. To podejście sprawia, że Jej kadry mają dla naszej zwyciężczyni większą wartość i znaczenie.

- Fotografia może uchwycić piękno tego świata, co gołym okiem jest często niewidoczne i to jest coś wspaniałego - dodaje na koniec.

FOTOGRAF ROKU II miejsce w województwie

To dla Niej czas wyciszenia, który może zatrzymać piękno

Katarzyna Adamczyk

- To wyróżnienie jest dla mnie motywacją do dalszego rozwijania fotograficznej pasji i tworzenia kolejnych kadrów, które opowiadają historie i zatrzymują piękne chwile - mówi Justyna Pawłowska.

Fotografia zawsze była w Jej sercu. Odkąd tylko sięga pamięcią, uwielbiała uwieczniać ważne chwile w swoim życiu i zatrzymywać wspomnienia na dłużej. Z czasem ta potrzeba zachowywania wyjątkowych momentów przerodziła się w prawdziwą pasję, która towarzyszy Jej do dziś.

Justyna Pawłowska podkreśla, że fotografia sprawiła, że stała się bardziej wrażliwa na otaczający mnie świat. - Częściej dostrzegam emocje, detale i ulotne chwile, które warto zatrzymać na dłużej. Nauczyła mnie także cierpliwości, szczególnie podczas fotografowania przyrody i oczekiwania na ten jeden



FOT. JUSTYNA PAWŁOWSKA

wyjątkowy kadr - mówi laureatka.

Do plebiscytu zgłosiła konkretne zdjęcia. Dlaczego właśnie te kadry? Co sprawia, że są tak wyjątkowe? Jaka historia się za nimi kryje? Okazuje się, że przesłane zdjęcia były w pewnym sensie przypadkowe, jednak za każdym z nich kryje się wyjątkowa historia i wspomnienie. - Większość moich zdjęć zgłoszonych do konkursu przedstawia przyrodę i krajobrazy, ponieważ właśnie wtedy najbardziej się relaksuję. W takich

chwilach jestem tylko ja, aparat i otaczająca mnie natura. To czas wyciszenia, który pozwala mi zatrzymać w kadrze piękno ulotnych momentów - wyjaśnia.

Gdyby zaś miała opowiedzieć o sobie jednym rodzajem fotografii, byłby to krajobraz z człowiekiem w kadrze. Pani Justyna kocha naturę, ale równie ważne są dla Niej emocje i historie, które tworzą ludzie. - Takie połączenie najlepiej oddaje moje spojrzenie na świat - dodaje na koniec.

FOTOGRAF ROKU III miejsce w województwie

Szuka momentów, które łatwo przeoczyć i zapisuje je w obiektywie

Katarzyna Adamczyk

Kamila Osinska zaznacza, że w zdjęciach często szuka ciszy, przestrzeni i momentów, które łatwo przeoczyć. Lubi zatrzymywać się przy rzeczach i szukać w nich nastroju, koloru albo historii.

- Zaczęło się od oglądania starych albumów w domu mojej mamy chrzestnej, później był fotoblog, pierwsze sesje zdjęciowe w gimnazjum i telefon wiecznie zapełniony zdjęciami. Z czasem zauważyłam, że fotografie pomagają mi wracać do wspomnień, czasem łatwiej przywołać emocje, ludzi i miejsca patrząc na zdjęcie, niż próbując odtworzyć wszystko tylko w głowie - wspomina pani Kamila. Lubi zatrzymywać momenty, które mogą szybko umknąć.

Spośród zgłoszonych do plebiscytu zdjęć to właśnie ten kadr jest Jej najbliższy. Powstał ostatniego wieczoru nad jeziorem Bled w Słowenii.



FOT. KAMILA OSINSKA

Mimo wiszących nad jeziorem chmur, błota i padającego deszczu postanowiła wejść na punkt widokowy Mala Osojnica. W zaparowanych okularach, przemoczonych kurtkach i uważając, żeby nie poślizgnąć się na mokrych skałach, dotarła na szczyt. Widoki były piękne, choć częściowo skryte przez chmury. Kiedy zeszła na dół, deszcz nagle ustał, a nad jeziorem pojawiła się tęcza. Właśnie wtedy zrobiła to zdjęcie. - Paradoksalnie, pierwszą myślą było: „Jeszcze dzie-

się minut na górze i miałabym taki widok z punktu widokowego!”. Ale właśnie dlatego lubię fotografię. Nigdy nie wiadomo, kiedy pojawi się najlepsze światło i najpiękniejszy moment. Każde zdjęcie ma swój czas i swoje miejsce, a czasem trzeba po prostu zaakceptować to, co daje natura - uważa laureatka. Gdyby miała opowiedzieć o sobie jedną tematyką zdjęć, wybrałaby fotografię podróżniczo-przyrodniczą. To właśnie natura najczęściej przyciąga Jej wzrok.

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Elżbieta Ornowska, powiat rypiński



Anna Szulist, powiat toruński



Małgorzata Szamocka, powiat tucholski



Gabriela Arkuszewska, Toruń

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Benedykt Nalewajk, powiat aleksandrowski



Kamila Osinska, powiat inowrocławski



Joanna Rutkowska, powiat chełmiński



Ewelina Hnat, powiat grudziądzki

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Justyna Pawłowska, powiat golubsko-dobrzyński



Janusz Wojtacki, Grudziądz



Krzysztof Furdal, powiat mogileński



Karolina Alicja Nawalaniec, powiat brodnicki

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Marta Juhnke, powiat sępoleński



Marianna Fabisiak, powiat radziejowski

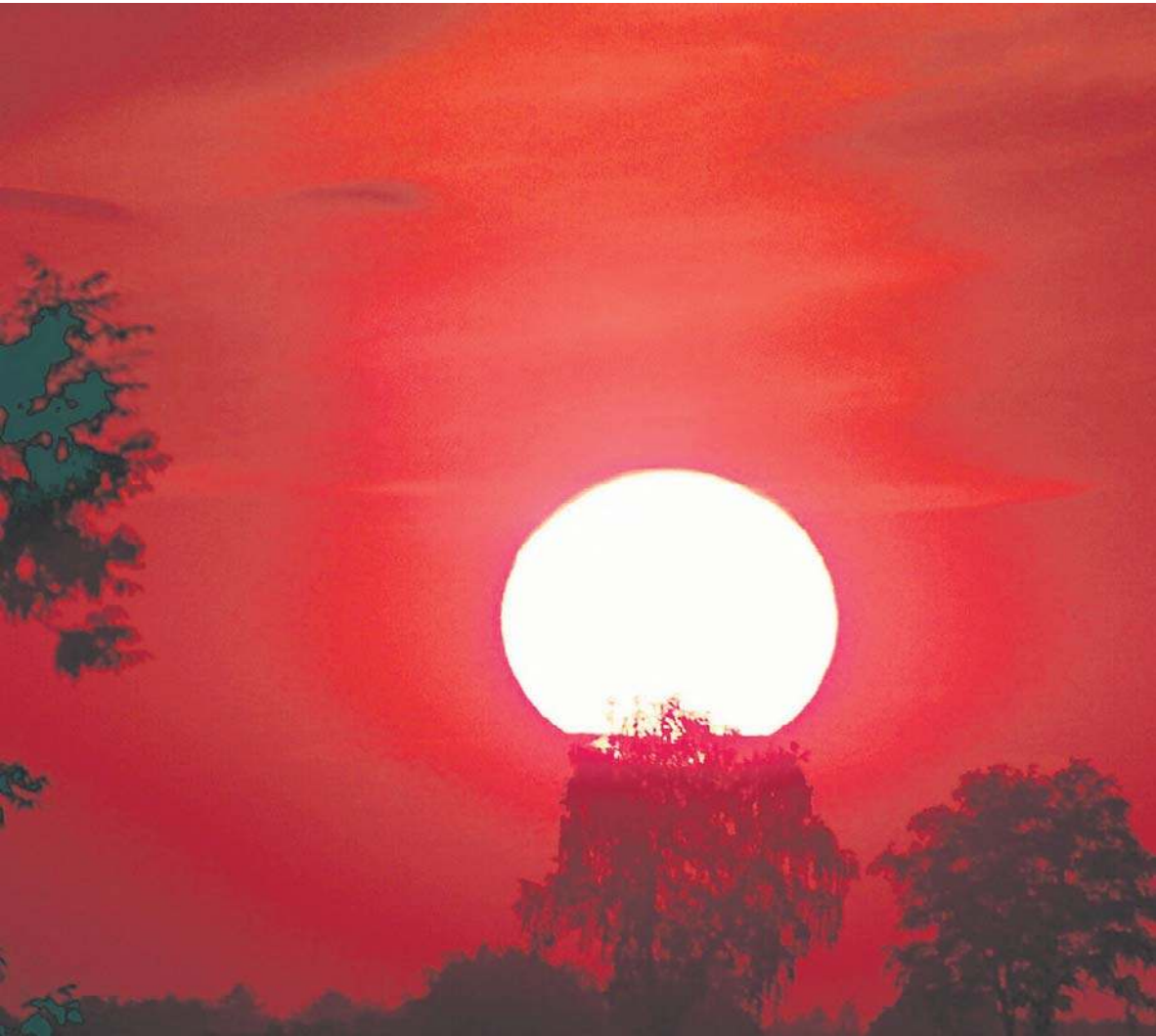


Jakub Rybiński, powiat włocławski



Krzysztof Koniec, powiat bydgoski

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Przemysław Dase, Włocławek



Miłosz Maćkiewicz, powiat lipnowski



Roman Wrona, Bydgoszcz



Żaneta Jelińska, powiat nakielski

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Magdalena Kończal, powiat żniński



Monika Osowska, powiat wąbrzeski



Rafał Bukowiecki, powiat świecki

NASZE SPRAWY

Jak zostanie rozwiązana kwestia parkowania przy Targowisku Miejskim w Toruniu?

Marek Nienartowicz

Miejsca parkingowe są po wschodniej i zachodniej stronie Targowiska Miejskiego w Toruniu. Za te w pierwszym z tych rejonów, przy Szosie Chełmińskiej, od 2004 roku trzeba płacić. Te na trasie staromostowej są bezpłatne.

Oplaty pobierane za postój po wschodniej stronie Targowiska Miejskiego wielkiego zysku nie przynoszą. To dlatego, że czynne 24/7 parkingi przy Szosie Chełmińskiej wypełnione po brzegi są tylko w trzy dni targowe, we wtorki, piątki i soboty, po około cztery godziny.

Po zachodniej stronie Targowiska Miejskiego parkingi są bezpłatne. W efekcie trudno znaleźć tu wolne, w zasadzie o każdej porze dnia. Samochody zostawiają tu osoby pracujące w pobliżu oraz mieszkańcy znajdującego się niedaleko Osiedla Młodych.

Ta sytuacja była oczywiście łatwa do przewidzenia. Była omawiana podczas konsultacji społecznych dwa lata temu, prowadzonych w ramach przygotowań do budowy trasy staromostowej. Ze strony przedstawicieli Urzędu Miasta Torunia pojawiła się sugestia, że być może zostaną wprowadzone opłaty za utworzone miejsca parkingowe.

Oplaty po zachodniej stronie Targowiska Miejskiego: chcieliby ich handlowcy

Teraz handlowcy z Targowiska Miejskiego wracają do tej wizji. Chcieliby wprowadzenia chociaż minimalnych opłat za postój po jego zachodniej stronie. Co na to władze Torunia?

Odsyłają do rozpoczętych właśnie w Urzędzie Miasta Torunia przez specjalnie powołany zespół działań, których efektem będzie opracowanie o tytule „Polityka parkingowa Gminy Miasta Toruń na lata 2027-2035, z perspektywą do 2037 roku”.



Parkingi przy trasie staromostowej 24 lipca przed południem

Ma ono powstać do końca roku 2027. Wstępem do tego opracowanie będzie „Badanie i analiza funkcjonowania obszarów parkingowych w Toruniu”. To ma zostać wykonane jeszcze w obecnym roku. Badanie i analiza obejmie obszar od północy ograniczony ulicami Bema i Podgórną. Sprawdzane więc będzie również napełnienie

parkingów przy Targowisku Miejskim.

Badanie i analizę oraz opracowanie dotyczące polityki parkingowej wykonają firmy wyłonione w przetargach przez UMT. Istotne wytyczne do nich dał prezydent Torunia Paweł Gulewski. Są efektem przeprowadzonych w obecnym roku konsultacji społecznych. Do-

tyczyły polityki parkingowej. Ich uczestnicy wskazali, że w Toruniu nie powinno dojść do powiększenia Strefy Płatnego Parkowania i podwyższania opłat w niej obowiązujących. Właśnie takie są wytyczne prezydenta.

- Te wytyczne obejmują także parkingi po zachodniej stronie Targowiska Miejskiego. Opłaty za postój tu nie zostaną więc wprowadzone - podkreśla Marcin Kowallek, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMT.

Płatne parkingi przy Targowisku Miejskim: prezydent wskazuje datę

Prezydent Gulewski zaznaczył, że na pewno strefa nie zostanie poszerzona, a opłaty podwyższone do końca obecnej kadencji samorządu. Czyli do wiosny 2029 roku.

Zmiany w podejściu do kwestii funkcjonowania parkingów po zachodniej stronie Targowiska Miejskiego będą więc możliwe ewentualnie po tej dacie. ©

JUBILEUSZE

Małżeństwa uhonorowane przez prezydenta miasta



W uroczystości uczestniczyło 15 małżeństw z Torunia, które mogą pochwalić się co najmniej 50-letnim stażem

Marek Nienartowicz

Piętnaście par z Torunia odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Uroczystość odbyła się w Sali Mieszcząńskiej Ratusza Staromiejskiego w piątek 24 lipca. Uczestniczyło w niej 15 małżeństw z Torunia, które mogą pochwalić się co najmniej 50-letnim stażem. Towarzyszyli im najbliżsi. Medale za Długoletnie Pożycie

Małżeńskie w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu odebrali: Małgorzata i Sławomir Czarnomscy (51-lecie małżeństwa), Krystyna i Henryk Gorzkowscy (51-lecie), Leokadia i Henryk Janeczko (56-lecie), Elżbieta i Jerzy Jankowscy (51-lecie), Urszula i Janusz Jankowscy (51-lecie), Jadwiga i Zdzisław Kiliński (51-lecie), Henryka i Mirosław Kuna (51-lecie), Danuta i Wiesław Lewandowscy (51-lecie), Grażyna i Czesław Makowscy (51-le-

cie), Janina i Eugeniusz Młodzieniakowie (51-lecie), Anna i Kazimierz Piekańscy (51-lecie), Maria i Grzegorz Sikorscy (53-lecie), Barbara i Stanisław Stańczakowie (51-lecie), Hanna i Waldemar Szpręglewscy (51-lecie), Janina i Konrad Szwaraccy (51-lecie).

Medale małżonkom wręczył prezydent Torunia Paweł Gulewski. Towarzyszyła mu kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Krzywdzińska. ©

REKLAMA

0011559839

OBWIESZCZENIE STAROSTY BRODNICKIEGO

z dnia 27 lipca 2026 r.

**o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
(znak sprawy: ZRID 7.2026; WB.6740.8.38.2026)**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) na wniosek **Burmistrza Miasta Brodnicy** z dnia 25 czerwca 2026 r. w sprawie wydania decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pt. „**Rozbudowa ul. Michałowskiej w Brodnicy**”.

Wnioskowana inwestycja zrealizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych gruntów: **WOJEWÓDZTWO: KUJAWSKO-POMORSKIE, POWIAT BRODNICKI: 040201.0021 Brodnica.**
- **obręb Brodnica - 21 (0021):** działka nr ewid.: 42, 41/12, 55/28, 49/26, 52/6, 54/1, 49/21, 51/1.
w tym: działka nr ewid.: 51/1 (po podziale – pod inwestycję działka nr ewid. 51/15).

Nieruchomości, które ulegają podziałowi i przechodzą pod inwestycję:
- **jednostka ewidencyjna Miasto Brodnica, obręb Brodnica – 21 (040201.0021)**
działka nr ewid.: 51/15 (z działki nr 51/1).

Działki, dla których konieczne jest czasowe ograniczenie – nie dotyczy.
Dla planowanej inwestycji zachodzi konieczność wycinki drzew znajdujących się na terenie działki nr 49/21 obręb 0021 Brodnica – 21 (świerk pospolity – 2 szt., świerk srebrny – 2 szt.).

Nasadzenia zastępcze w zamian za wycięte drzewa i krzewy realizowane będą na wskazanym przez inwestora obszarze poza zakresem przedmiotowej inwestycji.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Nawiązując do powyższego informuję, że **strony w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia** mogą zapoznać się z aktami sprawy, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Brodnicy, ul. Kamionka 18 – Wydział Architektury i Budownictwa, pokój 107 (I piętro) w godzinach **od 8.00 do 14.00 po wcześniejszym umówieniu telefonicznym na przeglądanie akt pod nr tel. 56 4950 834.** Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze zawiadomienie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 § 1 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

/-/ z upoważnienia
Starosty Brodnickiego
Magdalena Kuczkowska-Kaleta

FILM

Trwa rok Andrzeja Wajdy. Z tej okazji w toruńskim kinie odbywają się seanse, prelekcje i warsztaty

Weronika Tyburska

Aż do października w Kinie Centrum mieszczącym się w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu będzie trwał cykl filmów Andrzeja Wajdy. Przygotowano też warsztaty, a przed seansami odbywają się prelekcje.

Rok 2026 jest w Polsce Rokiem Andrzeja Wajdy. W obchody włączyło się także Kino Centrum. Cykl „Andrzej Wajda. Dziedzictwo Mistrza” zaczął się w kwietniu prezentacją filmu „Pokolenie”. W sumie w jego programie organizatorzy zaplanowali osiem pokazów filmowych wraz z prelekcjami oraz cztery warsztaty.

Przed każdym seansem prowadzący przybliży doro-

bek artystyczny Andrzeja Wajdy i opowiada o tym, jak film powstawał, funkcjonował w polskiej kinematografii i był odbierany.

- Jesteśmy kinem studyjnym, które dużą uwagę przywiązuje nie tylko do współczesnego kina, ale też do klasyki, którą w ostatnim czasie coraz częściej wykorzystujemy, nie mogliśmy nie wykorzystać więc okazji, jaką jest Rok Andrzeja Wajdy, żeby zorganizować przegląd filmów właśnie tego reżysera - mówi Piotr Waśniewski, kurator Kina Centrum.

Scenariusz, montaż i dyskusja

Filmom towarzyszą prelekcje prowadzone przez Radosława Osińskiego, kuratora Kina Centrum. Częścią cyklu są również warsztaty, które skupiają się na warsztacie Andrzeja Wajdy. Te dotyczące



FOT. TOMASZ HOŁOD / POLSKA PRESSE

Rok 2026 jest w Polsce Rokiem Andrzeja Wajdy

scenariusza, które odbyły się w połowie czerwca, skupiały się na adaptacji filmowej i dotyczyły filmu „Panny z Wilka”. Podczas reżyser- skich warsztatów ich uczest-

nicy skupią się na produkcji „Wszystko na sprzedaż”, podczas kolejnych, z realizacji filmowej, na „Ziem obiecanej”. Z kolei na ostatnich,

dotyczących montażu na filmie „Wesele”.

Prezentacje fragmentów filmów podczas warsztatów są punktem wyjścia, który ma zachęcić uczestników do dyskusji i praktyki. Są one kierowane do każdego, nawet początkujących, którzy nie posiadają jeszcze wiedzy na temat tworzenia filmów, ale interesują się tym tematem. CSW dysponuje pracownią komputerową, w której odbędą się warsztaty montażowe, a także profesjonalnym sprzętem, który zostanie wykorzystany do warsztatów z realizacji zdjęciowej.

Filmy na wielkim ekranie

Do cyklu spotkań zostały wybrane filmy, które, jak opowiadał Piotr Waśniewski i Radosław Osiński, dużo wniosły do historii polskiego oraz światowego kina i kształ-

cenia pokoleń filmowców. Istotnym elementem jest to, że filmy są zrekonstruowane i można obejrzeć je na wielkim ekranie.

- Staraliśmy się, żeby przegląd filmów zainteresował wszystkich. I faktycznie, podczas seansów mamy „rozzut wiekowy”. Są na sali osoby, które dany film już na pewno widziały, czyli seniorzy, ale są też bardzo młodzi ludzie. I jest to bardzo pozytywne zaskoczenie - mówi Radosław Osiński.

Najbliższy seans to ten z filmem „Kanał”, zaplanowany na sobotę 1 sierpnia.

Bilety na te wydarzenia są dostępne w CSW i w serwisie internetowym bilety24.pl. 30 złotych kosztuje udział w warsztatach. Za wejście na seans filmowy trzeba zapłacić 14 złotych za bilet ulgowy i 16 złotych za bilet normalny. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.139014805

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarские tel. 512 601 120 www.sotor.pl408914801

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.8210983

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.000345

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarские tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

eprasa.pl eb1292da69

STRONA ZDROWIA

• **W numerze** Trzy polskie uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

ROZMOWA

Porównujemy się do innych i to nas niszczy

Trener mentalny Damian Abramowicz tłumaczy, jakie proste zmiany możesz wprowadzić w swojej rutynie, żeby polepszyć cały swój dzień, nastawienie do życia, a także relacje z ludźmi w domu i pracy.

Emil Hoff

„Słoneczna strona życia” to tytuł książki, w której dzieli się Pan poradami nt: jak osiągnąć szczęście i dobrostan mentalny, jak pokonać traumę. Pan nauczył się tego z życia. Czyba nie było łatwo dzielić się tą historią z czytelnikami?

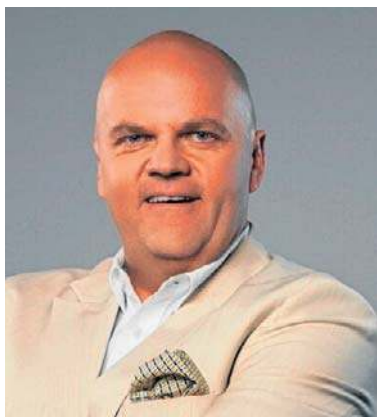
Opowiedziałem swoją historię w książce po to, by mieć mandat do mówienia o wychodzeniu z traumy i sięgania po szczęście. Ale chciałem też pokazać, że osiągnięcie szczęścia jest możliwe, nawet jak się nie pochodzi z dobrego domu i nie ma worków pieniędzy, mieszkania i fajnego auta, podarowanych przez tatusia. Wtedy jest łatwo mówić o pozytywnych stronach świata. Chciałem pokazać, że warto o nich mówić także wtedy, gdy jest trudno.

Na czym polegały trudności?

U mnie w domu nie było kolarstwa. Wychowywał mnie bardzo przemocowy ojciec, który prawie codziennie katował mnie emocjonalnie, często też „rozmawiał” ze mną za pomocą paska czy kabla. Wychowywałem się w biedzie, w szarej rzeczywistości lat 80. i 90. w Polsce. Tak było przez pierwszych 18-19 lat mojego życia. Potem problemy wcale się nie skończyły. Zdarzyły mi się dwa bankructwa, jedno na starcie, a drugie po 10 latach. Właśnie o tym jest pierwsza połowa książki, o wychodzeniu z traumy i niepoddawaniu się. Spisałem swoje doświadczenia, żeby pokazać, że można wyjść z dołka, można pokonać przeciwności, i każdy czytelnik, niezależnie od tego, w jakim kryzysie się teraz znajduje, też może to zrobić. Kluczem jest praca nad własną głową, a nie dobry start, nie te wspomniane pieniądze od tatusia. Myślę, że dzięki swoim doświadczeniom bardzo dobrze rozumiem ludzi w kryzysie i właśnie dlatego kieruję do nich swoje rady, staram się do nich dotrzeć.

Czy to się udaje?

Z reakcji czytelników wiem, że to działa, że moja historia pokazuje im, że da się wyjść z bagna na prostą. Wyczuwają autentyczność. Pewne procesy łatwiej jest przepracować



FOT. DAMIAN ABRAMOWICZ, MAT. PRAS.

wspólnie, gdy się wzajemnie rozumiemy. Moja historia pokazuje czytelnikom, że rozumiem ludzi, których spotkało nieszczęście, którzy są nieszczęśliwi, i mogę im pomóc, bo sam sobie pomogłem. Teraz mogę się zmierzyć z historią każdego człowieka i powiedzieć mu: rozumiem cię, ale to już przeszłość, teraz skupmy się na tym, co jest i będzie. Chciałbym napisać więcej książek, poradników tego, jak chodzić po słonecznej stronie życia. Ale w tej pierwszej musiałem powiedzieć prawdę o tym, skąd się wywodzę i co przeszedłem, bez ozdobników i bajerowania, jak to jest modne u influencerów.

Jakiego rodzaju sposoby czy techniki wykorzystał pan, by przejść przez trudne lata?

W dzieciństwie uciekałem do świata fantazji, np. pisałem wiersze, a potem darłem kartki i wyrzucałem. Potem nauczyłem się zawsze patrzeć na jaśniejszą stronę życia. Muszę powiedzieć, że w moim życiu, na mojej drodze, nigdy nie było jakiegokolwiek jednego, przełomowego momentu, po którym postanowiłem: od tej pory wszystko zmieniam. Ale w głębi serca i głowy zawsze miałem właśnie to mocne przeświadczenie, że musi istnieć lepsza, jaśniejsza strona życia. Szukałem tej jaśniejszej strony i czekałem na nią. To mi pomagało przetrwać nawet najgorszy horror. Kiedy ojciec okładał mnie pasem po tyłku aż do krwi, ja zawsze wiedziałem, że to się zaraz skończy, że cierpienie jest tylko chwilowe – i już byłem myślami gdzie indziej, w przyszłości, po końcu cierpienia. To mi zostało do dzisiaj. Zawsze pamiętałem, że stres i cierpienie kiedyś się skończy, i trzeba patrzeć

przed siebie, gdzie już ich nie ma. Często powtarzam: na końcu sprawy zawsze układają się dobrze. Jeśli jeszcze nie jest dobrze, to znaczy, że nadal się układają. Takie podejście pomaga mi zarówno przy najdrobniejszych, jak i najpoważniejszych wyzwaniach życiowych. Mówię sobie: no dobrze, teraz wszystko jest w totalnej rozsypance, ale to dlatego, że trwa proces układania się spraw. Być może czasem wszystko musi się najpierw zawalić, żeby mogło ułożyć się na nowo.

Ludziom raczej trudno przychodzi pogodzenie się z sytuacją, kiedy życie im się wali.

Tak, to prawda. Często na siłę próbujemy coś zbudować na zgłiszczach, niby coś nowego, ale według starych wzorców. Nie zauważamy tego, że o wiele mniej czasu, energii i też kosztowałoby nas odpuszczenie tych ruin, pogodzenie się z końcem i rozpoczęcie czegoś nowego, na lepszym fundamencie. Kiedy ktoś jest właśnie w środku kryzysu, to moje słowa mogą brzmieć dla niego jak mrzonki, ale gdy przeanalizuje się wszystko na spokojnie, po fakcie, to rzeczywiście tak jest. Układanie swojego życia można rozpocząć na nowo dowolną ilość razy. Nikt tego przecież nie sprawdza. Odpuszczanie daje poczucie wolności. Mogę dać przykład z dwóch swoich związków, które skończyły się rozstaniem. Ostatniego dnia zawsze oddawałem partnerce wszystkie rzeczy, które nagromadziliśmy w czasie wspólnego życia. Dzięki temu odpuszczeniu, przecięciu, czułem się naprawdę wolny. Owszem, raz musiałem spać na dywanie, bo oddałem też łóżko, ale miałem poczucie pełnej wolności i mogłem budować na nowo, jak to mówią: czerpać z wanny, ale małą łyczką. Ten system u mnie zawsze się sprawdzał i może jeszcze się sprawdzi. Dziś jestem w zupełnie innej sytuacji życiowej, ale ta moja sytuacja też nie jest dana raz na zawsze, też może się zmienić. Dzisiaj mogę podróżować, odwiedzać kilkadziesiąt krajów w ciągu roku, ale jutro może mi nawalić zdrowie i kolejny rok spędzę, biegając po lekarzach. Więc muszę być gotowy na to, by odpuścić, pogodzić się ze zmianą. Po prostu trzeba pamiętać o tym, że wszystko się zmienia. Nazywam to

uziemiением. Trzeba zawsze chodzić po ziemi, nie dać się ponieść nawet sukcesom. Chodzi o to, żeby doceniać dobre okresy, przeżywać je świadomie i uczyć się z nich, żeby mieć gotowe narzędzia, gdy przyjdzie zmiana.

Jak można to robić?

Na przykład przedsiębiorcom odnoszącym sukcesy polecam prowadzić dziennik pozytywnych rzeczy: niech piszą, co im się udaje i dlaczego. To będą dla nich wskazówki, co robić, gdy przyjdzie odmiana losu. Działa to trochę jak punkt odzyskiwania systemu w komputerze. Gdy pójdziesz gdzieś za daleko, gdy zaatakujecie wirus, zawsze możesz cofnąć się do miejsca, w którym wszystko było dobrze, i wznowić pracę. Stracisz może 5 czy 10 proc. postępu, ale 90 proc. odzyskasz. Większość osób tak nie robi, tylko idzie przez życie i gdy tylko stanie się coś złego, fiksuje się na tym. Myślę i mówię tylko o nieszczęściach. Jak ich pytam: co słychać? To słyszę „stara bieda”, „zależy, gdzie ucho przyłożysz”, „raz lepiej, raz gorzej”. Ja odpowiadam w stylu „u mnie raz lepiej, raz lepiej” albo „raz na wodzie, raz na wozie”, albo „nieustające pasmo sukcesów”. Kto mnie zna, nie dziwi się, ale ci, którzy mnie nie znają, i słyszą takie teksty, myślą, że jestem jakimś wariatem.

Czyba niewiele osób może uczciwie powiedzieć, że odnosi sukces za sukcesem.

Bo tu nie chodzi o obiektywne fakty, tylko o podejście, o mindset. a sam mówię o tym pasmie sukcesów często właśnie wtedy, gdy trwa u mnie jakaś wojna, czy to w firmie, czy w relacjach. Ale chodzi o takie właśnie podejście: szukanie dobrego. Kto szuka dobrego, ten je znajduje i nie trzeba wcale pasma wielkich zwycięstw. Nasz mózg łatwo oszukać. Mózg nie wie, czemu się uśmiechasz, to znaczy, że masz powód do zadowolenia. I kiedy tak uśmiechasz się do wyzwań i problemów, to prawdopodobieństwo tego, że sobie z nimi poradzisz, wzrasta. A jeśli dajesz się przytłoczyć, opuszczasz ramiona, widzisz wszystko w ciemnych barwach – to wyjście z kłopotów będzie trudniejsze.

W Polsce chyba trudno o taki mindset.

My niestety uwielbiamy babrać się w nieszczęściach, skupiać na porażkach. To nam bardzo zaburza perspektywę. Wystarczy, że mamy złe 15 minut dnia, i już to za nami chodzi do wieczora, i gdy kładziemy się do łóżka, to nam się wydaje, że cały dzień był zły. A wystarczy spojrzeć na to z boku i widzieć, że ten nieprzyjemny epizod to był moment. Dlatego często radzę ludziom: spróbuj raz wyolbrzymić szczęście, zamiast tylko nieszczęścia. Spróbuj się skupić na tym, co ci się udało, co było dobre, pochodź wokół tego, nacieszyć się tym. Jeśli sądzisz, że nic takiego się nie zdarzyło, to jesteś w błędzie, bo chodzisz i oddychasz, a Bóg wie, ilu ludzi nie miało dziś takiego szczęścia, nie wstało już z łóżka, nie zaczerpnęło już tchu. Uważam, że warto skupiać się właśnie na takich codziennych rzeczach, na tym, że możemy rano otworzyć oczy, zaczerpnąć tchu, zobaczyć żonę, męża, dzieci, ponarzekać na bałagan. To uczy dostrzegania i doceniania tego, co w życiu dobre. Zamiast skupiać się na brakach, powinniśmy dostrzec i docenić to, ile świetnych rzeczy jest w naszym życiu.

Coraz więcej mówi się o zdrowiu psychicznym i o tym, że pod tym względem Polacy wcale nie wypadają dobrze. Jakie są palące problemy mentalne toczą nasze społeczeństwo?

Myślę, że głównym problemem jest to, że zastąpiliśmy proste przyjemności, jak spacer na łonie natury, scrollowaniem telefonu. I w tym telefonie, w mediach społecznościowych widzimy cudze życie, wyreżyserowane i pełne fałszu, ale jednak imponujące nam. Porównujemy nasze życie z tym przedstawieniem na Instagramie i od razu czujemy się źle. Porównywanie się to nasz naturalny odruch, który dawniej napędzał postęp, kiedy np. ktoś porównywał się do sąsiada, albo jedna wioska do drugiej wioski. Ale dziś media społecznościowe każą nam się porównywać do miliardów ludzi na całym świecie i to nas niszczy. **Więcej: stronaздrowia.pl**

UZDROWISKA

Te uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

O skuteczności leczenia uzdrowiskowego decydują nie tylko zabiegi, ale także klimat, jakość powietrza i naturalne surowce lecznicze.

Ola Głowacka

W Polsce kilka uzdrowisk specjalizuje się właśnie w leczeniu chorób płuc, oskrzeli i alergii.

Rabka-Zdrój – polska stolica leczenia chorób układu oddechowego

Jeśli wskazać jedno uzdrowisko najbardziej kojarzone z leczeniem schorzeń oddechowych, byłaby to Rabka-Zdrój. Miejsowość od końca XIX wieku rozwijała się jako uzdrowisko dziecięce, a jej renomę budowało leczenie gruźlicy oraz chorób płuc. Do dziś podstawowy profil leczniczy obejmuje choroby układu oddechowego, alergię, astmę oskrzelową i przewlekłe infekcje dróg oddechowych. O wyjątkowości Rabki decyduje połączenie górskiego mikroklimatu i silnych solanek jodkowo-bromowych wykorzystywanych do inhalacji, kąpieli oraz kuracji pitnych. Uzdrowisko podkreśla, że inhalacje rabczańską solanką wspomagają drogi oddechowe i odporność organizmu. Dodatkowym atutem jest obecność Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc oraz wyspecjalizowanych sanatoriów dla dzieci i dorosłych.



Rabka wyspecjalizowała się w leczeniu chorób układu oddechowego ze względu na mikroklimat i unikalne wody

Szczawnica – idealna dla alergików i osób z astmą

Drugim uzdrowiskiem, które od lat znajduje się w czołówce ośrodków leczących choroby układu oddechowego, jest Szczawnica. Uzdrowisko wykorzystuje również lecznicze wody mineralne, tzw. szczawy. Część z nich jest tradycyjnie stosowana w profilaktyce i leczeniu schorzeń dróg oddechowych oraz astmy. Placówki uzdrowiskowe w Szczawnicy prowadzą leczenie przewlekłych nieżytów nosa, gardła i zatok, alergicznych chorób dróg oddechowych oraz astmy oskrzelowej. Na miejscu wykonywane są inhalacje, nebulizacje i zabiegi wykorzystujące miejscowe wody lecznicze.

Ustka – lecznicza moc morskiego klimatu

Wśród uzdrowisk nadmorskich szczególnie wyróżnia się Ustka. Status uzdrowiska zawdzięcza m.in. wyjątkowemu klimatowi morskemu, bogatemu w aerozol zawierający jod oraz inne minerały. Specjaliści wskazują, że przebywanie nad morzem może wspierać oczyszczanie dróg oddechowych, nawilżanie śluzówek oraz poprawę wydol-

ności oddechowej. Dlatego do Ustki często kierowani są pacjenci z astmą, przewlekłym zapaleniem oskrzeli, alergiami i POChP.

Leczenie uzupełniają inhalacje, zabiegi fizjoterapeutyczne, balneoterapia oraz wykorzystanie lokalnych borowin i solanek.

Jakie zabiegi warto wybrać przy chorobach układu oddechowego?

Skuteczność leczenia uzdrowiskowego zależy nie tylko od klimatu, ale również od odpowiednio dobranych zabiegów.

W Rabce-Zdroju szczególnie znaczenie mają inhalacje i wzięwania z wykorzystaniem miejscowych solanek jodkowo-bromowych. Stosuje się je m.in. u osób z astmą oskrzelową, nawracającymi infekcjami dróg oddechowych, przewlekłym zapaleniem oskrzeli i alergiami. Uzupełnieniem kuracji są zabiegi klimatoterapii.

W Szczawnicy podstawę leczenia stanowią inhalacje, nebulizacje oraz zabiegi wykorzystujące miejscowe wody mineralne. Są one stosowane m.in. w przewlekłych nieżytach nosa i gardła, zapaleniach zatok, schorzeniach aparatu głosowego, alergicznym nieżycie nosa oraz astmie oskrzelowej. Uzdrowisko prowadzi również rehabilitację oddechową, a jego górski mikroklimat wspomaga regenerację górnych dróg oddechowych.

Osoby wybierające Ustkę mogą skorzystać przede wszystkim z naturalnej klimatoterapii wykorzystującej bogaty w jod aerozol morski. Regularne spacery brzegiem morza działają jak naturalna inhalacja, wspierając oczyszczanie i nawilżanie dróg oddechowych. W sanatoriach dostępne są ponadto inhalacje lecznicze, zabiegi fizjoterapeutyczne oraz balneoterapia stanowiące wsparcie dla osób z astmą, POChP, przewlekłym zapaleniem oskrzeli czy alergiami wziewnymi.

Lekarze uzdrowiskowi podkreślają, że rodzaj zabiegów powinien być zawsze dobierany indywidualnie. Inhalacje i nebulizacje najczęściej zalecane są przy astmie, przewlekłych zapaleniach zatok i oskrzeli, natomiast klimatoterapia przynosi korzyści osobom z alergiami, POChP oraz nawracającymi infekcjami układu oddechowego.



Wirusowe zapalenie wątroby prowadzi do powiększenia tego narządu. Pojawiają się objawy, takie jak tkliwość, ból, wzdęcia

CHOROBY

Wirusowe zapalenie wątroby nie zawsze daje objawy. Jak je rozpoznać?

Anna Rokicka-Żuk

Wirusowe zapalenie wątroby to choroba, która może doprowadzić do niewydolności wątroby i śmierci, jeśli nie uda się przeszczepić tego narządu. Choć ma wiele typów oznaczanych pierwszymi literami alfabetu, większość objawów jest wspólnych.

Wirusowe zapalenie wątroby (WZW) to stan zapalny tego narządu, który jest efektem zakażenia jednym z pięciu typów wirusa WZW, oznaczanych literami od A do E. Zapalenie wątroby mogą wywoływać także inne wirusy, m.in. Epstein-Barra (EBV), który jest też przyczyną rozwoju mononukleozy.

W Polsce najczęściej chorobę wywołuje typ wirusa WZW A, B i C, rzadziej D. To odpowiednio wirusy: HAV, HBV, HCV, HDV. Najpowszechniej występuje WZW B. Warto wiedzieć, że przed wersjami wirusa A i B można chronić się za pomocą szczepionek. WZW może mieć postać ostrą i przewlekłą. Ostra postać WZW zwykle rozpoczyna się nagle i trwa przez kilka tygodni. Większość infekcji przechodzi sama, jednak nawet w przypadku braku objawów mogą one prowadzić do choroby przewlekłej. Przebieg WZW może być bezobjawowy, bywa, że pojawiają się dolegliwości grypopodobne, jednak symptomy mogą być także dotkliwe i prowadzić do uszkodzenia wątroby, niewydolności, marskości wątroby czy raka tego narządu, oraz śmierci.

Najbardziej odczuwalne objawy mogą dotyczyć ostrej postaci WZW. Jej przebieg zależy zarówno od typu wirusa, jak i indywidualnej reakcji na infekcję.

Możliwe objawy WZW: ● brak apetytu, ● nudności i wymioty,

- wstręt do tytoniu u osób palących,
- niska gorączka, ● wzdęcia, ● ból w górnej prawej części brzucha,
- zmęczenie, ● świąd skóry, ● żółtaczka – żółtolenie skóry i białek oczu,
- bóle mięśni, stawów, pokrzywka skórna (zwłaszcza przy WZW B),
- ciemny kolor moczu i białe stolce,
- pogorszenie funkcji psychicznych.

Jak różnią się infekcje zależnie od typu wirusa?

● Postać ostrą najczęściej wywołuje wirus WZW A, rzadziej WZW B.

● W przypadku WZW B lub WZW C mogą nie wystąpić objawy, wciąż jednak zarażenie się grozi powikłaniami.

● Łagodne objawy najczęściej występują przy zakażeniu WZW A i WZW C.

● Ciężkie symptomy towarzyszą częściej infekcji WZW B i WZW E.

● Dotkliwe skutki mogą mieć koinfekcje – jednoczesne zakażenie typem B i D, przy czym WZW D zagraża jedynie osobom z WZW B.

Na wirusowe zapalenie wątroby mogą wskazywać opisane objawy, lecz potwierdzeniem są badania krwi – serologiczne i molekularne. Oznacza się różne markery w postaci antygenów i przeciwciał. Badanie na obecność HCV jest refundowane przez NFZ. Leczenie stosuje się w przewlekłej postaci choroby, przy czym istnieje lek na WZW B, ale zakażenia nie da się całkowicie wyleczyć. Dostępne jest ponadto leczenie przeciwko WZW C (terapia bezinterferonowa w ramach programu lekowego B.71).

Zakażeniom sprzyja brak należytej higieny. WZW A najczęściej rozprzestrzenia się drogą pokarmową. Do zarażenia dochodzi poprzez kontakt z krwią i kontakty seksualne. Zagrożenie stwarza m.in. przerwanie ciągłości tkanek, m.in. zabiegi medyczne, poród, ale także zabiegi u dentysty, kosmetyczki itp.

Żniwa 2026

• **Ceny w skupach w Kujawsko-Pomorskiem**
Dotkliwe spadki rok do roku - str. 20

SYTUACJA NA POLACH

Lada dzień rozpocznie się wielkie koszenie zbóż i rzepaku. W tym roku wielkich plonów nie będzie

Agnieszka Romanowicz

- Pszenica drożeje, bo skupcy wiedzą, że w tym roku wielkich zbiorów nie będzie - ocenia rolnik z Witoldowa pod Bydgoszczą.

- Nie jest najgorzej, chociaż nie tak, jak by się chciało - tak tegoroczny sezon na polach ocenia Jerzy Wzorek, rolnik z Witoldowa pod Bydgoszczą, który uprawia pszenicę, rzepak i buraki cukrowe.

- Susza zrobiła swoje, zwłaszcza w rzepaku, do tego zaszkodziły mu wiosenne przymrozki. Plon będzie zdecydowanie niższy niż w ubiegłym roku - prognozuje rolnik.

Problemy z rzepakiem zgłasza w tym sezonie wielu rolników. Większość dotyczy strat spowodowanych przez suszę i trudności z ich oszacowaniem (więcej o tym piszemy na str. 18 i 21).

Zazwyczaj na początku żniw ceny spadały

A pszenica?

- Wygląda nieźle, w czwartek - piątek chcę spróbować ją kosić -



Pszenica w wielu miejscach jeszcze jest za wilgotna, ale w najbliższe dni pogoda ma sprzyjać koszeniu

mówi Jerzy Wzorek. - Wyjechałem już kombajnem, ale uznałem, że pszenica jest jeszcze za wilgotna. Pojechałem zbadać jej parametry i są bardzo dobre.

W tym roku rolnicy nie zgłaszali też znacznych strat z powodu szkodników i chorób.

Ale w zbożach widać sporo chwastów.

- Tam, gdzie nie trzeba było stosować cięć, np. ze względów finansowych, udało się obronić zboża przed chwastami. Jeśli jednak ktoś był zmuszony do oszczędności na środkach ochrony roślin, to dziś

widzi tego skutki - wyjaśnia Jerzy Wzorek.

Rolnicy szykują się do żniw i z niepokojem zerkają na ceny pól rolnych.

- Sytuacja w skupach odzwierciedla sytuację na polach - komentuje Jerzy Wzorek. - Na początku żniw

zazwyczaj ceny spadały, a teraz rosną. Pszenica w kilka dni podrożała o ok. 30 zł. To nietypowe, ale skupcy mają zdecydowanie szersze rozeznanie. Wiedzą, że w tym roku za bogatych plonów nie będzie.

Jerzy Wzorek zwraca też uwagę na sytuację w Europie.

- Z komunikatów wynika, że we Francji i Hiszpanii nie będzie dobrych zbiorów. To również wpływa na ceny u nas - dodaje.

Bardzo wysokie koszty

Doświadczenia minionych lat spowodowały, że rolnicy są coraz lepiej przygotowani do magazynowania zbiorów.

- Jednak nie każdy może sobie na to pozwolić, ponieważ środki do produkcji rolniczej są obecnie bardzo drogie. To powoduje presję na sprzedaż, bo żeby móc wznowić produkcję, trzeba mieć na to pieniądze - wyjaśnia Jerzy Wzorek.

Gdyby miał on ocenić sytuację na polach w tym roku, to jaką wystawiłby ocenę?

- Dobrą - odpowiada rolnik. - Ale to o pszenicy, bo rzepak to już osobna historia. ©©

SPOŁECZEŃSTWO

Deszcz i żniwa. Rolnicy wykorzystują okienka pogodowe, czasami w nocy

Agnieszka Romanowicz

Rolnicy apelują do sąsiadów o wyrozumiałość, jeśli będą zmuszeni pracować w nocy. Prawo do tego ma im zagwarantować ustawa o chronieniu funkcji produkcyjnej wsi. Konsultacje trwają.

- Skargi na rolników w czasie żniw nie są rzadkością - mówią gospodarze. - Najczęściej dotyczą hałasu, kurzu i smrodu. Ludziom przeszkadza kombajn w nocy.

Jednak przerwanie żniw może oznaczać zniszczenie plonów.

- Zacząłem kosić pszenicę w niedzielę od świtu, a kończyłem krótko po północy, bo było wiadomo, że już w nocy znowu będzie lać deszcz - tłumaczy rolnik spod Świecia.

Do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi docierają zgłosze-

nia o uciążliwości działalności rolniczej.

- W szczególności związanych z emisją hałasu lub odorów - podaje resort. - To przyczyna konfliktów sąsiedzkich, których skutkiem jest kierowanie spraw do sądów. Informacje w tym zakresie były przekazywane przez Krajową Radę Izb Rolniczych, wojewódzkie izby rolnicze, przedstawicieli organizacji rolniczych, rolników, a także w ramach interpelacji poselskich.

Ministerstwo przyznaje, że działalność rolnicza może powodować stałe lub okresowe uciążliwości dla sąsiadów - zwłaszcza nowo przybyłych. - Na obszarach wiejskich zamieszkuje coraz więcej osób niezwiązanych zawodowo lub rodzinnie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Obserwowana jest m.in. wzrastająca presja na ograniczenie skali hałasu w dni wolne od pracy oraz



Projekt ustawy o ochronie funkcji produkcyjnej wsi ma zagwarantować rolnikom prawo do prowadzenia żniw w nocy

w porze wieczornej i nocnej, a także zapachów pochodzących z produkcji rolniczej, w szczególności zwierzęcej. Pojawiają się także konflikty przestrzenne, m.in. w sytuacji, gdy grunty

przeznaczone na cele inne niż rolne (najczęściej pod budownictwo mieszkaniowe) stykają się z terenami przeznaczonymi na cele produkcji rolniczej - wylicza resort.

Nowych mieszkańców przybywa na wsi i ubywa producentów rolnych. - W 2020 r. działało 582,1 tys. gospodarstw utrzymujących zwierzęta, o 36,9 proc. mniej niż w 2010 - podaje resort. - Dlatego potrzebna jest regulacja prawna mająca na celu ochronę podstawowej funkcji wsi, jaką jest funkcja produkcyjna.

Ustawa ma przeciwdziałać sytuacjom, w których zwykłe czynności gospodarcze, wynikające z chowu zwierząt, prac polowych czy używania maszyn, stają się pretekstem do postępowań sądowych. - Wprowadza czytelną zasadę: działalność rolnicza prowadzona zgodnie z prawem jest chroniona. To odwołanie dotychczasowej praktyki, w której rolnik musiał się tłumaczyć z samego faktu pracy - argumentuje resort rolnictwa.

Projekt jest w fazie konsultacji. Trwają do 8 sierpnia br. ©©

SUSZA

Spóźnione deszcze. Susza uszkodziła wiele upraw

Agnieszka Romanowicz

Kujawsko-pomorskie jest w tym roku wyjątkowo dotknięte przez suszę. Rolnicy liczą straty i podważają model ich szacowania wyłącznie z udziałem aplikacji. - Liczy się rzeczywista sytuacja na polach, a nie algorytmy - argumentują.

- Od 21 marca do 20 lipca 2026 roku stwierdzono suszę rolniczą w 1623 gminach, co stanowi około 65 procent ogólnej liczby gmin w kraju. Największy udział gmin zagrożonych suszą zbóż jarych i ozimych oraz truskawek odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim: 144 gminy (100 procent gmin w województwie) - informuje Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy.

Susza zaszkodziła też naszym uprawom rzepaku i rzepiku - według IUNG w 59 gminach regionu; a także plantacjom krzewów owocowych (114 gmin), kukurydzy na ziarno i na kiszonkę (29 gmin), ro-



Tegorocznej wiosny we wszystkich gminach regionu zboża ozime i jare zmagają się z suszą

ślin strączkowych (24 gminy), tytoniu i warzyw gruntowych (1 gmina).

Wnioski o oszacowanie strat spowodowanych przez suszę rolnicy mogą składać tylko przez aplikację. Wielu z nich podważa rzetelność tej metody. Szczególne emocje w tym roku budzą szacunki dotyczące strat w rzepaku.

- Na słabszych glebach rośliny wyglądały jak rozsady, a system IUNG nie widział suszy - mówią rolnicy.

W sprawie tej interweniowała Krajowa Rada Izb Rolniczych:

- Raport IUNG nie odzwierciedla sytuacji na polach. Wiele gmin, na obszarze których widać suszę, nie

jest w nim ujętych. Brak uwzględnienia rzepaku, jak i innych roślin, w aktualnym raporcie uniemożliwia ubieganie się o odszkodowania suszowe dla konkretnej uprawy (aplikacja suszowa opiera się bezpośrednio na danych IUNG). Modele stwierdzające suszę na danym terenie powinny być podparte rzeczywistą sytuacją na po-

lach, a nie algorytmami. Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wnosi o uaktualnienie Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej o bezpośrednie widze lokalne na polach.

- Nie ma suszy - nie ma strat - nie ma odszkodowania. Jakże to proste! - drwią rolnicy.

Minister rolnictwa wyjaśnia, że rozwój sieci stacji meteorologicznych wykorzystywanych w Systemie Monitoringu Suszy Rolniczej realizowany jest systematycznie od 2007 r.

Obecnie są to dane z 612 naziemnych punktów pomiarowych. Obejmują one m.in. dane ze stacji meteorologicznych IMGW-PIB (392 stacje) oraz IUNG-PIB (184 stacje).

- W 2026 r. sieć została rozszerzona o telemetryczne pomiary wilgotności gleby i warunków meteorologicznych prowadzone na dziewięciu polach referencyjnych. W 2026 r. realizowany jest również zakup aparatury przeznaczonej do objęcia monitoringiem kolejnych dziewięciu pól, a docelowo będzie rozszerzony na cały kraj - zapowiada Stefan Krajewski, minister rolnictwa. ©

FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

REKLAMA

0011559247



BS BRODNICA

AGRO Pożyczka Premium
z gwarancją stałej stopy procentowej

*Zbieraj plony swoich marzeń
z prostą pożyczką na dowolny cel.*



Gwarancja stałego oprocentowania



Okres pożyczki: do 4 lat



Decyzja w 3 dni*
*od momentu złożenia kompletnego wniosku



Bez prowizji za udzielenie pożyczki

Więcej na



➤ Zeskanuj kod QR, wypełnij formularz
- skontaktujemy się z Tobą

Szczegółowe informacje u naszego doradcy oraz na stronie www.bsbrodnica.pl

Rozmowa z **Magdaleną Kiciak-Kucharską, Zastępcą Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** oraz **Piotrem Skiczakiem, Dyrektorem Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Toruniu**

Wymierne wsparcie dla rolnictwa

Przed nami ostatnie półtora roku wdrażania Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Czy w najbliższych miesiącach rolnicy mogą liczyć na nowe możliwości pozyskania wsparcia na inwestycje w gospodarstwach?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: Tak, już jesienią mamy zaplanowanych kilka naborów na interwencje cieszące się dużym zainteresowaniem wśród producentów rolnych. We wrześniu będzie można po raz kolejny ubiegać się o wsparcie na Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF.

Warto podkreślić, że w ostatnim czasie MRiRW po raz kolejny uprościło procedury dotyczące tej interwencji. W zbliżającym się naborze już nie tylko ogrodzenia, bramy i furtki będą wyceniane w oparciu o system kosztów jednostkowych, ale również w przypadku silosów odchodzimy od refundacji na podstawie faktur na rzecz stawek ryczałtowych zależnych od ładowności silosu. Taka forma określenia kosztów oraz wysokości wsparcia na pewno odciąży wnioskodawców, którzy nie będą już musieli przedstawiać do ARiMR ofert, a później faktur. Mniej dokumentów i rozliczanie efektów rzeczowych oznacza również szybszą obsługę wniosków, a w konsekwencji szybsze tempo wypłaty środków.

Faktycznie, to bardzo wiele korzystnych zmian. Czy pozostałe nabory również zapowiadają się tak obiecująco? Co jeszcze ARiMR zaplanowała na jesień?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: W październiku rolnicy zajmujący się produkcją zwierzęcą będą mogli uzyskać wsparcie na Inwestycje poprawiające dobrostan bydła i świń, gdzie wprowadzono korzystne zmiany dla rolników. Katalog kosztów w zakresie dobrostanu zwierząt obejmujący m.in. budowę lub przebudowę wybiegów dla bydła, wyposażenie pastwisk umożliwiających bezwiewiowy wypas bydła został rozszerzony o zakup i montaż poskromów i przepędów.

Obie powyższe interwencje skierowane są do rolników zajmujących się produkcją zwierzęcą. Czy pozostałe gospodarstwa również będą miały szanse jeszcze w tym roku pozyskać środki na rozwój?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: Oczywiście, również w październiku będzie można ubiegać się o przyznanie pomocy w ramach interwencji I.10.2 Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej.

W obszarze B, w którym wspierane są inwestycje dotyczące mikroinstalacji produkujących energię z promieniowania słonecznego, wprowadzono istotną zmianę – dla instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii zastąpiono koszty kwalifikowalne operacji uproszczonymi kosztami jednostkowymi. Dzięki temu również w przypadku tej interwencji ograniczamy ilość dokumentacji, którą musi zgromadzić wnioskodawca.

A pozostałe obszary tej interwencji?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: W obszarze C wspierane są inwestycje dotyczące rozwiązań poprawiających efektywność energetyczną budynków gospodarstw rolnych, polegające m.in. na dociepleniu ścian zewnętrznych, podłóg, dachu lub stropu, zakupie świetlików dachowych, zakupie okien lub drzwi zewnętrznych, lub bram wjazdowych, kotłów na biomasę (z wyłączeniem kotłów do spalania słomy), zakupie instalacji do odzyskiwania ciepła, systemów energooszczędnego oświetlenia w technologii LED oraz zakupie systemów monitoringu i zarządzania energią.

Pozostał obszar A. Dużo ostatnio mówi się o biogazowniach rolniczych. Wiem, że na ich budowę również można uzyskać wsparcie z Planu Strategicznego.

– Magdalena Kiciak-Kucharska: Zgadza się, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzeża w biogazowniach kluczowy element transformacji energetycznej i strategii zeroemisyjnej dla polskiej wsi. Biogazownie rolnicze gwarantują stabilną energię i mogą pracować nawet 8 tys. godzin w roku, co jest bardzo istotne w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Dlatego bardzo mocno zachęcamy rolników do inwestowania właśnie w tego rodzaju instalacje. Wysokość pomocy, jaką można otrzymać na budowę biogazowni rolniczej, to aż 1,5 mln zł.



Czy to już wszystkie nabory zaplanowane na jesień?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: Przed nami jeszcze dwa ważne nabory. We wrześniu ruszy nabór w ramach interwencji I.10.7.1 Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – poza gospodarstwami, o pomoc będą mogli ubiegać się podmioty z sektora MŚP na realizację działań inwestycyjnych, które mają wzmocnić ich pozycję rynkową na obszarach wiejskich (na rynkach lokalnych), wpłynąć na dywersyfikację i skracanie etapów łańcucha żywnościowego, a także promować współpracę w ramach łańcucha wartości.

W październiku po raz pierwszy uruchamiamy interwencję I.10.6.1, czyli Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – w gospodarstwie. Wsparcie jest skierowane na realizację działań inwestycyjnych, które mają wzmocnić pozycję rynkową rolników/mikroprzedsiębiorców, a także wpłynąć na dywersyfikację i skracanie etapów łańcucha żywnościowego. Pomoc udzielana jest na inwestycje materialne i niematerialne dotyczące przetwarzania lub sprzedaży/zbywania produktów rolnych oraz wytwarzania produktów nierolnych, z wyłącze-

niem produktów rybołówstwa i akwakultury.

Na przełomie października i listopada po raz kolejny pszczerze będą mogli ubiegać się o przyznanie pomocy w ramach dedykowanych im interwencji sektorowych.

Wiemy już jakie nabory odbędą się w najbliższych miesiącach. A czym obecnie zajmują się Biura Wsparcia Inwestycyjnego?

– Magdalena Kiciak-Kucharska: Aktualnie kończymy rozliczanie wniosków o płatność z Krajowego Planu Odbudowy. W ostatnich tygodniach był to nasz priorytet, aby nasi beneficjenci jak najszybciej otrzymali zwrot poniesionych kosztów.

Równolegle obsługiwane są wnioski o przyznanie pomocy z kilku naborów w ramach Planu Strategicznego na lata 2023-2027. Wiele pracy wymaga m.in. sprawna weryfikacja wniosków z interwencji I.10.4 Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu. Dzięki staraniom MRiRW w marcu został zwiększony limit środków o 1 mld zł, co pozwoli obsłużyć ok. 7 tys. dodatkowych wniosków. W tej chwili robimy wszystko, aby rolnicy,

których sprawy znalazły się w limicie, mogli jak najszybciej zawrzeć umowę z ARiMR i realizować zaplanowane inwestycje.

Zakończył się nabór wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich i obszarowych za rok 2026. O jakie inne wsparcie mogą aktualnie ubiegać się rolnicy?

– Piotr Skiczak: Zgadza się, zakończyliśmy przyjmowanie wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich. Aktualnie wnioski poddawane są wymagany kontrolom pod względem kompletności dokumentów, a następnie przeprowadzana będzie kontrola administracyjna.

Agencja aktualnie przyjmuje m.in. wnioski o dofinansowanie zakupu materiału siewnego, wnioski na dofinansowanie zakupu buhaja oraz wnioski pomocowe dla producenta świń, który zaprzestał produkcji.

W przypadku dopłat do materiału siewnego został wydłużony termin składania wniosków o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego (kategorii elitarny lub kwalifikowany) w ramach pomocy de minimis do 14 sierpnia br. Wnioski o udzielenie pomocy należy składać za pośrednictwem formularza wniosku na stronie „Portal Rolnika”.

Nieco więcej czasu jest na skorzystanie ze wsparcia dla hodowców bydła mięsnego w postaci refundacji części kosztów zakupu czysto rasowych buhajów, gdzie nabór trwa do 30 listopada 2026 r., Natomiast dla producentów świń, którzy zaprzestali ich produkcji w związku z obowiązującym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzenia do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń – prowadzony jest nabór w systemie ciągłym.

Czy ARiMR realizuje programy pomocowe skierowane wyłącznie do rolników?

– Piotr Skiczak: Wspieranie rolnictwa to główne zadanie Agencji, chociaż są również takie formy wsparcia, które dedykowane są innym grupom beneficjentów. Jednym z nich jest nabór wniosków skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich na realizację zadań statutowych KGW określonych w ustawie. To jeden z najbardziej znanych progra-

mów ARiMR skierowanych do społeczności lokalnych.

Nabór wniosków potrwa do 30 września 2026 roku, ale nie dłużej niż do wyczerpania środków przeznaczonych na realizację ww. programu.

W ostatnim czasie dużo mówi się o nowym systemie cyfrowym realizowanym przez ARiMR. Do czego ostatecznie ma służyć Portal Rolnika?

– Piotr Skiczak: Portal Rolnika wpisuje się w szerszy proces cyfryzacji administracji publicznej i sektora rolnego. Jego celem jest uproszczenie formalności, zwiększenie efektywności obsługi oraz poprawa jakości zarządzania gospodarstwami rolnymi. W przyszłości ma być uzupełniany w nowe funkcjonalności analityczne i integrowany z narzędziami wspierającymi rolnictwo precyzyjne.

By ułatwić zaznajomienie się z Portalem, Agencja przygotowała filmiki instruktażowe w których przedstawione zostały funkcjonalności systemu. Filmiki dostępne są na kanale YouTube „ARiMR TV” oraz na Facebooku ARiMR.

Jakie są główne priorytety ARiMR na drugą połowę 2026 roku?

– Po zakończeniu etapu przyjmowania wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe na rok 2026 priorytetem jest etap weryfikacji ww. wniosków w ramach kontroli administracyjnych oraz wizytacji terenowych. Sprawne przeprowadzenie tych procesów pozwoli na terminowe rozpoczęcie wypłat zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich. Jednocześnie procedowane będą oczywiście wnioski z innych programów pomocowych. Pracownicy ARiMR dokładają wszelkich starań, aby rozpatrywanie wniosków i transferowanie przyznanych środków przebiegało bez zbędnej zwłoki.

Co chcieliby Państwo przekazać beneficjentom ARiMR?

– Zachęcamy do korzystania z dostępnych form pomocy, jakie oferuje ARiMR oraz obserwowania aktualności oraz harmonogramu planowanych naborów, które zamieszczane są na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr, jak również na Facebooku Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.



PIENIĄDZE

Ceny w skupach. Dotkliwe spadki rok do roku

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem ceny niektórych zbóż wzrosły przed żniwami, ale nie są to podwyżki napawające optymizmem. W ubiegłym, trudnym roku, skupy płaciły za zboża więcej.

Sprawdzamy notowania ze skupów płodów rolnych w Kujawsko-Pomorskiem na 24 lipca 2026 r.

● Pszenica konsumpcyjna - od 830 zł za tonę w Wąbrzeźnie, po 890 zł w Sępólnie Krajeńskim. W Bydgoszczy, Chełmnie, Grudziądzu - 870 zł.

● Pszenica paszowa - 820 zł za tonę w Dobrzyniu nad Wisłą, a w Golu-
biu-Dobrzyniu - 770 zł.

● Pszenżyto paszowe - od 650 zł (Inowrocław, Lipno, Aleksandrów Kujawski) po 710 zł w Sępólnie Krajeńskim.

● Jęczmień konsumpcyjny - od 640 zł za tonę (Koronowo) do 660 zł (Dobrzyń nad Wisłą).

● Jęczmień paszowy - 600 zł za tonę (obróć sąsiedzki w powiecie lipnowskim) do 750 zł (obróć sąsiedzki w gminie Brodnica).



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Z systemu rolniczej informacji rynkowej wynika, że w minionym roku zboża były skupowane drożej

● Owies paszowy - od 480 zł za tonę w Koronowie po 600 zł w obrocie sąsiedzkim w gminie Brodnica.

● Żyto konsumpcyjne - 580 zł za tonę w Kruszwicy, 640 zł w Grudziądzu.

● Żyto paszowe w obrocie sąsiedzkim: od 500 zł za tonę (powiat lip-

nowski) po 660 zł (gmina Brodnica).

● Kukurydza - 800 zł za tonę w Golu-
biu-Dobrzyniu, 870 zł w Sępólnie Krajeńskim.

Ze Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że w drugim tygodniu

lipca w całym kraju wzrosły średnie ceny żyta konsumpcyjnego, pszen-
żyta oraz kukurydzy. Obniżyły się natomiast ceny pszenicy konsumpcyjnej i jęczmienia paszowego.

- Za pszenicę konsumpcyjną płacono średnio 834 zł za tonę, o 2 proc. mniej niż w poprzednim tygodniu. Jednocześnie cena tego ziarna była

zblizona do notowanej miesiąc wcześniej, ale o 5 proc. niższa niż przed rokiem - podaje MRiRW.

Każde ze zbóż było w minionym roku skupowane drożej.

Przeciętna cena żyta konsumpcyjnego wyniosła w br. 651 zł za tonę, 15 procent mniej niż rok wcześniej. Taki sam spadek rok do roku notuje pszenżyto - aktualnie 721 zł za tonę.

Średnia cena zakupu jęczmienia paszowego (686 zł za tonę) też jest niższa (0,5 proc.) niż w porównywalnym okresie roku 2025. Podobnie cena kukurydzy (879 zł za tonę), o 2 proc. mniej niż przed rokiem.

Dobra wiadomość jest taka, że wzrósł eksport polskich zbóż.

- W ciągu dziesięciu miesięcy sezonu 2025/2026 z Polski wywieziono 4 mln ton pszenicy (wzrost o 36 proc. rok do roku), 495 tys. ton pszenżyta (wzrost o 9 proc.), 257 tys. ton jęczmienia (wzrost o 10 proc.) i 147 tys. ton owsa (wzrost o 15 proc.) - podaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Największy skok jest w eksporcie pszenicy do Nigerii, Angoli, RPA oraz Gwinei. ©©

REKLAMA

0011556814

REKLAMA

0011559374

KONTRAKTACJA
KUKURYDZY MOKREJ
SŁONECZNIKA

SKUP JĘCZMIENIA
JAREGO I OZIMEGO

KONKURENCYJNE CENY

SZYBKIE ROZŁADUNKI
 PROFESJONALNA OBSŁUGA
 RZETELNA KLASYFIKACJA JAKOŚCI

ZADZWOŃ:
 608 318 579
 606 354 036
 52 332 27 94

www.skupkurtys.pl
Zapraszamy do współpracy!

Budyń 1
 86-122 Bukowiec

OFERTA DLA ROLNIKÓW

Zapraszamy do skorzystania z usług oraz produktów oferowanych dla Klientów z sektora rolniczego.

- ▶ RACHUNEK BIEŻĄCY
- ▶ RACHUNEK WALUTOWY
- ▶ KREDYTY INWESTYCYJNE (w tym z dopłatami **ARiMR**)
- ▶ KREDYTY INWESTYCYJNE I OBROTOWE (w tym z gwarancją **BGK**)
- ▶ KREDYTY W RACHUNKU BIEŻĄCYM
- ▶ KREDYTY KONSOLIDACYJNE
- ▶ KREDYTOWĄ LINIĘ HIPOTECZNĄ
- ▶ KARTY KREDYTOWE
- ▶ UBEZPIECZENIA ROLNICZE (w tym ubezpieczenia upraw)
- ▶ **AGRO LEASING** z BPS Leasing S.A.

CENTRALA BANKU

ul. Kościelna 8,
 88 - 190 Barcin
bank@bsbarcin.pl
www.bsbarcin.pl

Bank Spółdzielczy w Barcinie
 Rok założenia 1896

RZEPAK

Mniejszy areał, mniejsze zbory. Już brakuje ziarna

Agnieszka Romanowicz

Z szacunków wynika, że tegoroczne zbiory rzepaku w Polsce będą znacząco mniejsze od ubiegłorocznych. - To dla nas tragedia - alarmuje branża olejarska.

Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych oraz Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju szacują tegoroczne zbiory rzepaku w Polsce na 2,8-3,2 mln ton, co oznacza, że będą one znacząco niższe od tych w 2025 roku (3,6 mln ton według GUS).

- Powierzchnia uprawy rzepaku została istotnie ograniczona, bo o ok. 100 tys. ha, do ok. 1 mln ha, co nie wynikało w głównej mierze ze świadomej rezygnacji rolników z tego gatunku w płodozmianie, ale przede wszystkim niezwykle trudnego okresu wegetacyjnego - wyjaśnia Juliusz Młodecki, prezes Zarządu Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. - Sytuacja pomiędzy poszczególnymi regionami jest niezwykle zróżnicowana, tym niemniej dominują nie-

stety przypadki, gdzie ograniczona pokrywa śnieżna lub wręcz jej brak nie zapobiegła stratom w obsadzie, a wiosenna susza uniemożliwiła praktycznie prawidłowy rozwój plantacji. W związku z tym szacujemy, że średni plon będzie oscylował wokół 3 ton, co niestety może się okazać także wariantem optymistycznym.

- Przetwórcy skupieni w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju z ogromnym niepokojem obserwują sytuację na polach przed tegorocznymi zbiorami rzepaku - mówi Mariusz Szeliga, prezes PSPO. - Przerób w krajowych tłoczniach w 2025 roku już spadł w porównaniu do roku 2024 roku o ponad 100 tys. ton. Zbiory w najgorszym scenariuszu mogą być niższe od tych ubiegłorocznych nawet o 800 tys. ton nasion, co oznaczałoby zwiększenie deficytu surowca nawet do 1,3 mln ton w stosunku do potencjału przerobowego branży wynoszącego 4,1 mln ton.

Dlatego PSPO apeluje o weryfikację zakazu importu rzepaku z Ukrainy.

- Mógłby uzupełnić choć pewną część tego gigantycznego niedoboru-



FOT. ANNA ARENT

Susza przyczyniła się do ograniczenia areału rzepaku w Polsce. Średni plon też jest niższy niż rok temu

argumentuje PSPO. - Oczekujemy w tym kontekście podjęcia przez Ministra Finansów i Gospodarki Andrzeja Domańskiego szybkich decyzji, zakaz ten nie służy bowiem bynajmniej polskim rolnikom, a de facto ukraińskim tłoczniom, które zwiększają przerób w konsekwencji eksport gotowego oleju do UE, w tym Polski.

- Dotychczas przez wiele lat Polska była trzecim największym producentem rzepaku w Unii Europejskiej. Niestety, istnieje duże prawdopodobieństwo, że w 2026 roku straci tę pozycję na rzecz Rumunii, w której areał uprawy rzepaku systematycznie wzrasta rok do roku, a prognozowane są również bardzo

dobry plony - ostrzega Arkadiusz Gasidło, wiceprezes PSPO. - Taka sytuacja dobitnie pokazuje, że z uprawą rzepaku w Polsce dzieje się coś niedobrego i w pełni uwiadamia problemy, z jakimi w zakresie permanentnego deficytu surowca muszą od lat zmagać się krajowe tłocznie. ©©

REKLAMA

0011550787

KAPRAL-CAR

SKUP POJAZDÓW

ODBIÓR GRATIS • GOTÓWKA OD RĘKI

515 111 111

MAMLICZ 145, 88-190 BARCIN

KRZYŻÓWKA NR 115

- Poziomo:**
- 3) w bajce spełniała trzy życzenia,
 - 10) alkaloid w liściach herbaty,
 - 11) wpisana do dzienniczka ucznia,
 - 12) alpejska kraina we Francji,
 - 14) z kołowrotkiem i haczykiem,
 - 15) ... lekarski, nazywany dmuchawcem,
 - 16) ryba gotowa do rozrodu, ikrzak,
 - 19) pożywka z krasnorostów,
 - 23) roślina na kompot, rzewień,
 - 27) rzymskie bóstwo górskich lasów,
 - 28) w parze ze zmiotką,
 - 29) na serdecznym palcu małżonki,
 - 30) polowanie z nagonką,
 - 33) należy do bliskiej rodziny,
 - 37) dział klubu sportowego,
 - 38) zachęta do działania, bodziec,
 - 39) narzędzie służące do trasowania,
 - 40) praca zarobkowa za granicą,
 - 41) testuje nowe samoloty.

- Pionowo:**
- 1) „... większa niż życie”, serial wojenny,
 - 2) praktyczna lub teoretyczna,
 - 3) barwi lakmus na niebiesko,
 - 4) droga ciała niebieskiego,
 - 5) uprzywilejowany kolor w kartach,
 - 6) broniona przez Wojciecha Szczęsnego,
 - 7) kierował kwadrygą,
 - 8) mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
 - 9) gruby flamaster w piórniku

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

52 511 94 64

AUTOPROMOCJA

0111229927

- ucznia,
- 13) ... Sowizdrzał, złośliwy błazen-psotnik,
- 17) narzędzie do przesiewania ziarna,
- 18) włoska rzeka uchodząca do Morza Liguryjskiego,
- 20) kozłarz czerwony lub borowik,
- 21) włókno z liści palmy,
- 22) metalowa łuska naboju,
- 24) ćwikłowy lub cukrowy,
- 25) argumenty dowodzące słuszności poglądu,
- 26) pętla do chwytania koni,
- 30) futerał na pistolet przy siodle,
- 31) święty patron lekarzy, malarzy i notariuszy,
- 32) ćwiczy na poligonie,
- 34) skalne rumowisko przykrywające górotwór,
- 35) rodzaj spinki do włosów,
- 36) dawna rosyjska miara długości.

ROZWIĄZANIE NR 114

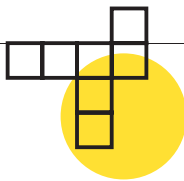
R	M	B	L	O	K	O	W	I	S	K	O	K	Z
O	K	A	P	I	D	D	K	N	I	O	B	E	
Z	K	B	O	M	B	A	W	G	O	R	E	Z	S
W	I	L	N	O	O	O	O	R	T	R	U	S	T
O	E	S	W	I	A	N	E	K	E	C	A		
D	U	R	S	Z	L	A	K	T	A	L	K	S	H
M	Z	I	R	Y	B	A	I	L	B				
M	I	E	L	O	N	K	A	P	O	D	W	O	Z
A	E	D								E	I	O	
B	R	A	M	K	A					R	A	K	A
A	R	I								F	L	D	
S	T	O	L	E	K					Ś	R	U	B
Z	N	R								Y	E	N	
T	E	I	N	A						K	O	R	K
A	A	T	A	N	E	C	Z	N	I	C	A	T	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

uderza z jasnego nieba	rzeka w Wenezueli	część uprząży alkaloid w opium	przychyłość para dla męża	zbiór, komplet	wierszowana zagadka	bohater filmu „Matrix”	sejsmiczna fala	odmiana utworu muzycznego
konwersacja				ekspert od sztuki				
			chrust na podpałkę			pasza jak choroba		
policyjny szpaler			strój mecenasa	himalajski ssak znój		odgłos rozmów		kamień ozdobny
przyrząd do mierzenia	pokład statku	legenda, podanie	mieszkaniec Kazania			gruba kość		
gra towarzyska z mydłem				... kul-szowa		ciężar ciała		
			antylopa z Afryki		„Noc listopadowa”			
morski drapieżnik stora				skaza moczowa		imię Hayworth, aktorki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDIATOR



HOROSKOP

- Wodnik (20.01 - 18.02)**
Czas ruszyć z miejsca. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą efekty.
- Ryby (19.02 - 20.03)**
Pośpiech Ci nie służy. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić ten czas z bliskimi.
- Baran (21.03 - 19.04)**
Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się dzielić swoimi marzeniami i spostrzeżeniami.
- Byk (20.04 - 20.05)**
Dom i bliscy dziś na pierwszym miejscu. Małe gesty ciepła będą miały ogromną moc.
- Bliznięta (21.05 - 21.06)**
Zabłyśniesz w towarzystwie, ale pamiętaj również o pokorze. Nie wszystko kręci się wokół Ciebie.
- Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na środę radzi zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, czego naprawdę Ci potrzeba.
- Lew (23.07 - 22.08)**
Czas na odważną decyzję. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci, co robić.
- Panna (23.08 - 22.09)**
Horoskop na dziś podpowiada, by uważać, komu zwierzasz się ze swoich uczuć oraz tajemnic.
- Waga (23.09 - 22.10)**
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe doświadczenia poszerzą Twoje horyzonty.
- Skorpion (23.10 - 21.11)**
Dziś daj sobie luz. Horoskop radzi zadbać o zdrowie i nie zapominać, że odpoczynek też jest produktywny.
- Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś wróży, że Twoje pomysły zaskoczą wszystkich. Kreatywność to Twój największy atut.
- Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Daj sobie przestrzeń na emocje. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś z bliskich potrzebuje wsparcia.

0011560333

Sylwii Zych
z Rodziną

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Meża

składa

Rodzina Batlińskich

0011560485

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lipca 2026 roku
odszedł od nas nasz kochany Ojciec i Dziadek



Henryk Urbaniak

lat 77

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 30 lipca 2026 roku o godz. 14:00
w kościele pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
w kaplicy na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011560555

Z ogromnym smutkiem informujemy,
że 23.07.2026 r. zmarł

Pan

Ludwik Ciołczyk

– jeden z trzech założycieli przedsiębiorstwa
CIMAT Sp. z o.o., powstałego w 1987 r. w Bydgoszczy,
które wyrosło z małego laboratorium na nowoczesnego
producenta maszyn testowych i wyważarek.

Ludwik Ciołczyk jako współzałożyciel
był kluczową postacią w budowaniu tej firmy
od jej początków, a jego wkład obejmuje
zarówno koncepcję techniczną, jak i strategię rozwoju.

Z miłością wykonywał to, co robił
oraz z entuzjazmem przekazywał swoją wiedzę i pasję.

Najszczerze kondolencje

Rodzinie i Przyjaciołom Ludwika

od wszystkich pracowników firmy CIMAT,
którzy mieli zaszczyt z Nim pracować.

Jego wkład w rozwój firmy i całej branży
pozostanie w naszej pamięci na długo.

0011560508

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 2026 roku
w wieku 83 lat odeszła od nas
nasza najukochańsza Żona i Mama



Bożena Różewicz

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w piątek 31 lipca 2026 roku
o godzinie 10:00 w kościele parafii pw. św. Ducha w Inowrocławiu.
Po nabożeństwie odprowadzimy Zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarzu parafii św. Mikołaja przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu.
Msza święta poprzedzona będzie różańcem o godzinie 9:30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Mąż i Syn



DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554710

 **KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., mieszadło do
gnojowicy, tel. 601-933-440.

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM jałówkę cielną rasy
Charolette, tel. 661 665 989.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
windy i baldachimy gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA



strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl



REKLAMA

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY MOGILEŃSKIEGO**
z dnia 27 lipca 2026 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1961) oraz zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam

o wydaniu w dniu 27 lipca 2026 r. decyzji Starosty Mogileńskiego nr 131/26 znak AS.6740.64.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej numer 140419C Jeziora Wielkie – Rzeszyn”.

Granice lokalizacji inwestycji: Jednostka ewidencyjna Jeziora Wielkie 040902_2, obręb Jeziora Wielkie 0005	238/1, 3272/3, 3272/4, 3272/5, 3272/6, 239, 248, 244, 3272/7, 3272/8, 3272/9, 3272/10, 246/2, 247, 3272/11, 249, 251(251/1, 251/2), 268, 280
Jednostka ewidencyjna Jeziora Wielkie 040902_2, obręb Rzeszyn 0015	20, 31/7, 32(32/1, 32/2), 39

Granice nieruchomości, z których czasowo korzystanie będzie ograniczone:
- nie dotyczy
xx* - działki przeznaczone do podziału
xx* (xx/y, xx/z) - przed nawiasem znajduje się numer działki, która będzie podlegała podzieleniu, natomiast w nawiasie pokazano numery działek powstałych w wyniku podziału tej działki. Pogrubionym drukiem zaznaczono numer działki, przejętej pod pas drogowy.

Od ww. decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Mogileńskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mogilnie i Urzędu Miejskiego w Strzelnie, w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Mogilnie z siedzibą przy ul. G. Narutowicza nr 1, pokój 22 (parter), w dniach pracy Urzędu w godzinach: od pon. do czw. 7.30-15.00, w pt. 7.30-14.00, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
(znak sprawy: AS.6740.64.2026)

STAROSTA MOGILEŃSKI
/-/ Tomasz Krzesiński

eprasa.pl eb1292da69

Sport

• **Piłka nożna** W ostatnim meczu 1. kolejki PKO BP Ekstraklasy Zagłębie Lubin pokonało Piast Gliwice 1:0

SIATKÓWKA

Dwa miesiące ciężkiej pracy, po to by potem w lidze grało się łatwiej

Dariusz Knopik

Trzynastu zawodników wzięło udział w pierwszym treningu CUK Aniołów Toruń, który inaugurował przygotowania do nowego sezonu w Tau-ron 1. Lidze

W hali SP 28 Przy Skarpie zabrakło tylko libero Łukasza Tyneckiego. Pozostałym dopisywały humory. Trener Marcin Kryś przedstawił plan pracy na najbliższe tygodnie.

- Początkowo będziemy pracowali trzy razy w tygodniu w siłowni oraz codziennie w hali - tłumaczy szkoleniowiec. - Potem będziemy z obciążen schodzili. Będą dwa zajęcia w siłowni tygodniowo plus oczywiście treningi w hali.



Humory dopisywały na pierwszym treningu Aniołów

KRÓTKO

Piłka nożna

Lech i Górnik grają o Ligę Mistrzów

Dzisiaj rozegrane zostaną mecze rewanżowe drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. O godz. 19 Lech Poznań podejmie duński Aarhus GF. Mistrzowie mają pokązną zaliczkę z pierwszego meczu (4:1) i powinni przyklepać awans. A tam czeka lepszy z pary Sabah Baku/Kuopion Palloseura (pierwszy mecz - 1:0). Spotkania do obejrzenia w TVP Sport.

Mamy zaplanowany udział w trzech turniejach w Grodzisku Mazowieckim, Bydgoszczy i u nas. Zagramy także sparingi z zespołami z Płocka i Poznania - dodaje trener Kryś.

Przez pierwszy tydzień zajęcia będą prowadzone pod jego wodzą. Potem kontrolę przejmą jego asystenci Łukasz Detmer i Oliwier Michałak, bo pierwszy szkoleniowiec musi wrócić do pracy w reprezentacji Słowacji jako jeden z asystentów Michała Masnego.

Ze względu na jego obowiązki reprezentacyjne dwa pierwsze mecze CUK Aniołów w lidze zostały przełożone. Torunianie zmagania rozpoczną od spotkania wyjazdowego z Mickiewiczem Kluczbork 26 września. ©©

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki rosną w siłę. Anwil ma prawie gotowy skład

Dariusz Knopik

Coraz bardziej konkretnie prezentują się zespoły z Torunia i Włocławka przed nowym sezonem Orlen Basket Ligi

Wydarzeniem jest powrót po rocznej przerwie do Twardych Pierników Viktora Gaddeforsa. Przypomnijmy, że podczas poprzedniego pobytu w Toruniu reprezentant Szwecji przyczynił się do awansu do play offów. Po tamtym udanym sezonie otrzymał intratne propozycje z wielu klubów. Wybrał grę w lidze tajwańskiej. Tam średnio notował 13,9 punktów, 9,5 zbiórek i 3,1 asysty. Teraz wraca do Torunia. Kontrakt został podpisany na sezon 2026/27 z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Innym nowym zawodnikiem Twardych Pierników jest Bennet Vander Plas. Amerykański skrzydłowy jest bardzo dobrze znany z krajowych parkietów, bo ostatni



Viktor Gaddefors (z piłką) był jednym z liderów Twardych Pierników w sezonie 2024/25

sezon spędził w Dzikach Warszawa, z którymi wywalczył brązowy medal.

Przypomnijmy, że drużynę ponownie poprowadzi Srdjan Subotić. W składzie prócz Gaddeforsa i Plasa są także: Damian Kulig, Luka Sakota, Kristaps Kilps, Maksymilian Wilczek i Isaiah Cousins. To jeszcze nie koniec transferów.

Z kolei nową postacią w Anwilu jest Lennard Freeman. To 31-letni center, który mierzy 203 cm wzrostu. Ostatni sezon spędził w izraelskim Maccabi Ra'anana. Jest absolwentem Uniwersytetu Stanowego Karoliny Północnej.

Po zakończeniu gry w NCAA przeniósł się do Europy. Grał w klubach z Turcji,

Belgii, Rumunii i Izraela. Zaliczył też dwa sezony w Korei Południowej. Jego dane z ostatniego sezonu w Maccabi są następujące: 25 meczów i średnio: 25,4 minut, 9,6 punktów, 6,5 zbiórek, 1,2 asysty i 0,8 przechwyty.

Warto dodać, że Freeman współpracował już z trenerem Vedranem Bosnkiem w sezonie 2019/20 w belgijskim Mons-Hainaut.

- Lennard jest dokładnie tym, czego ta drużyna potrzebuje zwłaszcza pod koszem. Dobrze zbiera na obu tablicach, jest dobrym obrońcą i bardzo mobilnym zawodnikiem w akcjach pick and roll - powiedział trener Anwilu cytowany przed stronek klubową.

Kontrakt został podpisany na cały sezon 2026/27.

Nowy sezon w Orlen Basket Lidze rozpoczyna się 3 października. Anwil zagra u siebie z Górnikiem Wałbrzych, a Twarde Pierniki podejmą Kinga Szczecin. ©©

PIŁKA NOŻNA

- Zabrakło nam decyzyjności - mówi Michał Cywiński z Zawiszy Bydgoszcz

Dariusz Knopik

Na inaugurację Betclit 2. Ligi Zawisza zremisowała z Sokołem Kleczew 1:1. Po spotkaniu rozmawialiśmy z Michałem Cywińskim, pomocnikiem niebiesko-czarnych

Jakie wrażenia po inauguracji?

Trzeba szanować punkt, bo mogliśmy mieć trochę mniej szczęścia i wszystko skończyłoby się inaczej i przegralibyśmy to spotkanie. Brakowało nam finalizacji w trzeciej tercji. Mieliśmy sporo kontaktów w polu karnym i zabrakło nam trochę decyzyjności w decydujących mo-



Michał Cywiński (z piłką) jeden z liderów Zawiszy

mentach, by oddać strzał na bramkę. Jeśli chodzi o sam przebieg spotkania, to mieliśmy optyczną przewagę i dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale zabrakło finalizacji. Jak się nie strzela goli, to się nie wygrywa.

Możecie chyba przede wszystkim żałować, że dobrej gry w pierwszej połowie nie udokumentowaliście golem.

Tak, to prawda. Zabrakło mi także trochę szczęścia, bo piłka po moim strzale zatrzy-

mała się na poprzeczce. Wszyscy mamy niedosyt, że to się tak potoczyło, bo tych sytuacji jednak trochę było. Z drugiej strony nie ma co przeżywać. Ten mecz już za nami i trzeba myśleć o kolejnym. Musimy podtrzymać dobrą grę i skupić się na lepszej finalizacji swoich okazji.

Rywal był dla was zagadką, bo mocno się zmienił?

Zawsze tak jest w pierwszych meczach nowego sezonu, że przeciwnik jest pewnego rodzaju niewiadomą. Dziś też do końca nie wiedzieliśmy czego się po nich spodziewać. Jednak my zawsze musimy wyjść ze swoim pomysłem i go realizować bez względu na to z kim będziemy grać. Wiadomo, że zawsze analizuje się przeciwnika, ale najważniejsze jest to, co my chcemy robić. ©©



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE FOTOGRAFII

A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 174 (23.684) | Nakład: 7.177 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie



INOWROCŁAW

Tablicą miasto upamiętni ofiary Katastrofy Smoleńskiej

Dyskusję podczas XXXII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia wywołała decyzja o utworzeniu miejsca upamiętniającego katastrofę z 2010 roku
Str. 12

SPOŁECZEŃSTWO

W jakich miastach regionu żyje się najlepiej? Sprawdź nowy ranking

Raport przygotowany przez Al-golytics Technologies dostarcza informacji o tym jak się nam żyje
Str. 3

ŻNIWA 2026

Lada dzień ruszy wielkie koszenie zbóż i rzepaku. Jakie będą plony?

- Nie jest najgorzej, chociaż nie tak,
jak by się chciało - tak tegoroczny se-
zon na polach oceniają rolnicy
Str. 17 - 21



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pieniądze

Zamiast spłacać długi, puszczają wodze fantazji. Niektórzy udają nawet śmierć!

Małgorzata Stempinska

Nie płacą, bo wydali pieniądze na wakacje czy leczenie psów, bo załazi im mieszkanie, a w nim trzymali gotówkę na raty albo wzięli kredyt na wnuka i on miał go spłacać. Tłumaczenia dłużników są przeróżne, a ich kreatywność zaskakuje nawet doświadczonych negocjatorów.

Powody odkładania płatności zmieniają się wraz z porami roku. W styczniu i lutym dłużnicy mówią, że po świętach nie mają pieniędzy.

W maju i czerwcu pojawiają się wydatki związane z komuniami dzieci i wnuków. Latem pierwszeństwo mają wakacje, wyjazdy wypoczynkowe oraz kolonie dla dzieci. We wrześniu głównym argumentem bywa koszt szkolnej wyprawki. Pod koniec roku negocjatorzy słyszą natomiast: „Muszę za coś wyprawić święta”, „Jak przyjdzie roczna premia, to zapłacę”. - Zaległa płatność często przegrywa z wydatkiem, który w danym momencie okazuje się ważniejszy. Gdy jednak spłata jest przekładana kilka razy, nawet niewielki dług może stać się poważnym obciążeniem. Konsumenci odczuwają to szczególnie dotkliwie, jeśli nie udaje im się zachować balansu między zakupami a możliwościami portfela. Umiejętne oszacowanie wpływów i wydatków stanowi podstawę domowego budżetu - podkreśla Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu Kaczmarek Inkasso.

Są też bardziej kreatywni dłużnicy. Windykatorzy usłyszeli takie wymówki: „Zgubiłem się w lesie i nie mam dostępu do banku”. „Zgubiłem dowód osobisty i nie mogę wypłacić pieniędzy z konta”, „Zasypało bankomat”, „Załało mi mieszkanie, a w nim trzymałem pie-

niądze na raty”. Wymówki stosują też przedsiębiorcy. „Z pustego i Salomon nie naleje”, „Dlaczego mam płacić, skoro nie mam nakazu zapłaty”, „Prowadzę spółkę z o.o., więc nic mi nie zrobicie” - takich argumentów używają przedsiębiorcy, gdy dzwonią do nich negocjatorzy.

Kreatywni przedsiębiorcy sięgają także do repertuaru, który ma zmiekczyć negocjatorów. Mówią, że się rozwodzą i nie mogą w tej chwili myśleć o płatnościach. Twierdzą też, że umarł ktoś bliski i biznes to ostatnie, czym chcą się teraz zajmować. ©

Str. 3



FOT. ANNA GROCHOWA

INOWROCŁAW

Dancingi pod chmurką biją rekordy popularności

Już po raz trzeci podczas tegorocznych letnich wakacji przy muszli koncertowej w Parku Solankowym w Inowrocławiu odbyła się letnia potańcówka. I tym razem impreza przyciągnęła liczne grono tancerzy w każdym wieku - od seniorów po najmłodszych. Przez trzy godziny parkowa scena tętniła życiem, a parkiet wypełniał się parami pływającymi w rytm największych przebojów. Organizatorzy, widząc ogromne zainteresowanie i liczne prośby uczestników, postanowili przedłużyć zabawę o dodatkową godzinę. Więcej na str. 13

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzaka, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysyłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/pupil

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok, niczym ninja

Poznajcie Jadwigę (Jagę), wyjątkową króliczką wojowniczkę. Nie znamy jej dokładnego wieku, ponieważ trafiła do opiekunów po przejściach. Wcześniej nie miała łatwego życia, była źle karmiona, otyła, większość czasu spędzała zamknięta w klatce i była traktowana bardziej jak zabawka niż żywa istota. Kiedy pojawiła się w obecnym domu, przekonała się, czym jest prawdziwa miłość i bezpieczeństwo. Niedługo później dołączył do niej jej towarzysz, roczny królik. To wielki, nieśmiały olbrzym. Choć jest od Jagi większy, to traktuje ją jak swoją mamę. Jaga i Mały to nierozłączny duet. Nie odstępują się na krok, razem odpoczywają, jedzą i odkrywają świat. Oczywiście zdarzają im się drobne sprzeczki, ale nigdy poważne. - Dla nas są nie tylko królikami, są pełnoprawnymi członkami naszej rodziny i dowodem na to, że każda istota zasługuje na drugą szansę - mówi



Beata Kropkowska. A ich najbardziej charakterystyczne zachowanie? - Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok nas niczym prawdziwi ninja. Nie ma znaczenia, gdzie akurat są,

na dźwięk lodówki zjawiają się błyskawicznie, licząc na ulubiony smakołyk. To właśnie takie codzienne, zabawne momenty sprawiają, że każdego dnia wywołują uśmiech na naszych twarzach - mówi pani Beata.

KATEGORIA - PIES

Miki to urodzony podróżnik i wierny towarzysz wielu wypraw, który uwielbia czuć wiatr we włosach

Miki to urodzony podróżnik i niezwykle wierny towarzysz, który kocha każdą formę wspólnego spędzania czasu. Wyróżnia go ogromna odwaga i bezgranicznie zaufanie do bliskich, zamiast bać się prędkości czy nowych miejsc, czerpie z wycieczek ogromną radość. Jest niezwykle bystry i momentalnie wyczuwa, kiedy szykuje się kolejna wyprawa. Ma też wspaniały, zrównoważony charakter: potrafi być pełen energii na świeżym powietrzu, a jednocześnie wykazuje się niesamowitą cierpliwością i spokojem podczas samej drogi.

- Najlepsze wspomnienia wiążą się z jego miłością do wiatru we włosach. Nasz pupil to absolutny król szos - uwielbia jeździć w swoim koszyku rowerowym, skąd z wielką dumą i powagą obserwuje mijany świat, wywołując uśmiech u każdego przechodnia. Z kolei podczas jazdy samochodem jego ulubionym rytuałem jest wystawienie



pyszcza przez otwartą szybę. Zprzymkniętymi ze szczęścia oczami i powiewającymi uszami wygląda wtedy jak najszczęśliwszy pies na świecie, zarażając swoją radością wszystkich wokół - mówi Klau-

dia Pietra, dodając, że kochają go za jego cudowny charakter, wielkie serce i to, jak ubarwia codzienność: - Dom bez niego jest niewyobrażalny - brakuje w nim wtedy tej wyjątkowej energii i wiernego towarzysza.

KATEGORIA - KOT

Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kto tu naprawdę rządzi

Bliscy kochają Bellę za jej wyjątkowy charakter, czułość i to, że każdego dnia wnosi do domu spokój, radość, uśmiech. Nawet jej królewskie humory sprawiają, że jest jedyną w swoim rodzaju. Trudno wyobrazić sobie dom bez niej, to pełnoprawny członek rodziny.

Co sprawia, że kotka jest tak wyjątkowa? Jakie ma wyróżniające zwyczaje, nawyki lub cechy charakteru? - Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kiedy ma ochotę na pieszczoty, a kiedy woli chwilę spokoju. Ma swoje humory, ale właśnie to czyni ją tak wyjątkową. Jest niezwykle kochana, delikatna i uwielbia wychodzić na taras, gdzie godzinami wygrzewa się w promieniach słońca, obserwując otoczenie - opisuje Malwina Skowrońska.

Gdy Bella trafiła do pani Malwiny, początki były



niedo trudne. Na początku adaptacji Belli z suczką pojawiły się problemy, obie podchodziły do siebie z dużą rezerwą i nie darzyły się sympatią. Z czasem zaczęły się do siebie przekonywać.

- Najbardziej wzruszający był moment, gdy po raz pierwszy przywitały się, delikatnie dotykając noskami. Od tego dnia wiedzieliśmy, że między nimi narodziła się wyjątkowa przyjaźń - wspomina pani Malwina.

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

INICJATYWA

Bank się przenosi w nowe miejsce. Mebli nie wyrzuca, bo skorzysta z nich szkoła

(AG)

Szkoła Podstawowa nr 1 im. św. Wojciecha dostała meble, które wcześniej znajdowały się w zamkniętym już oddziale Banku Pekao S.A. przy ul. Dworcowej w Inowrocławiu.

Niemal wszystkie meble trafiły do szkoły, gdzie zyskają drugie życie i będą nadal służyć uczniom oraz pracownikom placówki. Wyposażenie dyrektor SP1 Katarzynie Łuczak osobiście przekazała dyrektor Oddziału

Banku Pekao S.A. w Inowrocławiu Małgorzata Łęt.

Inicjatywa wpisuje się w trend odpowiedzialnego gospodarowania zasobami. Zamiast wyrzucać sprawne przedmioty, przekazuje się je tam, gdzie mogą jeszcze długo służyć. Dla szkoły to nie tylko oszczędność, ale także możliwość wymiany zużytego wyposażenia na bardziej funkcjonalne.

Oddział Banku Pekao S.A. funkcjonował przy ul. Dworcowej 29 od maja 1993 roku. Placówka zdecydowała się na przeprowadzkę do nowej lokalizacji przy ul. Laubitz 4. ©



Symboliczny uścisk dłoni i... meble z banku trafiły do „Jedynki”

INWESTYCJE

Centrum handlowe rośnie, a mieszkańcy boją się podtopień

(AG)

Mieszkańcy Inowrocławia obawiają się podtopień po demontażu systemu odwadniającego w pobliżu terenu rozbudowywanego centrum handlowego.

Do redakcji dotarły niepokojące sygnały od mieszkańców ulicy Solnej. Twierdzą, że na terenie za rozbudowywanym centrum handlowym zdemontowano system drenażowy, który dotychczas pełnił kluczową funkcję w odprowadzaniu wód opadowych. Mieszkańcy obawiają się, że brak tego systemu, szczególnie w okresie jesiennych ulew, może doprowadzić do podtopień piwnic i posesji przylegających do terenu inwestycji. Problem z zalewaniem ulicy Solnej nie jest mieszkańcom obcy.

W 2010 roku, przy większych opadach, ich ulica zniknęła pod wodą. Obawy nie są zatem bezzasadne - demontaż systemu drenażowego na terenie, który boryka się z nadmiarem wody, ma prawo budzić niepokój.

Michał Jaśtak, naczelnik Wydziału Inwestycji, Dróg i Rozwoju Miasta, poinformował nas, że ratusz nie jest inwestorem i nie jest podmiotem występującym do właściwego organu o wydanie pozwolenia na budowę. - Pytania proszę kierować bezpośrednio do inwestora - dodał urzędnik.

Nasza redakcja skontaktowała się zatem z Grupą Saller, prosząc o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Oczekujemy na odpowiedź i będziemy informować o dalszym rozwoju sytuacji. ©

SAMORZĄD

Tablicą uczczą ofiary Katastrofy Smoleńskiej. To jest już pewne

(FI)

Ożywioną dyskusję podczas poniedziałkowej XXXII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia wywołała inicjatywa utworzenia w mieście miejsca upamiętniającego ofiary Katastrofy Smoleńskiej z 2010 roku.

Tablica z nazwiskami wszystkich ofiar stanąć ma na Skwerze Katastrofy Smoleńskiej, czyli na terenie łączącym ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego z ul. Macieja Wierzbńskiego. Podczas sesji przedstawiciele klubu PiS przypominali, że w katastrofie zginęli wielcy patrioci, na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim.

- To miejsce ma nas łączyć, a nie upamiętniać tylko przedstawicieli jednej partii. Tablica ma przypominać wszystkie ofiary katastrofy - podkreślano w trakcie obrad.

Opozycja zastanawiała się, czy w Inowrocławiu nie powstaje zbyt dużo miejsc upamiętniających jedną stronę polityczną. Obok tablicy smoleńskich ofiar wymieniano też propozycję utworzenia Skweru Rzezi Wołyńskiej. Radny Łukasz Oliwowski z KO sugerował, że takie sprawy wymagają konsultacji.

Damian Polak, przewodniczący Komisji Statutowej i Nazewnictwa zapewniał, że każda taka inicjatywa konsultowana jest z historykami i odpowiednimi instytucjami.

- Ofiary Rzezi Wołyńskiej nie miały legitymacji partyjnej. To były



Radnego Kaźmierczaka (po lewej) interesowała cena tablicy

kobiety, dzieci, starcy mordowani tylko dlatego, że byli Polakami - skomentowała radna Renata Napierkowska.

Wątpliwości opozycji wzbudziła wysokość środków zabezpieczonych w budżecie miasta na tablicę i przygotowanie miejsca pamięci.

Patryk Kaźmierczak z klubu KO zauważył, że tablica pamiątkowa zamontowana po katastrofie na Wawelu kosztowała 16 tys. złotych. Tymczasem na miejsce pamięci ofiar Katastrofy Smoleńskiej zabezpieczono w budżecie Inowrocławia 55 tys. zł.

Przypominano, że miejsce, w którym planuje się montaż tablicy przeznaczone jest do przebadania przez archeologów.

Radny Łukasz Oliwowski zapewniał, że nie ma wadliwości co

do tego, że ofiary katastrofy oraz Rzezi Wołyńskiej trzeba upamiętnić. Przypomniał jednak, że inicjatywy o których mowa rodzą się na fali dyskusji, która rozgorzała obecnie w Polsce. Dlatego decyzje wymagają czasu i zastanowienia się.

Z kolei Damian Polak zauważał, że sprawy nie będą za szybko.

- Bierzemy odpowiedzialność za podejmowane decyzje - dodał radny.

Głos zabrała radna Ewa Koman. Wspomniała, że wszyscy byli głęboko poruszeni i przejęci tym, co się wydarzyło w 2010 roku.

- Ale też pamiętamy, co się wydarzyło po katastrofie. Została zawieszona i wykorzystywana do celów politycznych - stwierdziła radna.

Ewa Koman chciała dowiedzieć się dlaczego tablica upamiętniająca ofiary katastrofy traktowana jest w budżecie jako inwestycja, a także, gdzie ma być ulokowana, jaki znajdzie się na niej napis oraz czy konsultowano tę sprawę z mieszkańcami.

Skarbnik miasta Dorota Rutkowska, odpowiadając radnej, informowała, że w miejscu pamięci znajdzie się nie tylko tablica z nazwiskami wszystkich ofiar katastrofy, ale także cokoł, maszty i chodniki. Lokalizacja i wstępny projekt miejsca pamięci zaakceptowane zostały już przez konserwatora zabytków.

W budżecie Inowrocławia na 2026 rok zabezpieczono środki na miejsce upamiętniające ofiary Katastrofy Smoleńskiej.

©

ROZRYWKA



Muzyczne lato

Niedzielną wieczór z włoskimi przebojami

W minioną niedzielę po Solankach niosły się włoskie przeboje. Na scenie muszli koncertowej wystąpił Andrea Lattari, który podczas koncertu „Ciao Amore Tour: Italiano Vero” zabrał inowrocławską publiczność w pełną emocji muzyczną podróż do słonecznej Italii. Przybyli chętnie śpiewali razem z wykonawcą i nagradzali każdy utwór gromkimi brawami. Był to wieczór pełen muzyki, pozytywnej energii i niezapomnianych emocji.

(AG)

ROZRYWKA

Letnie potańcówki w Solankach okazały się strzałem w dziesiątkę

Sobota, 25 lipca, po raz trzeci zgromadziła miłośników dobrej zabawy przy muszli koncertowej w Parku Solankowym. Letnia potańcówka

przyciągnęła liczne grono tancerzy w każdym wieku – od seniorów po najmłodszych. Przez trzy godziny parkowa scena tętniła ży-

ciem, a parkiet wypełniał się parami pływającymi w rytm największych przebojów. Barman serwował darmowe drinki bezalkoholowe. Orga-

nizatorzy, widząc ogromne zainteresowanie i liczne prośby uczestników, postanowili przedłużyć zabawę o dodatkową godzinę. (AG)



DOŻYNKI

Święta plonów w powiecie żnińskim z wieloma atrakcjami

Iwona Góralczyk

Tegoroczne dożynki w powiecie żnińskim zapowiadają się wyjątkowo widowiskowo. Na mieszkanców oraz gości z sąsiednich gmin i powiatów czekają aż dwa weekendy wspaniałej zabawy.

Dożynki Gminy Żnin w Brzyskorzestewku. Świętowanie na dawnym boisku Brzyskorolu wystartuje po południu, w sobotę, 22 sierpnia.

A oto program: 16.00 - uroczysta msza święta polowa, 17.00 - tradycyjny obrzęd dożynkowy, 19.00 - koncert zespołu Rzepczyno, 20.30 - gwiazda wieczoru zespół Golec uOrkiestra.

Muzycy z popularnej grupy Golec uOrkiestra wracają w te strony po latach. W 2013 roku wystąpili w Żnieniu z okazji 750-lecia grodu Śniadeckich.



Gwiazdą gminnych dożynek w Brzyskorzestewku będzie zespół Golec uOrkiestra. Wystąpi też grupa Rzepczyno

Twórcami tego niezwykłego projektu są bracia bliźniacy Łukasz i Paweł Golcowie, absolwenci Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Ich styl to wyjątkowa fuzja góralskiego folku, popu, rock & rolla i jazzu.

Zespół chętnie łączy tradycję z nowymi brzmieniami - bracia Golcowie nawiązali współpracę z producentem

Grome'em oraz raperem Be- doesem (hit Górą Ty), a także stworzyli projekt Symphoethnic, łączący brzmienia symfoniczne i etniczne m.in. z udziałem Kuby Badacha i Piotra Cugowskiego.

Zespół koncertował na całym świecie, w tym w Nowym Jorku, Watykanie i Dubaju. W maju 2024 roku w Operze Leśnej w Sopocie

świętowali 25-lecie działalności w ramach Polsat Hit Festiwalu.

Od 2003 roku działa Fundacja Braci Golec, kultywująca muzykę łuku Karpat. Za swoją twórczość i działalność społeczną bracia zostali odznaczeni m.in. Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Prezydenta RP.

Z kolei Dożynki Powiatu Żnińskiego w Gąsawie, odbędą się tydzień później, 29 sierpnia. Świętowanie przeniesie się na miejscowe boisko sportowe, gdzie rolnicy będą dziękować za plony.

Oto program dożynek powiatowych: 13.30 - korowód z wieńcami dożynkowymi, 14.00 - msza święta polowa, a w części rozrywkowej - Biesiada Staropolska w wykonaniu grupy BAR (Biesiadny Ansambl Rozrywkowy z Wałcza), koncert zespołu Dorado z Wągrowca oraz zabawa taneczna do północy.

RAJD ROWEROWY

Na pomidorowy festyn

(FI)

Klub Turystyki Rowerowej „Gopłanie” w Kruszwicy organizuje rajd „Rowerem na XXII Wielki Festyn Pomidorowy”.

Impreza odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia. Trasa rajdu Kruszwica-Jeziora Wielkie zupa pomidorowa i słodka niespodzianka. ©©

spod siedziby PTTK w Kruszwicy o godz. 11.30. Udział w imprezie jest bezpłatny. Zapisy do 7 sierpnia pod numerem tel. 519 121 410.

W Jeziorach Wielkich cykliści wezmą udział w pomidorowej paradzie, a także zaproszeni zostaną do odwiedzenia licznych stoisk. Na każdego czekać będzie zupa pomidorowa i słodka niespodzianka. ©©

REKLAMA

0011560027

Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Inowrocławiu

ogłasza
ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Inowrocławiu przy ul. Długiej 22 A/23.

Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni w Inowrocławiu przy Al. Kopernika 7 lub na stronie internetowej Spółdzielni www.ksmino.pl

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

KULTURA

Rewolucja, nowy rozdział. Jest umowa na przebudowę Filharmonii Pomorskiej

Maciej Czerniak

Gruntowna przebudowa obecnego budynku bydgoskiej filharmonii oraz budowa nowego gmachu z salą kameralną jest już pewna. Podpisano umowę z wykonawcą. Przedsięwzięcie będzie kosztować około 450 mln zł.

Maciej Puto, dyrektor Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszcy i Paweł Prażmowski z firmy Unibep podpisali umowę na przebudowę i rozbudowę czołowej instytucji muzycznej w regionie.

Gmach filharmonii przy ul. Andrzeja Szwalbego 6 przejdzie gruntowny remont, a obok wyrośnie kolejny budynek, w którym powstanie scena kameralna.

Dyrektor, w kontekście prac budowlanych, które już wkrótce się rozpoczną, pod-

kreślał: - Dziś, kiedy stoimy u progu największej inwestycji w historii Filharmonii Pomorskiej, mamy pewność, że jako lokalna społeczność obraliśmy właściwy kierunek rozwoju. Cieszę się, że władze samorządowe podzielają przekonanie, iż inwestowanie w kulturę jest inwestowaniem w przyszłość mieszkańców i dziedzictwo kulturowe naszego regionu.

Walory akustyczne Dużej Sali Koncertowej będą zachowane

Budynek Filharmonii zostanie poddany generalnemu remontowi i przebudowie w zakresie elewacji zewnętrznych i dachów oraz wnętrza. Remont obejmie również instalacje wewnętrzne i wyposażenie specjalistyczne. Zostanie między innymi wykonana renowacja Dużej Sali Koncertowej, co ważne - jak podkreślają władze Filharmonii -



WIZUALIZACJA KOZIEN ARCHITEKCI

To nie będzie tylko remont, ale też budowa nowych przestrzeni Filharmonii Pomorskiej

z zachowaniem dotychczasowego charakteru wnętrza i utrzymaniu jej walorów akustycznych.

Mała Sala z kolei zostanie poddana pełnej przebudowie z wprowadzeniem - jak informują gospodarze instytucji -

„nowego układu i charakteru wnętrza”. Co się jeszcze zmieni? Dotychczas istniejące pomieszczenia administracyjne zostaną zaadaptowane na garderoby zespołu, zaplecze sanitarne oraz magazyny instrumentów.

Nowa sala w nowym budynku

Obok powstałego w latach 50-tych budynku powstanie połączony z nim nowy. Będzie mieścić się w nim mała sala koncertowa z widownią na co najmniej 350 miejsc, estradą dla 30-osobowej orkiestry i 30-osobowego chóru, profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem oraz zapleczem dla artystów.

Nowością będzie połączony z kawiarnią salon wydawniczy. W planie jest także podziemny parking dla gości i artystów, a także otwarcie ogólnodostępnej restauracji.

- Główna sala koncertowa, doceniana w kraju i za granicą ze względu na znakomitą akustykę, zostanie starannie, z zachowaniem najwyższych standardów, wyremontowana. Jednym z podstawowych założeń programu jest bowiem zachowanie jej uni-

katowych walorów akustycznych. Tu pojawi się profesjonalne zaplecze do rejestracji koncertów oraz transmisji telewizyjnych i internetowych, system sterowania światłem i dźwiękiem oraz bardzo potrzebna klimatyzacja estrady i widowni - przypomina Urząd Marszałkowski.

Koncepcję rozbudowy gmachu Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszcy opracowała pracownia Koziń Architekci z Krakowa. Na realizację inwestycji pozyskano dofinansowanie w wysokości blisko 50 mln zł ze środków europejskich w ramach programu FenIKS 2021-2027.

W budżecie województwa dodatkowo zabezpieczono 13,8 mln zł. Całkowity koszt inwestycji to ok. 450 mln zł. Większość jest sfinansowana z budżetu województwa.

Realizacja przedsięwzięcia potrwa ponad 30 miesięcy. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166 **Całodobowo-Usługi** Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

Sport

SIATKÓWKA

Dwa miesiące ciężkiej pracy, po to by potem w lidze grało się łatwiej

Dariusz Knopik

Trzynastu zawodników wzięło udział w pierwszym treningu CUK Aniołów Toruń, który inaugurował przygotowania do nowego sezonu w Tau-ron 1. Lidze

W hali SP 28 Przy Skarpie zabrakło tylko libero Łukasza Tyneckiego. Pozostałym dopisywały humory. Trener Marcin Kryś przedstawił plan pracy na najbliższe tygodnie.

- Początkowo będziemy pracowali trzy razy w tygodniu w siłowni oraz codziennie w hali - tłumaczy szkolenowiec. - Potem będziemy z obciążen schodzili. Będą dwa zajęcia w siłowni tygodniowo plus oczywiście treningi w hali.



Humory dopisywały na pierwszym treningu Aniołów

KRÓTKO

Piłka nożna

Lech i Górnik grają o Ligę Mistrzów

Dzisiaj rozegrane zostaną mecze rewanżowe drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. O godz. 19 Lech Poznań podejmie duński Aarhus GF. Mistrzowie mają pokązną zaliczkę z pierwszego meczu (4:1) i powinni przyklepać awans. A tam czeka lepszy z pary Sabah Baku/Kuopion Palloseura (pierwszy mecz - 1:0). Spotkania do obejrzenia w TVP Sport.

Mamy zaplanowany udział w trzech turniejach w Grodzisku Mazowieckim, Bydgoszczy i u nas. Zagramy także sparingi z zespołami z Płocka i Poznania - dodaje trener Kryś.

Przez pierwszy tydzień zajęcia będą prowadzone pod jego wodzą. Potem kontrolę przejmą jego asystenci Łukasz Detmer i Oliwier Michałak, bo pierwszy szkolenowiec musi wrócić do pracy w reprezentacji Słowacji jako jeden z asystentów Michała Masnego.

Ze względu na jego obowiązki reprezentacyjne dwa pierwsze mecze CUK Aniołów w lidze zostały przełożone. Torunianie zmagania rozpoczną od spotkania wyjazdowego z Mickiewiczem Kluczbork 26 września. ©©

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki rosną w siłę. Anwil ma prawie gotowy skład

Dariusz Knopik

Coraz bardziej konkretnie prezentują się zespoły z Torunia i Włocławka przed nowym sezonem Orlen Basket Ligi

Wydarzeniem jest powrót po rocznej przerwie do Twardych Pierników Viktora Gaddeforsa. Przypomnijmy, że podczas poprzedniego pobytu w Toruniu reprezentant Szwecji przyczynił się do awansu do play offów. Po tamtym udanym sezonie otrzymał intratne propozycje z wielu klubów. Wybrał grę w lidze tajwańskiej. Tam średnio notował 13,9 punktów, 9,5 zbiórki i 3,1 asysty. Teraz wraca do Torunia. Kontrakt został podpisany na sezon 2026/27 z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Innym nowym zawodnikiem Twardych Pierników jest Bennet Vander Plas. Amerykański skrzydłowy jest bardzo dobrze znany z krajowych parkietów, bo ostatni



Viktor Gaddefors (z piłką) był jednym z liderów Twardych Pierników w sezonie 2024/25

sezon spędził w Dzikach Warszawa, z którymi wywalczył brązowy medal.

Przypomnijmy, że drużynę ponownie poprowadzi Srdjan Subotić. W składzie prócz Gaddeforsa i Plasa są także: Damian Kulig, Luka Sakota, Kristaps Kilps, Maksymilian Wilczek i Isaiah Cousins. To jeszcze nie koniec transferów.

Z kolei nową postacią w Anwilu jest Lennard Freeman. To 31-letni center, który mierzy 203 cm wzrostu. Ostatni sezon spędził w izraelskim Maccabi Ra'anana. Jest absolwentem Uniwersytetu Stanowego Karoliny Północnej.

Po zakończeniu gry w NCAA przeniósł się do Europy. Grał w klubach z Turcji,

Belgii, Rumunii i Izraela. Zaliczył też dwa sezony w Korei Południowej. Jego dane z ostatniego sezonu w Maccabi są następujące: 25 meczów i średnio: 25,4 minut, 9,6 punktów, 6,5 zbiórek, 1,2 asysty i 0,8 przechwyty.

Warto dodać, że Freeman współpracował już z trenerem Vedranem Bosnkiem w sezonie 2019/20 w belgijskim Mons-Hainaut.

- Lennard jest dokładnie tym, czego ta drużyna potrzebuje zwłaszcza pod koszem. Dobrze zbiera na obu tablicach, jest dobrym obrońcą i bardzo mobilnym zawodnikiem w akcjach pick and roll - powiedział trener Anwilu cytowany przed stronek klubową.

Kontrakt został podpisany na cały sezon 2026/27.

Nowy sezon w Orlen Basket Lidze rozpoczyna się 3 października. Anwil zagra u siebie z Górnikiem Wałbrzych, a Twarde Pierniki podejmą Kinga Szczecin. ©©

PIŁKA NOŻNA

- Zabrakło nam decyzyjności - mówi Michał Cywiński z Zawiszy Bydgoszcz

Dariusz Knopik

Na inaugurację Betclit 2. Ligi Zawisza zremisowała z Sokołem Kleczew 1:1. Po spotkaniu rozmawialiśmy z Michałem Cywińskim, pomocnikiem niebiesko-czarnych

Jakie wrażenia po inauguracji?

Trzeba szanować punkt, bo mogliśmy mieć trochę mniej szczęścia i wszystko skończyłoby się inaczej i przegralibyśmy to spotkanie. Brakowało nam finalizacji w trzeciej tercji. Mieliśmy sporo kontaktów w polu karnym i zabrakło nam trochę decyzyjności w decydujących mo-



Michał Cywiński (z piłką) jeden z liderów Zawiszy

mentach, by oddać strzał na bramkę. Jeśli chodzi o sam przebieg spotkania, to mieliśmy optyczną przewagę i dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale zabrakło finalizacji. Jak się nie strzela goli, to się nie wygrywa.

Możecie chyba przede wszystkim żałować, że dobrej gry w pierwszej połowie nie udokumentowaliście golem.

Tak, to prawda. Zabrakło mi także trochę szczęścia, bo piłka po moim strzale zatrzy-

mała się na poprzeczce. Wszyscy mamy niedosyt, że to się tak potoczyło, bo tych sytuacji jednak trochę było. Z drugiej strony nie ma co przeżywać. Ten mecz już za nami i trzeba myśleć o kolejnym. Musimy podtrzymać dobrą grę i skupić się na lepszej finalizacji swoich okazji.

Rywal był dla was zagadką, bo mocno się zmienił?

Zawsze tak jest w pierwszych meczach nowego sezonu, że przeciwnik jest pewnego rodzaju niewiadomą. Dziś też do końca nie wiedzieliśmy czego się po nich spodziewać. Jednak my zawsze musimy wyjść ze swoim pomysłem i go realizować bez względu na to z kim będziemy grać. Wiadomo, że zawsze analizuje się przeciwnika, ale najważniejsze jest to, co my chcemy robić. ©©



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE FOTOGRAFII

A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 174 (23.684) | Nakład: 7.177 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie



REGION

Rzeka Tążyna wysycha na oczach mieszkańców

Tążyna niemal całkowicie wyschła. W wielu miejscach w korycie rzeki nie ma już wody. Wody Polskie podają przyczyny takiego stanu
Str. 13

SPOŁECZEŃSTWO

W jakich miastach regionu żyje się najlepiej? Sprawdź nowy ranking

Raport przygotowany przez Algolytics Technologies dostarcza informacji o tym jak się nam żyje
Str. 3

ŻNIWA 2026

Lada dzień ruszy wielkie koszenie zboż i rzepaku. Jakie będą plony?

- Nie jest najgorzej, chociaż nie tak, jak by się chciało - tak tegoroczny sezon na polach oceniają rolnicy
Str. 17 - 21



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pieniądze

Zamiast spłacać długi, puszczają wodze fantazji. Niektórzy udają nawet śmierć!

Małgorzata Stempinska

Nie płacą, bo wydali pieniądze na wakacje czy leczenie psów, bo zalało im mieszkanie, a w nim trzymali gotówkę na raty albo wzięli kredyt na wnuka i on miał go spłacać. Tłumaczenia dłużników są przeróżne, a ich kreatywność zaskakuje nawet doświadczonych negocjatorów.

Powody odkładania płatności zmieniają się wraz z porami roku. W styczniu i lutym dłużnicy mówią, że po świętach nie mają pieniędzy.

W maju i czerwcu pojawiają się wydatki związane z komuniami dzieci i wnuków. Latem pierwszeństwo mają wakacje, wyjazdy wypoczynkowe oraz kolonie dla dzieci. We wrześniu głównym argumentem bywa koszt szkolnej wyprawki. Pod koniec roku negocjatorzy słyszą natomiast: „Muszę za coś wyprawić święta”, „Jak przyjdzie roczna premia, to zapłacę”. - Zaległa płatność często przegrywa z wydatkiem, który w danym momencie okazuje się ważniejszy. Gdy jednak spłata jest przekładana kilka razy, nawet niewielki dług może stać się poważnym obciążeniem. Konsumenci odczuwają to szczególnie dotkliwie, jeśli nie udaje im się zachować balansu między zakupami a możliwościami portfela. Umiejętne oszacowanie wpływów i wydatków stanowi podstawę domowego budżetu - podkreśla Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu Kaczmarek Inkasso.

Są też bardziej kreatywni dłużnicy. Windykatorzy usłyszeli takie wymówki: „Zgubiłem się w lesie i nie mam dostępu do banku”. „Zgubiłem dowód osobisty i nie mogę wypłacić pieniędzy z konta”, „Zasypało bankomat”, „Zalało mi mieszkanie, a w nim trzymałem pieniądze na raty”. Wymówki stosują też przedsiębiorcy. „Z pustego i Salomon nie naleje”, „Dlaczego mam płacić, skoro nie mam nakazu zapłaty”, „Prowadzę spółkę z o.o., więc nic mi nie zrobicie” - takich argumentów używają przedsiębiorcy, gdy dzwonią do nich negocjatorzy.

Kreatywni przedsiębiorcy sięgają także do repertuaru, który ma zmiekczyć negocjatorów. Mówią, że się rozwodzą i nie mogą w tej chwili myśleć o płatnościach. Twierdzą też, że umarł ktoś bliski i biznes to ostatnie, czym chcą się teraz zajmować. ©

Str. 3



WŁOCŁAWEK

Seniorzy z całego kraju wystąpili na włocławskiej scenie

Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów 2026 znów zagościł we Włocławku. Przez trzy dni seniorzy z całej Polski prezentowali swoją twórczość na scenie Centrum Kultury „Browar B.”. Tegoroczna edycja cieszyła się rekordowym zainteresowaniem. Do udziału zgłoszono 180 podmiotów artystycznych, a podczas przesłuchań konkursowych zaprezentowało się aż 75 z nich. W wydarzeniu uczestniczyło łącznie około 700 wykonawców, którzy rywalizowali w czterech przestrzeniach artystycznych: muzyce, teatrze, tańcu i folklorze Więcej na naszych stronach [www i str. 12](http://www.i.str.12)

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzaka, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/pupil

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Wystarczy, że usłyszą otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok, niczym ninja

Poznajcie Jadwigę (Jagę), wyjątkową króliczką wojowniczkę. Nie znamy jej dokładnego wieku, ponieważ trafiła do opiekunów po przejściach. Wcześniej nie miała łatwego życia, była źle karmiona, otyła, większość czasu spędzała zamknięta w klatce i była traktowana bardziej jak zabawka niż żywa istota. Kiedy pojawiła się w obecnym domu, przekonała się, czym jest prawdziwa miłość i bezpieczeństwo. Niedługo później dołączył do niej jej towarzysz, roczny królik. To wielki, nieśmiały olbrzym. Choć jest od Jagi większy, to traktuje ją jak swoją mamę. Jaga i Mały to nierozłączny duet. Nie odstępują się na krok, razem odpoczywają, jedzą i odkrywają świat. Oczywiście zdarzają im się drobne sprzeczki, ale nigdy poważne. - Dla nas są nie tylko królikami, są pełnoprawnymi członkami naszej rodziny i dowodem na to, że każda istota zasługuje na drugą szansę - mówi



Beata Kropkowska. A ich najbardziej charakterystyczne zachowanie? - Wystarczy, że usłyszą otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok nas niczym prawdziwi ninja. Nie ma znaczenia, gdzie akurat są,

na dźwięk lodówki zjawiają się błyskawicznie, licząc na ulubiony smakołyk. To właśnie takie codzienne, zabawne momenty sprawiają, że każdego dnia wywołują uśmiech na naszych twarzach - mówi pani Beata.

KATEGORIA - PIES

Miki to urodzony podróżnik i wierny towarzysz wielu wypraw, który uwielbia czuć wiatr we włosach

Miki to urodzony podróżnik i niezwykle wierny towarzysz, który kocha każdą formę wspólnego spędzania czasu. Wyróżnia go ogromna odwaga i bezgranicznie zaufanie do bliskich, zamiast bać się prędkości czy nowych miejsc, czerpie z wycieczek ogromną radość. Jest niezwykle bystry i momentalnie wyczuwa, kiedy szykuje się kolejna wyprawa. Ma też wspaniały, zrównoważony charakter: potrafi być pełen energii na świeżym powietrzu, a jednocześnie wykazuje się niesamowitą cierpliwością i spokojem podczas samej drogi.

- Najlepsze wspomnienia wiążą się z jego miłością do wiatru we włosach. Nasz pupil to absolutny król szos - uwielbia jeździć w swoim koszyku rowerowym, skąd z wielką dumą i powagą obserwuje mijany świat, wywołując uśmiech u każdego przechodnia. Z kolei podczas jazdy samochodem jego ulubionym rytuałem jest wystawienie



pyszcza przez otwartą szybę. Zprzymkniętymi ze szczęścia oczami i powiewającymi uszami wygląda wtedy jak najszczęśliwszy pies na świecie, zarażając swoją radością wszystkich wokół - mówi Klau-

dia Pietra, dodając, że kochają go za jego cudowny charakter, wielkie serce i to, jak ubarwia codzienność: - Dom bez niego jest niewyobrażalny - brakuje w nim wtedy tej wyjątkowej energii i wiernego towarzysza.

KATEGORIA - KOT

Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kto tu naprawdę rządzi

Bliscy kochają Bellę za jej wyjątkowy charakter, czułość i to, że każdego dnia wnosi do domu spokój, radość, uśmiech. Nawet jej królewskie humory sprawiają, że jest jedyną w swoim rodzaju. Trudno wyobrazić sobie dom bez niej, to pełnoprawny członek rodziny.

Co sprawia, że kotka jest tak wyjątkowa? Jakie ma wyróżniające zwyczaje, nawyki lub cechy charakteru? - Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kiedy ma ochotę na pieszczoty, a kiedy woli chwilę spokoju. Ma swoje humory, ale właśnie to czyni ją tak wyjątkową. Jest niezwykle kochana, delikatna i uwielbia wychodzić na taras, gdzie godzinami wygrzewa się w promieniach słońca, obserwując otoczenie - opisuje Malwina Skowrońska.

Gdy Bella trafiła do pani Malwiny, początki były



niedo trudne. Na początku adaptacji Belli z suczką pojawiły się problemy, obie podchodziły do siebie z dużą rezerwą i nie darzyły się sympatią. Z czasem zaczęły się do siebie przekonywać.

- Najbardziej wzruszający był moment, gdy po raz pierwszy przywitały się, delikatnie dotykając noskami. Od tego dnia wiedzieliśmy, że między nimi narodziła się wyjątkowa przyjaźń - wspomina pani Malwina.

Włocławek

• Adres e-mail
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

NA SYGNALE

16-latka piła alkohol na ulicy. Sprawę skierowano do sądu

opr. MG

Miejskie kamery po raz kolejny pomogły w ujęciu osób łamiących prawo. Przy ulicy Promiennej dwiema kobietami pijącymi alkohol zainteresował się patrol Straży Miejskiej. Dla pełnoletniej skończyło się to mandatem, a 16-latka odpowie przed sądem rodzinnym.

Interwencja zakończyła się mandatem dla jednej z kobiet oraz wnioskiem do Sądu Rodzinnego i Nieletnich wobec 16-latki. Nastolatkę i jej towarzyszkę wypatrzyła operatorka miejskiego monitoringu. Do zdarzenia doszło 26 lipca około godz. 17 na ulicy Promiennej. Operatorka kamer zauważyła dwie kobiety pijące alkohol w miejscu objętym zakazem i natychmiast przekazała informację dyżurnemu Straży Miejskiej. Na miejsce wysłano patrol. - Gdy funkcyj-

nariusze dotarli na ulicę Promienną, potwierdzili zgłoszenie. Wobec starszej z kobiet zastosowano postępowanie mandatowe. Otrzymała 100 zł grzywny. Podczas legitymowania drugiej osoby wyszło na jaw, że ma ona zaledwie 16 lat. Z racji wieku strażnicy nie mogli ukarać jej mandatem. Funkcjonariusze wdrożyli procedurę przewidzianą dla nieletnich i skierują wniosek do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w związku z przejawami demoralizacji. Po zakończeniu czynności nastolatka została przekazana pod opiekę prawną - informuje Dariusz Rębiałkowski, rzecznik prasowy Straży Miejskiej we Włocławku.

Straż Miejska przypomina, że spożywanie alkoholu w miejscach publicznych jest wykroczeniem. Zwraca też uwagę, że sprzedaż lub podawanie procentów osobom poniżej 18. roku życia to przestępstwo, za które grozi wysoka grzywna.

PRZEGLĄD

Seniorzy z całej Polski zaprezentowali swoją twórczość

opr. Joanna Maciejewska

Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów ARS zorganizowano już po raz 22. To wydarzenie od lat udowadnia, że pasja, talent i potrzeba twórczej ekspresji nie znają wieku. Przyznano nagrody w czterech kategoriach: muzyka, teatr, taniec, folklor.

XXII Ogólnopolski Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów ARS trwał trzy dni. Od 23 od 25 lipca na scenie Centrum Kultury „Browar B.” we Włocławku seniorzy z całej Polski prezentowali swoje umiejętności w dziedzinach muzyki, teatru, tańca i folkloru.

Rekordowa edycja

Tegoroczna edycja cieszyła się rekordowym zainteresowaniem. Do udziału zgłoszono 180 podmiotów artystycznych, a podczas przesłuchań konkursowych zaprezentowało się aż 75 z nich, w tym: 24 solistów, 4 duety, 47 zespołów.

W wydarzeniu uczestniczyło łącznie około 700 wykonawców, którzy rywalizowali w czterech przestrzeniach artystycznych: muzyce, teatrze, tańcu i folklorze. Pre-



FOT. JAROSŁAW CZERWINSKI

22. edycja festiwalu trwała trzy dni. Seniorzy zaprezentowali się w czterech kategoriach

zentacje seniorów oceniała Komisja Konkursowa w składzie: Jagoda Sobolewska - przestrzeń Muzyka, Piotr Gutowski - przestrzeń Teatr, Anna Wójcik - przestrzeń Taniec, Justyna Słomska-Nowak - przestrzeń Folklor.

Jurorzy podkreślili bardzo wysoki poziom tegorocznych prezentacji, różnorodność repertuarową oraz ogromne zaangażowanie uczestników. Jak zaznaczono w protokole, Przegląd po raz kolejny potwierdził, że twórczość artystyczna seniorów jest przestrzenią pełną pasji, autentyczności i niezwyklej energii - informuje Dział Edukacji i Integracji Międzypokoleniowej KPCK w Bydgoszczy.

Najwyższe wyróżnienie konkursu - Grand Prix im.

Tytusa Frelichowskiego otrzymała Alina Myszak z Gminnej Biblioteki Publicznej i Ośrodka Kultury w Kocudzie za wyjątkowe wykonanie tradycyjnych pieśni ludowych. Komisja przyznała również Nagrodę dla Najlepszego Solisty, którą otrzymała Iwona Bułkowska z Brzeskiego Centrum Kultury im. J. I. Paderewskiego w Brzegu.

Nagrody i wyróżnienia

W każdej z kategorii przyznano trzy miejsca, a w trzech z czterech kategorii, także wyróżnienia. Pełną listę podajemy poniżej.

Muzyka: I miejsce - Wojciech Kwiatkowski, II miejsce ex aequo - Duet Marysia i Basia oraz Elżbieta Raczyńska, III miejsce - Chór Sitanianie,

Wyróżnienia - Lady Vox oraz Stanisław Wasilewski.

Teatr: I miejsce - Grupa Teatralna KUFER, II miejsce - Grupa Teatralna Alebaki, III miejsce - Dorota Białek, Wyróżnienie - Iwonna Buczkowska.

Taniec: I miejsce - Dancing Babki, II miejsce - Formacja Taneczna SZYK, III miejsce - Zespół Taneczny STYL.

Folklor: I miejsce - Zespół Pieśni i Tańca „Oberek”, II miejsce - Zespół Regionalny „Grodziszczoki”, III miejsce ex aequo - Kocudzanki oraz Zespół Śpiewaczy „Jano-wianki”, Wyróżnienie - Koło Gospodyń Wiejskich Wręczyca Wielka.

Organizatorem wydarzenia było Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, które kontynuuje tradycję Przeglądu sięgającą 1979 roku. Na przestrzeni blisko pięciu dekad ARS stał się jednym z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych ogólnopolskich wydarzeń poświęconych amatorskiej twórczości artystycznej seniorów, integrując środowiska artystyczne z całej Polski i promując aktywność kulturalną osób starszych.

Więcej zdjęć z wydarzenia na naszych stronach internetowych.

REKLAMA

0011559960

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO

z dnia 8 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do wiadomości, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje, zamieszczony został wniosek z dnia 11 marca 2026 r. skorygowany i uzupełniony dnia 10 czerwca 2026 r. złożony przez Burmistrza Brześcia Kujawskiego, w imieniu którego występuje pełnomocnik - pan Tomasz Smoliński o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

Zmiana decyzji Starosty Włocławskiego z dnia 3 sierpnia 2023 r.

znak: BUD.6740.1.438.2023.PL, ZRID Nr 25/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa i rozbudowa ulicy Łabędziej, Słowiczej i ulicy bez nazwy w Wieńcu Zalesie” w zakresie nieruchomości, które staną się własnością Gminy Brześć Kujawski, tj. działki o nr ewid. 77/1 oraz 86/3, w obrębie ewidencyjnym Wieniec Zalesie, gm. Brześć Kujawski

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu, telefon (54) 230-46-28.

FESTIWAL



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Impreza

Bawili się na pokładzie „Marianny”

To była kolejna edycja Boat Party by Freshland Events na Zalewie Włocławskim. Pokład statku wypełnił się po brzegi uczestnikami, którzy przez kilka godzin bawili się przy klubowej muzyce. Dopisała zarówno pogoda, jak i frekwencja. Na pokładzie od początku panowała imprezowa atmosfera. Klubowe sety serwowali KC, Jack Da Rule i B-Tech.

KB

EKOLOGIA

Tążyna wysycha na oczach mieszkańców

Ewelina Fuminkowska

Tążyna niemal całkowicie wyschła. W wielu miejscach nie ma wody. Mieszkańcy alarmują o katastrofie ekologicznej, część z nich wskazuje na działalność bobrów. Wody Polskie podkreślają, że prawdziwą przyczyną jest wieloletnia susza, postępujące stepowienie Kujaw i zmiany klimatu.



FOT. NORBERT FUMINKOWSKI

Tążyna bez wody. Zdaniem mieszkańców to ekologiczna katastrofa. Ekspert podkreśla, że problem narasta od lat

Rzeczka Tążyna - lewo-brzeżny dopływ Wisły - niemal całkowicie wyschła. W wielu miejscach w jej korycie nie ma już wody. Mieszkańcy alarmują, że sytuacja z roku na rok się pogarsza i mówią o katastrofie ekologicznej.

Jeszcze kilkanaście lat temu Tążyna była miejscem wypoczynku mieszkańców powiatu aleksandrowskiego. Latem plaża nad rzeką przyciągała rodziny, a wędkarze łowili ryby.

- To były piękne czasy. Tążyna powoli wysycha. Zniknęło wiele gatunków ptaków i owadów, nie mówiąc już o rybach - opowiada jedna z mieszkanki.

Część mieszkańców uważa, że za obecną sytuację odpowiadają bobry.

- To kilka rodzin, które budują duże tamy. Można je odłowić i przenieść w inne miejsce. Kiedyś bobrów tutaj nie było, teraz spotyka się je niemal na każdym kroku - mówi jeden z mieszkańców.

Na sytuację wpływa wiele czynników

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Gdańsku podkreśla jednak, że problem obniżania się przepływów w Tążynie oraz okresowego zaniku wody w korycie obserwowany jest od wielu lat. Dotyczy on nie tylko tej rzeki, ale również wielu cieków na Kujawach - jednym z regionów najbardziej zagrożonych suszą w Polsce.

Analizy prowadzone w ostatnich latach wskazują, że obecny stan Tążyny jest skutkiem nakładania się wielu czynników hydrologicznych, klimatycznych

i związanych z działalnością człowieka.

Jak wyjaśniają specjaliści decydują o nim przede wszystkim wieloletni deficyt opadów, coraz częstsze i dłuższe okresy suszy hydrologicznej oraz glebowej, a także postępujące stepowienie Kujaw, które prowadzi do obniżania poziomu wód gruntowych. Znaczenie mają również dawne prace melioracyjne, przyspieszające odpływ wody z krajobrazu, oraz rosnący pobór wód podziemnych na potrzeby rolnictwa i gospodarki. - Teren zlewni Tążyny od lat jest wskazywany jako jeden z obszarów szczególnie zagrożonych suszą hydrologiczną. Zjawisko stepowienia występuje tu ze szczególnym nasileniem. Obecny stan rzeki należy wiązać przede wszystkim z długotrwałym niedoborem wody w zlewni, spadkiem poziomu wód gruntowych oraz zmianami klimatu powodującymi wzrost temperatur i intensyfikację parowania. Są to czynniki oddziałujące na cały obszar Kujaw - wyjaśnia Bogusław Pinkiewicz z Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gdańsku.

Działalność bobrów nie tłumaczy sytuacji

Jak podkreślają Wody Polskie, nie ma dowodów na to, że działalność bobrów odpowiada za wysychanie Tążyny.

- Nie potwierdzono, aby działalność bobrów była główną przyczyną wysychania Tążyny. Bobry mogą lokalnie zmieniać warunki

przepływu poprzez budowę tam i spiętrzeń, jednak ich działalność ma charakter miejscowy i nie tłumaczy wieloletniego trendu obniżania się zasobów wodnych obserwowanego w całej zlewni. W wielu przypadkach budowlę bobrowe przyczyniają się wręcz do zwiększenia retencji i zatrzymywania wody w środowisku - dodaje Bogusław Pinkiewicz.

Projekt, który ma poprawić stan rzeki

Trwają przygotowania do działań, które mają poprawić sytuację hydrologiczną rzeki. Wody Polskie współpracują ze Związkiem Gmin Ziemi Kujawskiej przy projekcie „Rewitalizacja rzeki Tążyny poprzez odtworzenie małej retencji wodnej na terenie działania Związku Gmin Ziemi Kujawskiej”.

- Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane w 2020 roku. Prace znajdują się obecnie na etapie planistycznym. Budowa planowanych urządzeń rozpocznie się prawdopodobnie po uzyskaniu odpowiedniego dofinansowania - informuje Bogusław Pinkiewicz.

Projekt zakłada odtworzenie małej retencji, ograniczenie skutków suszy, podniesienie poziomu wód gruntowych oraz poprawę funkcjonowania ekosystemów wodnych i warunków dla rolnictwa. Jego celem jest przede wszystkim zwiększenie zdolności zatrzymywania wody w krajobrazie, co w przyszłości ma ograniczyć skutki postępującego stepowienia Kujaw.

REKLAMA

0011560075

WÓJT
GMINY WŁOCŁAWEK

Włocławek, 29 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WŁOCŁAWEK

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Włocławek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz podjętej przez Radę Gminy Włocławek uchwały nr II/32/24 z dnia 28 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Włocławek

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Włocławek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Konsultacje społeczne potrwają od 29 lipca 2026 r. do 25 sierpnia 2026 r. i będą obejmowały:

- 1. Zbieranie uwag** w terminie przeprowadzania konsultacji.
- 2. Spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu 10 sierpnia 2026 r. o godzinie 16:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Włocławek.
- 3. Dyżury projektanta**, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy we Włocławku, ul. Królewiecka 7, 87-800 Włocławek, sala konferencyjna Urzędu Gminy Włocławek w dniu 6 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00 oraz w dniu 19 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00.

Z projektem planu ogólnego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko i niezbędną dokumentacją sprawy w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy we Włocławku, ul. Królewiecka 7, 87-800 Włocławek, pok. nr 2, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:30-15:30, wtorek: 7:30-17:00, piątek 7:30-14:00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Włocławek <https://bip.gmina.wloclawek.pl/> zakładka „Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy” przez cały okres trwania konsultacji.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w BIP Urzędu Gminy Włocławek <https://bip.gmina.wloclawek.pl/> zakładka „Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy”, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi na wyżej wskazanym formularzu należy składać w postaci papierowej, na adres Urzędu Gminy we Włocławku, ul. Królewiecka 7, 87-800 Włocławek, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urzed@g.wloclawek.pl lub poprzez e-Doręczenia AE:PL-41723-55387-TFAHC-29.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), zwanej dalej „ustawą” - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy - **należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 sierpnia 2026 r.** do Urzędu Gminy we Włocławku, ul. Królewiecka 7, 87-800 Włocławek.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Włocławek. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu lub w formie innej niż na formularzu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych

Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Gmina Włocławek, reprezentowana przez Wójta Gminy Włocławek. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), które wynikają z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i realizowane są w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego gminy. W przypadku udostępnienia danych nieobowiązkowych (numer telefonu, adres e-mail) przetwarzane one będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a RODO (wyrażona zgoda) w celach kontaktowych. Zgodnie z RODO posiada Pan/Pani prawo do dostępu do swoich danych, ich sprostowania, uzupełnienia, ograniczenia przetwarzania oraz żądania usunięcia danych, gdy dane nie są niezbędne do celów, dla których zostały zebrane lub gdy dane przetwarzane są niezgodnie z prawem. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/ Pani, przysługują Panu/Pani wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). Pełna treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych dla Gminy Włocławek, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Włocławek: <https://bip.gmina.wloclawek.pl/>.

Wójt Gminy Włocławek
Magdalena Korpola-Komorowska

GMINA BRZEŚĆ KUJAWSKI

Czwarte Święto Rodziny na boisku w Starym Brześciu

Na stadionie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Brześciu odbyło się IV Święto Rodziny. Organizatorzy – KGIGW

„Kujawianka” – po raz kolejny przygotowali wydarzenie, które przyciągnęło mieszkańców gminy Brześć Kujawski oraz gości z okolic.

Nie zabrakło atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych. Największym zainteresowaniem dzieci cieszyły się kolorowe dmuchańce, animacje oraz konkursy z nagrodami. Sporo emocji wzbudził także pokaz strażacki, a dużą frajdę sprawił przejazd motocyklem. KB



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm - 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z wityną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Znizki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Sport

SIATKÓWKA

Dwa miesiące ciężkiej pracy, po to by potem w lidze grało się łatwiej

Dariusz Knopik

Trzynastu zawodników wzięło udział w pierwszym treningu CUK Aniołów Toruń, który inaugurował przygotowania do nowego sezonu w Tau-ron 1. Lidze

W hali SP 28 Przy Skarpie zabrakło tylko libero Łukasza Tyneckiego. Pozostałym dopisywały humory. Trener Marcin Kryś przedstawił plan pracy na najbliższe tygodnie.

- Początkowo będziemy pracowali trzy razy w tygodniu w siłowni oraz codziennie w hali - tłumaczy szkolenowiec. - Potem będziemy z obciążen schodzili. Będą dwa zajęcia w siłowni tygodniowo plus oczywiście treningi w hali.



Humory dopisywały na pierwszym treningu Aniołów

KRÓTKO

Piłka nożna

Lech i Górnik grają o Ligę Mistrzów

Dzisiaj rozegrane zostaną mecze rewanżowe drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. O godz. 19 Lech Poznań podejmie duński Aarhus GF. Mistrzowie mają pokązną zaliczkę z pierwszego meczu (4:1) i powinni przyklepać awans. A tam czeka lepszy z pary Sabah Baku/Kuopion Palloseura (pierwszy mecz - 1:0). Spotkania do obejrzenia w TVP Sport.

Mamy zaplanowany udział w trzech turniejach w Grodzisku Mazowieckim, Bydgoszczy i u nas. Zagramy także sparingi z zespołami z Płocka i Poznania - dodaje trener Kryś.

Przez pierwszy tydzień zajęcia będą prowadzone pod jego wodzą. Potem kontrolę przejmą jego asystenci Łukasz Detmer i Oliwier Michałak, bo pierwszy szkolenowiec musi wrócić do pracy w reprezentacji Słowacji jako jeden z asystentów Michała Masnego.

Ze względu na jego obowiązki reprezentacyjne dwa pierwsze mecze CUK Aniołów w lidze zostały przełożone. Torunianie zmagania rozpoczną od spotkania wyjazdowego z Mickiewiczem Kluczbork 26 września. ©©

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki rosną w siłę. Anwil ma prawie gotowy skład

Dariusz Knopik

Coraz bardziej konkretnie prezentują się zespoły z Torunia i Włocławka przed nowym sezonem Orlen Basket Ligi

Wydarzeniem jest powrót po rocznej przerwie do Twardych Pierników Viktora Gaddeforsa. Przypomnijmy, że podczas poprzedniego pobytu w Toruniu reprezentant Szwecji przyczynił się do awansu do play offów. Po tamtym udanym sezonie otrzymał intratne propozycje z wielu klubów. Wybrał grę w lidze tajwańskiej. Tam średnio notował 13,9 punktów, 9,5 zbiórki i 3,1 asysty. Teraz wraca do Torunia. Kontrakt został podpisany na sezon 2026/27 z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Innym nowym zawodnikiem Twardych Pierników jest Bennet Vander Plas. Amerykański skrzydłowy jest bardzo dobrze znany z krajowych parkietów, bo ostatni



Viktor Gaddefors (z piłką) był jednym z liderów Twardych Pierników w sezonie 2024/25

sezon spędził w Dzikach Warszawa, z którymi wywalczył brązowy medal.

Przypomnijmy, że drużynę ponownie poprowadzi Srdjan Subotić. W składzie prócz Gaddeforsa i Plasa są także: Damian Kulig, Luka Sakota, Kristaps Kilps, Maksymilian Wilczek i Isaiah Cousins. To jeszcze nie koniec transferów.

Z kolei nową postacią w Anwilu jest Lennard Freeman. To 31-letni center, który mierzy 203 cm wzrostu. Ostatni sezon spędził w izraelskim Maccabi Ra'anana. Jest absolwentem Uniwersytetu Stanowego Karoliny Północnej.

Po zakończeniu gry w NCAA przeniósł się do Europy. Grał w klubach z Turcji,

Belgii, Rumunii i Izraela. Zaliczył też dwa sezony w Korei Południowej. Jego dane z ostatniego sezonu w Maccabi są następujące: 25 meczów i średnio: 25.4 minut, 9.6 punktów, 6.5 zbiórek, 1.2 asysty i 0.8 przechwyty.

Warto dodać, że Freeman współpracował już z trenerem Vedranem Bosnkiem w sezonie 2019/20 w belgijskim Mons-Hainaut.

- Lennard jest dokładnie tym, czego ta drużyna potrzebuje zwłaszcza pod koszem. Dobrze zbiera na obu tablicach, jest dobrym obrońcą i bardzo mobilnym zawodnikiem w akcjach pick and roll - powiedział trener Anwilu cytowany przed stronek klubową.

Kontrakt został podpisany na cały sezon 2026/27.

Nowy sezon w Orlen Basket Lidze rozpoczyna się 3 października. Anwil zagra u siebie z Górnikiem Wałbrzych, a Twarde Pierniki podejmą Kinga Szczecin. ©©

PIŁKA NOŻNA

- Zabrakło nam decyzyjności - mówi Michał Cywiński z Zawiszy Bydgoszcz

Dariusz Knopik

Na inaugurację Betclit 2. Ligi Zawisza zremisowała z Sokołem Kleczew 1:1. Po spotkaniu rozmawialiśmy z Michałem Cywińskim, pomocnikiem niebiesko-czarnych

Jakie wrażenia po inauguracji?

Trzeba szanować punkt, bo mogliśmy mieć trochę mniej szczęścia i wszystko skończyłoby się inaczej i przegralibyśmy to spotkanie. Brakowało nam finalizacji w trzeciej tercji. Mieliśmy sporo kontaktów w polu karnym i zabrakło nam trochę decyzyjności w decydujących mo-



Michał Cywiński (z piłką) jeden z liderów Zawiszy

mentach, by oddać strzał na bramkę. Jeśli chodzi o sam przebieg spotkania, to mieliśmy optyczną przewagę i dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale zabrakło finalizacji. Jak się nie strzela goli, to się nie wygrywa.

Możecie chyba przede wszystkim żałować, że dobrej gry w pierwszej połowie nie udokumentowaliście golem.

Tak, to prawda. Zabrakło mi także trochę szczęścia, bo piłka po moim strzale zatrzy-

mała się na poprzeczce. Wszyscy mamy niedosyt, że to się tak potoczyło, bo tych sytuacji jednak trochę było. Z drugiej strony nie ma co przeżywać. Ten mecz już za nami i trzeba myśleć o kolejnym. Musimy podtrzymać dobrą grę i skupić się na lepszej finalizacji swoich okazji.

Rywal był dla was zagadką, bo mocno się zmienił?

Zawsze tak jest w pierwszych meczach nowego sezonu, że przeciwnik jest pewnego rodzaju niewiadomą. Dziś też do końca nie wiedzieliśmy czego się po nich spodziewać. Jednak my zawsze musimy wyjść ze swoim pomysłem i go realizować bez względu na to z kim będziemy grać. Wiadomo, że zawsze analizuje się przeciwnika, ale najważniejsze jest to, co my chcemy robić. ©©



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE FOTOGRAFII

A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 174 (23.684) | Nakład: 7.177 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie



BYDGOSZCZ

Komu (za głośno) bije dzwon? Parafia kontra miejscy urzędnicy

Zaczęło się od ogłoszeń parafialnych, później był wpis na FB radnego wojewódzkiego, hejt na urzędników, a na koniec oświadczenie urzędu
Str. 6

SPOŁECZEŃSTWO

W jakich miastach regionu żyje się najlepiej? Sprawdź nowy ranking

Raport przygotowany przez Analytics Technologies dostarcza informacji o tym jak się nam żyje
Str. 3

ŻNIWA 2026

Lada dzień ruszy wielkie koszenie zbóż i rzepaku. Jakie będą plony?

- Nie jest najgorzej, chociaż nie tak, jak by się chciało - tak tegoroczny sezon na polach oceniają rolnicy
Str. 17 - 21



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pieniądze

Zamiast spłacać długi, puszczają wodze fantazji. Niektórzy udają nawet śmierć!

Małgorzata Stempinska

Nie płacą, bo wydali pieniądze na wakacje czy leczenie psów, bo załazi im mieszkanie, a w nim trzymali gotówkę na raty albo wzięli kredyt na wnuka i on miał go spłacać. Tłumaczenia dłużników są przeróżne, a ich kreatywność zaskakuje nawet doświadczonych negocjatorów.

Powody odkładania płatności zmieniają się wraz z porami roku. W styczniu i lutym dłużnicy mówią, że po świętach nie mają pieniędzy.

W maju i czerwcu pojawiają się wydatki związane z komuniami dzieci i wnuków. Latem pierwszeństwo mają wakacje, wyjazdy wypoczynkowe oraz kolonie dla dzieci. We wrześniu głównym argumentem bywa koszt szkolnej wyprawki. Pod koniec roku negocjatorzy słyszą natomiast: „Muszę za coś wyprawić święta”, „Jak przyjdzie roczna premia, to zapłacę”. - Zaległa płatność często przegrywa z wydatkiem, który w danym momencie okazuje się ważniejszy. Gdy jednak spłata jest przekładana kilka razy, nawet niewielki dług może stać się poważnym obciążeniem. Konsu-

menci odczuwają to szczególnie dotkliwie, jeśli nie udaje im się zachować balansu między zakupami a możliwościami portfela. Umiejętne oszacowanie wpływów i wydatków stanowi podstawę domowego budżetu - podkreśla Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu Kaczmarek Inkasso.

Są też bardziej kreatywni dłużnicy. Windykatorzy usłyszeli takie wymówki: „Zgubiłem się w lesie i nie mam dostępu do banku”. „Zgubiłem dowód osobisty i nie mogę wypłacić pieniędzy z konta”, „Zasypało bankomat”, „Załało mi mieszkanie, a w nim trzymałem pie-

niądze na raty”. Wymówki stosują też przedsiębiorcy. „Z pustego i Salomon nie naleje”, „Dlaczego mam płacić, skoro nie mam nakazu zapłaty”, „Prowadzę spółkę z o.o., więc nic mi nie zrobicie” - takich argumentów używają przedsiębiorcy, gdy dzwonią do nich negocjatorzy.

Kreatywni przedsiębiorcy sięgają także do repertuaru, który ma zmieknąć negocjatorów. Mówią, że się rozwodzą i nie mogą w tej chwili myśleć o płatnościach. Twierdzą też, że umarł ktoś bliski i biznes to ostatnie, czym chcą się teraz zajmować. ©

Str. 3

ZBROJENIÓWKA

Historyczna umowa bydgoskiego Nitro-Chemu z Brytyjczykami

**Podpisanie listu intencyjnego
ws. możliwości rozwoju współpracy
na terenie Wielkiej Brytanii**

Signing of a letter of intent regarding
the potential for expanding cooperation
in the United Kingdom



Bydgoski producent trotylu i amunicji i oraz brytyjski koncern BAE Systems podpisał list intencyjny. To wstęp do - jak informuje Polska Grupa Zbrojeniowa - długofalowej współpracy handlowo-przemysłowej pomiędzy spółkami z Polski i Wielkiej Brytanii. „To pierwszy tego typu projekt w historii Polskiej Grupy Zbrojeniowej w którym polska spółka wspólnie z partnerem zagranicznym projektuje kompetencje przemysłowe w obszarze obronności poza granicami RP” - czytamy w komunikacie PGZ. **Więcej na ten temat piszemy na str. 6**

FOT. GRUPA PGZ

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzaka, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na pomorska.pl/pupil

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok, niczym ninja

Poznajcie Jadwigę (Jagę), wyjątkową króliczką wojowniczkę. Nie znamy jej dokładnego wieku, ponieważ trafiła do opiekunów po przejściach. Wcześniej nie miała łatwego życia, była źle karmiona, otyła, większość czasu spędzała zamknięta w klatce i była traktowana bardziej jak zabawka niż żywa istota. Kiedy pojawiła się w obecnym domu, przekonała się, czym jest prawdziwa miłość i bezpieczeństwo. Niedługo później dołączył do niej jej towarzysz, roczny królik. To wielki, nieśmiały olbrzym. Choć jest od Jagi większy, to traktuje ją jak swoją mamę. Jaga i Mały to nierozłączny duet. Nie odstępują się na krok, razem odpoczywają, jedzą i odkrywają świat. Oczywiście zdarzają im się drobne sprzeczki, ale nigdy poważne. - Dla nas są nie tylko królikami, są pełnoprawnymi członkami naszej rodziny i dowodem na to, że każda istota zasługuje na drugą szansę - mówi



Beata Kropkowska. A ich najbardziej charakterystyczne zachowanie? - Wystarczy, że usłyszysz otwierającą się lodówkę i w jednej chwili pojawiają się obok nas niczym prawdziwi ninja. Nie ma znaczenia, gdzie akurat są,

na dźwięk lodówki zjawiają się błyskawicznie, licząc na ulubiony smakołyk. To właśnie takie codzienne, zabawne momenty sprawiają, że każdego dnia wywołują uśmiech na naszych twarzach - mówi pani Beata.

KATEGORIA - PIES

Miki to urodzony podróżnik i wierny towarzysz wielu wypraw, który uwielbia czuć wiatr we włosach

Miki to urodzony podróżnik i niezwykle wierny towarzysz, który kocha każdą formę wspólnego spędzania czasu. Wyróżnia go ogromna odwaga i bezgranicznie zaufanie do bliskich, zamiast bać się prędkości czy nowych miejsc, czerpie z wycieczek ogromną radość. Jest niezwykle bystry i momentalnie wyczuwa, kiedy szykuje się kolejna wyprawa. Ma też wspaniały, zrównoważony charakter: potrafi być pełen energii na świeżym powietrzu, a jednocześnie wykazuje się niesamowitą cierpliwością i spokojem podczas samej drogi.

- Najlepsze wspomnienia wiążą się z jego miłością do wiatru we włosach. Nasz pupil to absolutny król szos - uwielbia jeździć w swoim koszyku rowerowym, skąd z wielką dumą i powagą obserwuje mijany świat, wywołując uśmiech u każdego przechodnia. Z kolei podczas jazdy samochodem jego ulubionym rytuałem jest wystawienie



pyszczenia przez otwartą szybę. Zprzymknętymi ze szczęścia oczami i powiewającymi uszami wygląda wtedy jak najszczęśliwszy pies na świecie, zarażając swoją radością wszystkich wokół - mówi Klau-

dia Pietra, dodając, że kochają go za jego cudowny charakter, wielkie serce i to, jak ubarwia codzienność: - Dom bez niego jest niewyobrażalny - brakuje w nim wtedy tej wyjątkowej energii i wiernego towarzysza.

KATEGORIA - KOT

Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kto tu naprawdę rządzi

Bliscy kochają Bellę za jej wyjątkowy charakter, czułość i to, że każdego dnia wnosi do domu spokój, radość, uśmiech. Nawet jej królewskie humory sprawiają, że jest jedyną w swoim rodzaju. Trudno wyobrazić sobie dom bez niej, to pełnoprawny członek rodziny.

Co sprawia, że kotka jest tak wyjątkowa? Jakie ma wyróżniające zwyczaje, nawyki lub cechy charakteru? - Bella to prawdziwa królowa domu, chodzi własnymi ścieżkami i potrafi pokazać, kiedy ma ochotę na pieszczoty, a kiedy woli chwilę spokoju. Ma swoje humory, ale właśnie to czyni ją tak wyjątkową. Jest niezwykle kochana, delikatna i uwielbia wychodzić na taras, gdzie godzinami wygrzewa się w promieniach słońca, obserwując otoczenie - opisuje Malwina Skowrońska.

Gdy Bella trafiła do pani Malwiny, początki były



nieco trudne. Na początku adaptacji Belli z suczką pojawiły się problemy, obie podchodziły do siebie z dużą rezerwą i nie darzyły się sympatią. Z czasem zaczęły się do siebie przekonywać.

- Najbardziej wzruszający był moment, gdy po raz pierwszy przywitały się, delikatnie dotykając noskami. Od tego dnia wiedzieliśmy, że między nimi narodziła się wyjątkowa przyjaźń - wspomina pani Malwina.

Bydgoszcz

INWESTYCJE

Na Gdańskiej trwa remont torowiska. Na razie jest to etap bez utrudnień

Jarosław Więclawski

Drogowcy wykorzystują moment, gdy ten fragment trasy jest zamknięty z powodu trwającej rewalizacji pętli Las Gdański.

Remont obejmuje torowisko na odcinku od skrzyżowania z ul. Kamienną. Prace ruszyły 9 lipca. Najpierw odbyły się pomiary geodezyjne i dokładnie wyznaczono kolejne odcinki do przebudowy. Sama rozbiórka rozpoczęła się 13 lipca. Roboty rozpoczęto na fragmencie od strony pętli tramwajowej Las Gdański do Wiaduktu Święckiego.

Drogowcy wykorzystują zamknięcie torowe, aby m.in. wymienić podkłady, szyny oraz tuczeń. Roboty obejmują skrzyżowanie ul. Gdańskiej i Kamiennej. Planowo mają zakończyć się w grudniu tego roku. Szacowany koszt całkowity remontu to ponad 12 mln zł. Na razie prace nie wiążą się z utrudnieniami, ale te mogą wystąpić na kolejnych etapach.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej już na początku roku informował, że planuje wykorzystać trwające zamknięcie na remont odcinka torowiska przy skrzyżowaniu z Kamienną oraz bu-

dowę przystanków wiedeńskich na wysokości kampusu Akademii Muzycznej.

Ponadto pod koniec marca radni zdecydowali, że przeznaczą dodatkowe środki – 6 mln zł – na poprawę stanu torowisk w mieście. Dzięki temu rozszerzono zakres prac na Gdańskiej.

Nie są to jedyne prace, jakie aktualnie trwają w okolicy. W połowie czerwca rozpoczął się remont chodników oraz dróg rowerowych na Wiadukcie Święckiego. Podzielono je na etapy – najpierw po stronie w kierunku wyjazdu z miasta, a następnie w stronę centrum. Na czas prac chodniki i drogi są zamknięte – przejście i przejazd możliwe są drugą stroną obiektu. Zadanie obejmuje także prace konserwacyjne konstrukcji stalowych wiaduktu. Całość ma zająć około dwa miesiące. ©



Na razie prace trwają na prostym odcinku

KULTURA

Rewolucja, nowy rozdział. Jest umowa przebudowy filharmonii

Maciej Czerniak

Główna sala koncertowa obecnego budynku bydgoskiej filharmonii oraz budowa nowego gmachu z salą kameralną jest już pewna. Podpisano umowę z wykonawcą. Przedsięwzięcie będzie kosztować około 450 mln zł.

Maciej Puto, dyrektor Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy i Paweł Prazmowski z firmy Unibep podpisali umowę na przebudowę i rozbudowę czołowej instytucji muzycznej w regionie.

Gmach filharmonii przy ul. Andrzeja Szwalbego 6 przejdzie gruntowny remont, a obok wyrośnie kolejny budynek, w którym powstanie scena kameralna.

Walory akustyczne Dużej Sali Koncertowej będą zachowane

Dyrektor, w kontekście prac budowlanych, które już wkrótce się rozpoczną, podkreślał: - Dziś, kiedy stoimy u progu największej inwestycji w historii Filharmonii Pomorskiej, mamy pewność, że jako lokalna społeczność obraliśmy właściwy kierunek rozwoju. Cieszę się, że władze samorządowe podzielają przekonanie, iż inwestowanie w kulturę jest



To nie będzie tylko remont, ale też budowa nowych przestrzeni Filharmonii Pomorskiej

inwestowaniem w przyszłość mieszkańców i dziedzictwo kulturowe naszego regionu.

Budynek Filharmonii zostanie poddany generalnemu remontowi i przebudowie w zakresie elewacji zewnętrznych i dachów oraz wnętrza. Remont obejmie również instalacje wewnętrzne i wyposażenie specjalistyczne. Zostanie między innymi wykonana renowacja Dużej Sali Koncertowej, co ważne - jak podkreślają władze Filharmonii - z zachowaniem dotychczasowego charakteru wnętrza i utrzymaniu jej walorów akustycznych.

Mała Sala z kolei zostanie poddana pełnej przebudowie z wprowadzeniem - jak informują gospodarze insty-

tucji - „nowego układu i charakteru wnętrza”.

Co się jeszcze zmieni? Dotychczas istniejące pomieszczenia administracyjne zostaną zaadaptowane na garderoby zespołu, zaplecze sanitarne oraz magazyny instrumentów.

Nowa sala w nowym budynku

Obok powstałego w latach 50-tych budynku powstanie połączony z nim nowy. Będzie mieścić się w nim mała sala koncertowa z widownią na co najmniej 350 miejsc, estradą dla 30-osobowej orkiestry i 30-osobowego chóru, profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem oraz zapleczem dla artystów. Nowością będzie połą-

czony z kawiarnią salon wydawniczy. W planie jest także podziemny parking dla gości i artystów, a także otwarcie ogólnodostępnej restauracji.

Główna sala koncertowa, doceniana w kraju i za granicą ze względu na znakomitą akustykę, zostanie starannie, z zachowaniem najwyższych standardów, wyremontowana. Jednym z podstawowych założeń programu jest bowiem zachowanie jej unikatowych walorów akustycznych. Tu pojawi się profesjonalne zaplecze do rejestracji koncertów oraz transmisji telewizyjnych i internetowych, system sterowania światłem i dźwiękiem oraz bardzo potrzebna klimatyzacja estrady i widowni - przypomina Urząd Marszałkowski.

Koncepcję rozbudowy gmachu Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy opracowała pracownia Kozień Architekci z Krakowa. Na realizację inwestycji pozyskano dofinansowanie w wysokości blisko 50 mln zł ze środków europejskich w ramach programu FenIKS 2021-2027. W budżecie województwa dodatkowo zabezpieczono 13,8 mln zł. Całkowity koszt inwestycji to ok. 450 mln zł. Większość jest sfinansowana z budżetu województwa.

Realizacja przedsięwzięcia potrwa ponad 30 miesięcy. ©

PRZESTĘPCZOŚĆ

Kontrola drogowa i... Torunianie nie będą mile wspominać wizyty w Bydgoszczy

Adam Szczęśniak

Policjanci z bydgoskiej „drogówki” zatrzymali do kontroli kierującą Seatem Leonem za przekroczenie prędkości. Okazało się, że to był dopiero początek jej kłopotów, a także jej towarzysza podróży...

W minioną sobotę po godz. 12 patrol wydziału ruchu drogowego bydgoskiej komendy

kontrolował prędkość pojazdów na ulicy Fordońskiej. Pomiary prędkości nadjeżdżającego Seata Leona pokazały, iż kierująca nim przekroczyła dopuszczalną w tym miejscu o 25 km/h.

Podczas kontroli drogowej, sprawdzeniu dokumentów pojazdu i danych w policyjnych systemach okazało się, że ma założone tablice rejestracyjne od innego auta. Na dodatek Seat w ogóle nie był zarejestrowany, co świad-

czyło o niedopuszczeniu go do ruchu na terenie kraju. Wobec 27-latkki będzie prowadzone prokuratorskie śledztwo. Grozi jej od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Mieszkanka powiatu toruńskiego odpowie również za przekroczenie prędkości na drodze.

Razem z nią podróżował 33-latek. Również on został wylegitymowany przez policjantów. Jak się okazało, posiadał nieprawdziwe perso-



Zaczęło się od... prędkości

nalnia. Mimo tego funkcjonariusze ustalili jego faktyczne dane w policyjnych systemach. Wyszło na jaw, że mieszkaniec Torunia był poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Siedlcach i nakazem Sądu Rejonowego w Toruniu w celu doprowadzenia do więzienia i odbycia zasądzonych kar.

„Inny patrol policji przewiózł zatrzymanego do komisariatu, gdzie zostały z nim wykonane dalsze czynności

związane z wykroczeniem dotyczące podania legitymującego go funkcjonariuszowi nieprawdziwych danych. W sprawie tego wykroczenia policjanci sporządzili dokumentację do skierowania wniosku o ukaranie do sądu. Teraz 33-latek czeka wielomiesięczna odsiadka oraz kolejne konsekwencje prawne” - wyjaśnia nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy.

INWESTYCJE

Zabytkowy budynek VI LO przejdzie remont

Małgorzata Pieczyńska

Zabytkowy gmach VI LO w Bydgoszczy przejdzie kolejny remont konserwatorski. Tym razem naprawiony zostanie sufit sali gimnastycznej, poza tym dawny blask odzyska też elewacja budynku. Właśnie trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę prac.

Obiekt przy ulicy Staszica 4 to jeden z najokazalszych budynków edukacyjnych w Bydgoszczy. Po remoncie elewacji ma znów zdobić Śródmieście i być wspaniałą wizytówką Bydgoszczy.

W poprzednich latach ratusz przeprowadził w zabytkowym budynku VI LO kapitalny remont dachu. Wyremontowano też szereg pomieszczeń wewnątrz, w tym, m.in., aulę, która stała się reprezentacyjnym miejscem w szkole czy sale do nauki języków obcych.

- Teraz w oparciu o wcześniej przygotowaną dokumentację zlecamy remont konserwatorski sufitu sali gimnastycznej i elewacji budynku - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę prac. Po podpisaniu umowy wraz z odbiorami zajmą one około półtora roku. Całość prac finansowana będzie w oparciu o budżet miasta.

Remont wyczekiwany przez szkołę

W zakres prac wchodzi, m.in., wymiana zużytej technicznie stolarki okiennej, podokienników i krat, remont schodów wejścia głównego, częściowa wymiana i uzupełnienie tynków zewnętrznych, naprawa gzymsów: koronującego i gzymsów zwieńczających szczyty, prace konserwatorskie detalu architektonicznego i rzeźbiarskiego na elewacjach, wykonanie



Budynek VI LO powstał w latach 1908 – 1910 z inicjatywy Rady Miejskiej w Bydgoszczy

opierzeń z blachy gzymsów i detalu architektonicznego oraz wymiana rynien i rur spustowych.

- To remont bardzo przez nas wyczekiwany - mówi Adam Stasik, dyrektor VI LO w Bydgoszczy. - Zabytkowy budynek, w którym mieści się nasze liceum, ma ponad 100 lat. Technologie, które kiedyś stosowano, obecnie bardzo się zmieniły. Liczymy, że

po remoncie elewacji gmach szkoły stanie się prawdziwą perełką Bydgoszczy.

Sala gimnastyczna wyłączona z użytku

Społeczność szkolna czeka też na remont sufitu sali gimnastycznej.

- Od marca 2025 roku ze względu na bezpieczeństwo uczniów sala gimnastyczna została wyłączona z użytku,

ponieważ na suficie pojawiły się pęknięcia i odpryski - mówi Adam Stasik.

Od tamtej chwili, dzięki uprzejmości Magdaleny Bedy, dyrektora Pałacu Młodzieży, uczniowie VI LO korzystali z sali gimnastycznej i basenu w placówce przy ul. Jagiellońskiej, ale nie tylko.

- Lekcje WF-u odbywały się też na Torbydzie, a wszystko dzięki wsparciu Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz w sali fitness w naszym liceum - mówi Adam Stasik. - Przy sprzyjającej pogodzie korzystaliśmy również z orlika i boiska wielofunkcyjnego przy szkole. Bardzo zatem czekamy na remont naszej sali gimnastycznej. Marzeniem społeczności szkolnej jest, by w przyszłości przy naszym liceum powstała jeszcze jedna sala gimnastyczna.

Tymczasem jak informuje ratusz, w ramach remontu konserwatorskiego w dotychczasowej sali gimnastycznej

w bydgoskiej „Szóstce”, usunięte zostaną warstwy sufitu w złym stanie technicznym, naprawione deskowanie i zamontowane płyty kartonowo-gipsowe.

- Sufit zabezpieczony będzie siatkami ochronnymi. Dodatkowo wymienione zostanie także oświetlenie - mówi Marta Stachowiak.

Przypomnijmy, że budynek VI LO powstał w latach 1910-1911 z inicjatywy Rady Miejskiej w Bydgoszczy. Zbudowano go na planie litery L. Gmach jest rozczłonkowany na kilka części. Najbardziej zwartą i reprezentacyjną część obiektu zlokalizowano od skrzyżowania ulic Staszica i Reymonta. Narożna część zdobiona jest charakterystyczną wieżyczką ze spłaszczonym hełmem. Wieżyczki wkomponowano również jako zwieńczenie ryzalitu z wejściem głównym oraz w dach nad częścią od strony ul. Reymonta. ©

INWESTYCJE

W wakacje zakończą się prace na Podmiejskiej. W kolejce czeka Srebrna

Jarosław Więclawski

Trwa remont ulicy Podmiejskiej na Osowej Górze w Bydgoszczy. Inwestycja ma zapewnić komfortowy dojazd do przemysłowej części osiedla, gdzie mieszczą się wiele firm. Przez lata pracownicy i mieszkańcy wskazywali, że stan nawierzchni kilku ulic wokolicy jest tragiczny.

Prace na ul. Podmiejskiej polegają na wymianie nawierzchni wraz z konstrukcją drogi na liczącym ponad 600 metrów odcinku od ul. Srebrnej do ul. Bażanciej. Remont ruszył w marcu, co wiązało się z wprowadzeniem zmian w organizacji ruchu.

- Na znacznym fragmencie ul. Podmiejskiej ułożyliśmy już dwie warstwy nowej nawierzchni bitumicznej. Na odcinku od przejazdu kolejowego do ul. Kruszyńskiej oraz na ul. Bażanciej zamontowano też nowe latarnie. Na całej długości ul. Podmiejskiej wytyczyli-

śmy już geometrię nowego ciągu pieszego i wykonaliśmy jego solidną podbudowę, ostateczną nawierzchnię bitumiczną. Wykonamy również zjazd do posesji oraz przebudujemy miejsca parkingowe - informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Aktualnie wykonawca koncentruje się na przebudowie skrzyżowania z ul. Kruszyńską. Planowane jest zakończenie robót w tym miejscu i na poboczach ul. Podmiejskiej. - Następnie zmienimy organizację ruchu na samym skrzyżowaniu - pojedziemy już nowym, bezpiecznym wlotem od strony ul. Kruszyńskiej. Jeszcze w wakacje rozpoczą-

Prace obejmą liczący niecały kilometr odcinek ul. Srebrnej od Podmiejskiej do Nikłowej. Prócz przebudowy założono wydzielenie ścieżki pieszorowerowej

niemy ostatnie prace związane z połączeniem (wpięciem) konstrukcji ul. Podmiejskiej bezpośrednio do torowiska kolejowego - zapowiadają drogowcy.

Następnie prace mają rozpocząć się na liczącym niecały kilometr odcinku ul. Srebrnej od Podmiejskiej do Nikłowej. Prócz kompleksowej przebudowy ulicy w planie założono również wydzielenie ścieżki pieszorowerowej, która poprawi bezpieczeństwo. W ramach realizowanej inwestycji przewidziano nowe latarnie LED na przyległych ulicach: Bażanciej, Kruszyńskiej, Nikłowej, Skośnej i Spizowej.

Drogowcy wykonawcę przebudowy dwóch ulic w przemysłowej części osiedla wybrali na początku listopada ubiegłego roku. Inwestycję za około 11,8 mln zł zrealizuje spółka Onde z Torunia. Start robót opóźniły zimowe warunki. Zgodnie z zawartą umową wykonawca ma czas na wykonanie wszystkich zadań do końca 2026 roku. ©

INWESTYCJE

Kolejna kamienica przy Placu Piastowskim odzyska blask

Jarosław Więclawski

- Wypięknije kolejna kamienica przy Placu Piastowskim - poinformował bydgoski ratusz. Wcześniej w tej części Śródmieścia odnowiono elewacje wielu innych kamienic.

Administracja Domów Miejskich zleca właśnie remont narożnego budynku u zbiegu z ulicą Warszawską pod numerem 2, w którym funkcjonuje m.in. poczta.

Budynek przy ulicy Warszawskiej 2 został wybudowany w roku 1885 roku. Znajduje się w nim sześć mieszkań, a na parterze działa placówka pocztowa. Dwukondygnacyjny obiekt w trakcie poprzednich remontów stracił pierwotny wystrój elewacji. Przywrócić go zlecane prace przez ADM.

W ich zakres wchodzi, m.in., przygotowanie ścian pod docieplenie, wykonanie nowych tynków, naprawa



Budynek przy Warszawskiej 2

gzymsów i boniowania, wykonanie docieplenia ścian, przegród i poddasza, malowanie farbą elewacyjną, konstrukcyjne zabezpieczenie spekań i rys, wymiana parapetów zewnętrznych, rynien i rur spustowych, wymiana stolarki okiennej wraz z parapetami oraz wymiana drzwi wejściowych. Po modernizacji kamienica będzie utrzymana w beżowej kolorystyce.

Trwa przetarg na realizację prac budowlanych. Po podpisaniu umowy zajmą one około cztery miesiące. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wsparcie finansowe pochodzi ze środków budżetu państwa, z Funduszu Termomodernizacji i Remontów.

Wokół Placu Piastowskiego właściciele budynków przeprowadzili wiele innych remontów. Uzupełniono luki w zabudowie u wylotu ulicy Sowińskiego. W ostatnich latach szereg prac konserwatorskich - przy wykorzystaniu miejskich i wojewódzkich dotacji - prowadzono przy zabytkowym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Dla tego obszaru w 2025 r. uchwalony został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który ułatwi jego rewitalizację. Pod jego płytą planowane jest utworzenie miejsca schronienia, które pełnić będzie funkcję parkingu. ©

NAUKA I REKREACJA

W Myślęcinku uruchomiono Stajnię Akademicką PBŚ

Małgorzata Pieczyńska

Stajnia Akademicka Politechniki Bydgoskiej - tak nazywać się będzie stajnia w Myślęcinku. . Korzystać z niej będą studenci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt PBŚ, w tym nowego kierunku - weterynaria.

Weterynaria to nowość w ofercie Politechniki Bydgoskiej na rok akademicki 2026/2027. Jednolite studia magisterskie będą realizowane na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt PBŚ.

Rekrutacja na ten kierunek cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. O przyjęcie na 90 miejsc ubiegało się aż 365 kandydatów. Studenci weterynarii zdobędą tu kompleksową wiedzę z zakresu diagnostyki, leczenia i profilaktyki chorób zwierząt, a także kontroli weterynaryjnej produktów pochodzenia zwierzęcego. Program studiów zakłada szeroką współpracę z praktykami,

klinikami weterynaryjnymi oraz wykorzystanie nowoczesnego zaplecza laboratoryjnego, w tym powstającego w Minikowie Centrum Drobniarstwa PBŚ.

Ośrodek służył będzie uczelni i mieszkańcom

Politechnika cały czas stawia na rozwój. Od teraz będzie też gospodarzem stajni w Myślęcinku. Jej oficjalne przekazanie nastąpiło w piątek, 24 lipca.

Miejsce to będzie nazywało się - Stajnia Akademicka Politechniki Bydgoskiej. W piątkowym oficjalnym otwarciu udział wzięli, m.in.,: prof. dr hab. inż. Marek Adamski - rektor PBŚ, prof. dr hab. inż. Aleksandra Dunisławska - dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, Michał Szytybel - wojewoda kujawsko-pomorski, Rafał Bruski - prezydent Bydgoszczy oraz Marcin Heymann - prezes Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku.

- To bardzo dobry dzień dla Politechniki - mówił prof.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W piątkowym oficjalnym otwarciu udział wzięli prezydent Bydgoszczy, wojewoda kujawsko-pomorski oraz przedstawiciele władz PBŚ z rektorem na czele

dr hab. inż. Marek Adamski, rektor PBŚ. - Kiedy dowiedzieliśmy się, że dotychczasowy operator zrezygnował z prowadzenia tego ośrodka, postanowiliśmy zostać gospodarzem tego miejsca. Otwarcie Stajni Akademickiej jest dowodem na to, że Politechnika Bydgoska potrafi odpowiadać na potrzeby Miasta i jego mieszkańców, a miasto Bydgoszcz na potrzeby naszej uczelni.

Rektor zaznaczył, że PBŚ chce stworzyć miejsce otwarte, przyjazne, służące nauce, studentom, mieszkańcom, właścicielom koni i przebywającym tu zwierzętom. Przypomnijmy, że stajnię położone na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku od lat służyły Bydgoszczankom i Bydgoszczanom. Organizowana była tu, m.in., hipoterapia. Znajdował się również hotel dla koni.

Wszystko to nadal będzie prowadzone.

- Ośrodek będzie nadal służyć jako miejsce szkoleń czy pensjonat dla koni. Jednocześnie zyska nowy, akademicki wymiar - podkreśla prof. dr hab. inż. Marek Adamski.

- To bardzo dobry dzień dla Politechniki, ale też bardzo dobry dzień dla Bydgoszczy - stwierdził Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy. - Cieszę się, że udało się nawiązać tę współpracę, że to miejsce i te tereny służyć będą uczelni, ale też mieszkankom i mieszkańcom naszego miasta.

Zajęcia będą tu mieli także studenci weterynarii

Podczas piątkowej konferencji prasowej rektor PBŚ poinformował, że miejsce to ma pełnić funkcję zaplecza dydaktycznego i naukowego dla Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt.

- Zaczynamy nową kartę w historii tego miejsca - stwierdził prof. dr hab. inż.

Marek Adamski. Chwilę później przekazał na ręce prof. dr hab. inż. Aleksandry Dunisławskiej, tablicę z napisem „Politechnika Bydgoska - Stajnia Akademicka”.

- Utworzenie Stajni Akademickiej to przede wszystkim kolejny krok w rozwoju Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt - mówi profesor doktor habilitowany inżynier Aleksandra Dunisławska, dziekan tego wydziału. - Będzie to przestrzeń dydaktyczna, jak i badawcza. Od października zajęcia złączą tu nasi studenci zootechniki, inspekcji weterynaryjnej, zoofizjoterapii i pielęgnacji zwierząt oraz nowego kierunku, czyli weterynarii. Będą zdobywać tutaj praktyczne doświadczenie w pracy z końmi, poznawać nowoczesne metody ich utrzymania, żywienia i dobrostanu oraz rozwijać umiejętności niezbędne w przyszłej pracy zawodowej.

Dodajmy, że Bydgoszcz jest ósmym miastem w Polsce, w którym będzie można studiować weterynarię. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Znizki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Sport

SIATKÓWKA

Dwa miesiące ciężkiej pracy, po to by potem w lidze grało się łatwiej

Dariusz Knopik

Trzynastu zawodników wzięło udział w pierwszym treningu CUK Aniołów Toruń, który inaugurował przygotowania do nowego sezonu w Tau-ron 1. Lidze

W hali SP 28 Przy Skarpie zabrakło tylko libero Łukasza Tyneckiego. Pozostałym dopisywały humory. Trener Marcin Kryś przedstawił plan pracy na najbliższe tygodnie.

- Początkowo będziemy pracowali trzy razy w tygodniu w siłowni oraz codziennie w hali - tłumaczy szkolenowiec. - Potem będziemy z obciążen schodzili. Będą dwa zajęcia w siłowni tygodniowo plus oczywiście treningi w hali.



Humory dopisywały na pierwszym treningu Aniołów

KRÓTKO

Piłka nożna

Lech i Górnik grają o Ligę Mistrzów

Dzisiaj rozegrane zostaną mecze rewanżowe drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. O godz. 19 Lech Poznań podejmie duński Aarhus GF. Mistrzowie mają pokazać zaliczkę z pierwszego meczu (4:1) i powinni przyklepać awans. A tam czeka lepszy z pary Sabah Baku/Kuopion Palloseura (pierwszy mecz - 1:0). Spotkania do obejrzenia w TVP Sport.

Mamy zaplanowany udział w trzech turniejach w Grodzisku Mazowieckim, Bydgoszczy i u nas. Zagramy także sparingi z zespołami z Płocka i Poznania - dodaje trener Kryś.

Przez pierwszy tydzień zajęcia będą prowadzone pod jego wodzą. Potem kontrolę przejmą jego asystenci Łukasz Detmer i Oliwier Michałak, bo pierwszy szkolenowiec musi wrócić do pracy w reprezentacji Słowacji jako jeden z asystentów Michała Masnego.

Ze względu na jego obowiązki reprezentacyjne dwa pierwsze mecze CUK Aniołów w lidze zostały przełożone. Torunianie zmagania rozpoczną od spotkania wyjazdowego z Mickiewiczem Kluczbork 26 września. ©©

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki rosną w siłę. Anwil ma prawie gotowy skład

Dariusz Knopik

Coraz bardziej konkretnie prezentują się zespoły z Torunia i Włocławka przed nowym sezonem Orlen Basket Ligi

Wydarzeniem jest powrót po rocznej przerwie do Twardych Pierników Viktora Gaddeforsa. Przypomnijmy, że podczas poprzedniego pobytu w Toruniu reprezentant Szwecji przyczynił się do awansu do play offów. Po tamtym udanym sezonie otrzymał intratne propozycje z wielu klubów. Wybrał grę w lidze tajwańskiej. Tam średnio notował 13,9 punktów, 9,5 zbiórki i 3,1 asysty. Teraz wraca do Torunia. Kontrakt został podpisany na sezon 2026/27 z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Innym nowym zawodnikiem Twardych Pierników jest Bennet Vander Plas. Amerykański skrzydłowy jest bardzo dobrze znany z krajowych parkietów, bo ostatni



Viktor Gaddefors (z piłką) był jednym z liderów Twardych Pierników w sezonie 2024/25

sezon spędził w Dzikach Warszawa, z którymi wywalczył brązowy medal.

Przypomnijmy, że drużynę ponownie poprowadzi Srdjan Subotić. W składzie prócz Gaddeforsa i Plasa są także: Damian Kulig, Luka Sakota, Kristaps Kilps, Maksymilian Wilczek i Isaiah Cousins. To jeszcze nie koniec transferów.

Z kolei nową postacią w Anwile jest Lennard Freeman. To 31-letni center, który mierzy 203 cm wzrostu. Ostatni sezon spędził w izraelskim Maccabi Ra'anana. Jest absolwentem Uniwersytetu Stanowego Karoliny Północnej.

Po zakończeniu gry w NCAA przeniósł się do Europy. Grał w klubach z Turcji,

Belgii, Rumunii i Izraela. Zaliczył też dwa sezony w Korei Południowej. Jego dane z ostatniego sezonu w Maccabi są następujące: 25 meczów i średnio: 25,4 minut, 9,6 punktów, 6,5 zbiórek, 1,2 asyst i 0,8 przechwyty.

Warto dodać, że Freeman współpracował już z trenerem Vedranem Bosnkiem w sezonie 2019/20 w belgijskim Mons-Hainaut.

- Lennard jest dokładnie tym, czego ta drużyna potrzebuje zwłaszcza pod koszem. Dobrze zbiera na obu tablicach, jest dobrym obrońcą i bardzo mobilnym zawodnikiem w akcjach pick and roll - powiedział trener Anwila cytowany przed stronek klubową.

Kontrakt został podpisany na cały sezon 2026/27.

Nowy sezon w Orlen Basket Lidze rozpoczyna się 3 października. Anwil zagra u siebie z Górnikiem Wałbrzych, a Twarde Pierniki podejmą Kinga Szczecin. ©©

PIŁKA NOŻNA

- Zabrakło nam decyzyjności - mówi Michał Cywiński z Zawiszy Bydgoszcz

Dariusz Knopik

Na inaugurację Betclit 2. Ligi Zawisza zremisowała z Sokołem Kleczew 1:1. Po spotkaniu rozmawialiśmy z Michałem Cywińskim, pomocnikiem niebiesko-czarnych

Jakie wrażenia po inauguracji?

Trzeba szanować punkt, bo mogliśmy mieć trochę mniej szczęścia i wszystko skończyłoby się inaczej i przegralibyśmy to spotkanie. Brakowało nam finalizacji w trzeciej tercji. Mieliśmy sporo kontaktów w polu karnym i zabrakło nam trochę decyzyjności w decydujących mo-



Michał Cywiński (z piłką) jeden z liderów Zawiszy

mentach, by oddać strzał na bramkę. Jeśli chodzi o sam przebieg spotkania, to mieliśmy optyczną przewagę i dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce, ale zabrakło finalizacji. Jak się nie strzela goli, to się nie wygrywa.

Możecie chyba przede wszystkim żałować, że dobrej gry w pierwszej połowie nie udokumentowaliście golem.

Tak, to prawda. Zabrakło mi także trochę szczęścia, bo piłka po moim strzale zatrzy-

mała się na poprzeczce. Wszyscy mamy niedosyt, że to się tak potoczyło, bo tych sytuacji jednak trochę było. Z drugiej strony nie ma co przeżywać. Ten mecz już za nami i trzeba myśleć o kolejnym. Musimy podtrzymać dobrą grę i skupić się na lepszej finalizacji swoich okazji.

Rywal był dla was zagadką, bo mocno się zmienił?

Zawsze tak jest w pierwszych meczach nowego sezonu, że przeciwnik jest pewnego rodzaju niewiadomą. Dziś też do końca nie wiedzieliśmy czego się po nich spodziewać. Jednak my zawsze musimy wyjść ze swoim pomysłem i go realizować bez względu na to z kim będziemy grać. Wiadomo, że zawsze analizuje się przeciwnika, ale najważniejsze jest to, co my chcemy robić. ©©